



KURIER WILEŃSKI

SOBOTA –
PONIEDZIAŁEK
15 – 17
WRZEŚNIA
2001 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 180 (14227)

Cena 1,50 Lt

„Trudno jest oczekiwać, że Polska, gdy jest w biedzie, będzie mogła utrzymywać ośrodki poza granicami kraju”

„Nie będziemy nikogo wyrzucać”

Polska wycofała się z dalszego dotowania Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Od stycznia 2002 roku placówka ta będzie musiała zarobić na własne utrzymanie, bowiem obiecany dwuletni okres finansowania przez Wspólnotę Polską skrócił się do końca br. roku.

10 września w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się posiedzenie zarządu Fundacji Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie”. Na posiedzenie przybył prezes zarządu Fundacji dr Marek Konopczyński, rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego.

Posiedzenia zarządu Fundacji odbywają się w DKP co miesiąc.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiono wprowadzić istotne zmiany w administrowaniu Domem.

– Dom Kultury Polskiej jest darem społeczeństwa polskiego dla Polaków na Litwie. Podstawowym problemem, który mamy przed sobą jest osiągnięcie tego, żeby Dom Kultury Polskiej mógł samodzielnie funkcjonować, finansowo i merytorycznie, bo do tej pory jest on dotowany praktycznie w 100 procentach przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Niestety, takie dotowanie jest planowane tylko do końca br. Z dwóch powodów – po pierwsze: założenia były takie, że utworzymy ten Dom, a potem on funkcjonuje samodzielnie, drugą sprawą jest sytuacja finansowa Pol-



W Domu Kultury Polskiej swoje siedziby ma ponad 40 polskich organizacji społecznych

Fot. Marian Paluszkiewicz

ski – po prostu brakuje pieniędzy w Macierzy. Trudno więc oczekiwać, że Polska, gdy jest w potrzebie i w biedzie, będzie mogła utrzymywać ośrodki poza granicami kraju – powiedział „Kurierowi” dr Marek Konopczyński i dodał, że na posiedzeniu zarząd Fundacji podjął sze-

reg decyzji, które mogą być rozmaty komentowane wśród społeczeństwa polskiego na Litwie.

Zarobić pieniądze

Po pierwsze, została powołana spółka, instytucja wyższej użytecz-

ności, która ma zająć się działalnością komercyjną Domu Polskiego, czyli, prościej mówiąc – zarabiać pieniądze. Instytucja ta otrzymała część pomieszczeń Domu Kultury Polskiej, są to pomieszczenia przeznaczone do wynajmu.

(Dokończenie na str. 8)

Występ „Landwarowian” w Spale

Z tremą, ale na poziomie

Zaraz po wyjeździe z Landwarowa – rozśpiewka i powtórka całego repertuaru. Akord za akordem. Piosenka za piosenką. Często powtarzane kilkakrotnie. Wszystko po to, żeby publiczność, przed którą mieli występować, nie poczuła się zawiedziona ich występem. Tak też się stało, występy na scenach w Spale podczas ogólnopolskich dożynek prezydenckich były sownie wynagrodzone brawami publiczności, jak też wzbudziły podziw organizatorów imprezy.

Później wyznali, że wcześniej mieli pewne wątpliwości co do tego, że zespół składający się z uczniów i nauczycieli zwykłej szkoły potrafi reprezentować poziom artystyczny nie ustępujący poziomowi zespołów zawodowych, które stanowiły gros uczestników dożynek. „Landwarowianie”, bo o nich właśnie tu się mówi, później, już w drodze do domu, wyznali, że tak do końca nie wyzyli się tremy, którą zabrali w drogę z rodzimego miasteczka.

O wiele pewniej, przynajmniej na zewnątrz, czuła się na spalskich scenach znana śpiewaczka wileńska Anna Pożlewicz. Zresztą miała ku temu wszelkie podstawy. Jej mocny, wyrazisty i szlachetny głos,

rozbrzmiewający ze scen Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale, raz opatulal słuchaczy liryczną piosenką, raz ich rozweselał wesołą, w takt której, zdawało się, kołysały wiekowe drzewa okolicznego lasu, pamiętającego kilkuwiekową historię Spaly.

Ognisko zapoznawczo-integracyjne

Zespół, a właściwie chór folklorystyczny „Landwarowianie” pod kierownictwem Henryka Mogilnickiego oraz śpiewaczka Anna Pożlewicz byli gośćmi, a zarazem gwiazdami tegorocznych ogólnopolskich dożynek prezydenckich w Spale, którego gospodarzem był prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, a organizatorem – poseł na Sejm RP Roman Jagieliński.

Już w pierwszym dniu pobytu w Spale, kiedy zespolacy mieli czas na wypoczynek po męczącej nocnej podróży, próby „Landwarowian” oraz Anny Pożlewicz wprawiły w zachwyt mieszkańców i administrację położonego w malowniczej scenerii nad Zalewem Sulejowskim ośrodka wypoczynkowego „Łan”.

(Dokończenie na str. 11)

Rozmowa z prezesem AWPL Waldemarem Tomaszewskim Nie chciałem i nie mogłem...

Odmówił pan przyjęcia orderu za zasługi na niwie umacniania stosunków polsko-litewskich, przyznanego przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Jakiego były powody tej niejednoznacznie ocenianej decyzji?

Postąpiłem zgodnie ze swymi przekonaniem. Powodów zaś było kilka. Uważam, że osobiście nie zasłużyłem na tak wysokie wyróżnienie. Moim zdaniem, wręczanie Krzyżów Oficerskich w czasach pokojowych jest nie na miejscu. Takim odznaczeniem należałoby honorować żołnierzy za czyny bohaterskie w czasie działań wojennych, czy też obywateli, którzy w sytuacjach ekstremalnych wykazali się odwagą, ratując czyjeś życie. Ważną przyczyną było również to, że zbyt często, przy okazji spotkań polsko-litewskich, urządza się podniosłe uroczystości z wręczaniem odznaczeń. Przez co tracą one na wartości i znaczeniu. Są też fakty wręczania odznaczeń państwowych Rzeczypospolitej Polskiej osobom, które są postrzegane negatywnie przez społeczność polską na Litwie.

Zbyt wiele też nagromadziło się w naszych wzajemnych stosunkach spraw nie rozwiązanych i na wznos-

zenie toastów z szampanem oraz na wymianę komplementów i orderów jest jeszcze za wcześnie. Najpierw należałoby zwrócić ziemię prawowitym właścicielom na Wileńszczyźnie, której nasi rodacy przez 11 lat w żaden sposób nie mogą odzyskać. Zresztą trudno się temu dziwić, gdy Arvydas Klimkevičius, zastępca naczelnika powiatu wileńskiego twierdzi, że zwrot ziemi podwileńskiej jest sprawą polityczną (!?). Wciąż powtarzające się ataki na szkolnictwo polskie na Litwie również nie tworzą dobrej aury do dekorowania orderami. Moim zdaniem, problemy te można było już dawno rozwiązać, gdyby była dobra wola ze strony zarówno władz litewskich, jak też polskich. Nie rozumiem racji polskiej strony, która zamyka klasy litewskie w Sejnach z powodu braku pieniędzy, a przecież to automatycznie obróci się przeciwko stanowi posiadania szkolnictwa polskiego na Litwie. W tej sytuacji, przyjęcie orderu nie byłoby rozumiane przez naszych wyborców. Sprawy należy rozwiązywać, a nie chwalić się, że stosunki są jak najlepsze i żadnych problemów nie ma.

(Dokończenie na str. 5)

Prenumerata
na październik trwa
tylko do
20 września!

2001



W NUMERZE

Kraj ————— 2

Świat już nie będzie taki sam

W Amerykę uderzono tak, jak jeszcze nikt i nigdy dotąd. Ugodzono nie tylko w budynki, zabijając tysiące ludzi. Zadano cios w prestiż supermocarstwa, w poczucie radosnej beztroski i bezpieczeństwa, a nawet pewnej wyższości nad resztą świata.

Polacy na świecie — 9

Upokorzenie i odwet



Bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych leży w naszym żywotnym interesie. Nie ma to nic wspólnego z sentymentami. Bez USA NATO przestałoby istnieć.

Motoryzacja ——— 12

Prawdziwa fascynacja



Wczoraj we Frankfurcie nad Menem rozpoczął się organizowany już po raz 59 Międzynarodowy Salon Samochodowy IAA 2001.

Sentencja

Czyż nie jest dziwne, że ludzie tak chętnie walczą o religię, a tak niechętnie żyją zgodnie z jej przepisami.

G. LICHTENBERG



Kalejdoskop aktualności

Modlitwa za poległych

Litwa, jak i cała Europa, ogarnięta jest żałobą z powodu ofiar ataku terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych.

W piątek w południe chwilą ciszy uczczono pamięć tysięcy ofiar terroru, wywieszono są flagi państwowe Litwy przepasane kirem, w Wilnie rozbrzmiewały kościelne dzwony.

16 września, w niedzielę, na Litwie ogłoszono dzień modlitwy za poległych, za ich rodziny i za pokój. Wierni Litwy i wszyscy ludzie dobrej woli są proszeni o udział w mszach świętych w katedrach diecezjalnych oraz innych kościołach Litwy i o modlitwę w tej intencji.

Requiem dla ofiar terroru

Litewska Filharmonia Narodowa poparła szlachetny pomysł wybitnego niemieckiego pianisty i dyrygenta Justusa Frantza zorganizowania żałobnego koncertu dla uczczenia ofiar strasznego ataku terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych.

Koncert, jak informuje kierownictwo Litewskiej Filharmonii Narodowej, odbył się 14 września w Hamburgu, w kościele św. Michała. Wykonano „Requiem” Mozarta.

Wykonawcami tego utworu byli międzynarodowa orkiestra młodzieżowa „Filharmonia narodów” pod batutą Justusa Frantza, Kowieński Chór Państwowy (kierownik artystyczny i dyrygent profesor Petras Bingelis) oraz soliści z Litwy — Regina Maciutė (sopran), Inesa Linaburgytė (mezosopran), Audrius Rubežius (tenor), Władimir Prudnikov (bas).

Wspólny „interesik”

Wiceprzewodniczący Sejmu liberal Gintaras Steponavičius jest oburzony z powodu niewyraźnej i podejrzanej, w jego przekonaniu, historii wynajmu limuzyn dla Sejmu oraz wzywa przedstawicieli rządzącej większości do publicznego rozstrzygnięcia spraw finansowych parlamentu.

Niezadowolony parlament wzbudził szeroko naświetloną w prasie historia czterech luksusowych limuzyn BMW klasy siódmej, którą liberal nazwał „wspólnym interesikiem” Sejmu i rządu. Najbardziej Steponavičiusowi nie podoba się to, że w tej sprawie nie zasięgnięto opinii zarządu Sejmu, nie ogłoszono konkursu publicznego. W ubiegły czwartek rząd zezwolił kancelarii sejmowej na wynajem od rządowej spółki „Autotūkis” czterech luksusowych aut BMW.

Rocznie wynajem samochodów kosztowałby państwo ponad pół miliona litów. Służba samochodowa Sejmu wydzierzawi te auta na trzy lata.

Ubolewanie

Oświadczenie UE o tym, że „wybory prezydenta na Białorusi odbyły się niezgodnie z przepisami OBWE o wyborach demokratycznych”, poparła również Litwa. Ten wniosek podyktowany został przez wyniki Międzynarodowej Misji Obserwatorów w Białorusi.

UE wyraziła ubolewanie z powodu tego, że przeszkadzano w pełnieniu obowiązków przedstawicielom opozycji, obserwatorów narodowych, niezależnej prasy i organizacji pozarządowych. Oświadczenie UE przypomina, że rozwój stosunków z Białorusią zależy od poszanowania praw człowieka oraz przebiegu procesu demokracji w tym kraju.

Niweluje straty

Jedyna na Litwie cementownia „Akmenės cementas” w sierpniu zarobiła 1,3 mln Lt nieaudytowanego czystego zysku i zlikwidowała straty, poniesione w ciągu pierwszego półrocza. W ciągu ośmiu miesięcy br. przedsiębiorstwo otrzymało 250 tys. Lt nieaudytowanego czystego zysku.

„W sierpniu wzrósł eksport, co zdecydowało o pozytywnym wyniku” — powiedział dyrektor ds. finansów „Akmenės cementas” Artūras Zaremba.

W tym samym okresie ub. roku „Akmenės cementas” miał 7,7 mln Lt strat, a w sierpniu ub. roku — 0,556 mln Lt strat.

W tym roku przedsiębiorstwo sprzedało na Litwie 64 proc. ogółu wyprodukowanego cementu, a pozostałą część wyeksportowało do krajów Europy Zachodniej (Danii, Holandii, Finlandii), na Łotwę i do obwodu kaliningradzkiego.

Optymistyczne prognozy

Jedna z największych na Litwie spółek technologii informacyjnych „Blue Bridge”, pomyślnie korzystając ze wzrostu popytu na sprzęt i usługi komputerowe, w ciągu 8 miesięcy br. zwiększyła swe obroty o 40 proc. — do 26,6 mln Lt.

Ubiegłoroczne obroty „Blue Bridge” w ciągu ośmiu miesięcy wyniosły 19,1 mln Lt.

„Znacznie wzrosła sprzedaż wszystkich oferowanych przez nas towarów i usług, ale najbardziej odczuwamy wzrost popytu na stacje służbowe i przechowanie danych” — twierdzi dyrektor generalny „Blue Bridge” Zbigniew Gulbinowicz.

Systemy przechowania danych i stacji służbowych (serwerów) w tym roku „Blue Bridge” zainstalowała w Państwowej Inspekcji Podatkowej, w „Lietuvos bankas”, w spółkach „Lietuvos telekomas”, „Bitė GSM” oraz „Lietuvos draudimas”.

(ELTA, BNS)

Opinia

Świat już nie będzie taki sam

Głęboki szok. Szczere współczucie świata. Rosnąca chęć odwetu. I bezradność. Odwetu na kim?

W Amerykę uderzono tak, jak jeszcze nikt i nigdy dotąd. Ugodzono nie tylko w budynki, zabijając tysiące ludzi. Zadano cios w prestiż supermocarstwa, w poczucie radosnej beztraski i bezpieczeństwa, a nawet pewnej wyższości nad resztą świata. W określoną filozofię życiową, którą wyznawali sami Amerykanie i skłaniali do wyznawania jej innych.

Coraz większa jest pewność, że szaleńczy, samobójczy atak nastąpił ze środowiska islamskiego. Już w dniu ataku wiele osób wskazywało na Osamę bin Ladena — multimilionera i fanatycznego, największego terrorystę wszech czasów, zacieklego wroga cywilizacji zachodniej, a USA w szczególności. Jeśli tak jest i bin Laden rzeczywiście był inspiратorem i realizatorem tej strasnej masakry, uważać możemy, że nowy wiek i nowe tysiąclecie zaczęły się od otwartej wojny między cywilizacjami. I że to jest właśnie tej wojny początek, a żniwo będzie krwawe.

Jest rzeczą oczywistą, że za barbarzyński zamach w Stanach nie ponosi odpowiedzialności cały świat islamu. Ale też nie wolno pomijać milczeniem ogromnego niebezpieczeństwa, jaki ten świat w sobie kryje. A jest to świat w ogromnym stopniu ubogi, więc zdesperowany i pełen nienawiści. Jest to świat wyznający religię, która wprost predysponuje jej wyznawców do mordowania niewiernych, obiecując w zamian wieczną szczęśliwość na kwietnych łąkach Allacha. Jest to wreszcie świat, w którym ludzie się mnożą o wiele szybciej, niż w Europie czy tychże Stanach Zjednoczonych — mnożą się, by żyć przeważnie w nędzy, uszczęconej przez wiarę nienawiści do gjaurów, czyli, przede wszystkim chrześcijan, by przeciwko nim kie-

rować swoją broń. Zaatakowane zostały Stany Zjednoczone, bastion demokracji — ustroju na pewno nie doskonałego, ale najlepszego, jaki do dziś ludzkość potrafiła wymyślić. Zburzono symbole dobrobytu świata zachodniego — zbudowanego nie tylko na pracowitości i zapobiegliwości tego świata, ale i na nędzy i wyzysku innych narodów i ras.

Ugodzony został świat, który sam daleki jest od doskonałości, który nie tylko bogactwo i osobisty sukces czci jak bożka, ale hołduje też innym wartościom. Świat, który się poczuł tak silny i potężny, że aż sam przystąpił do autodestrukcji — poprzez niszczenie środowiska naturalnego, narkotyki, fałszywie pojęty humanitaryzm (zniesienie kary śmierci), rozbijanie i deprecjonowanie więzów rodzinnych i narodowych, który zezwolił na wykorzystanie największych zdobyczy myśli ludzkiej nie tylko na pożytek, ale i na wielką szkodę człowieka. Który uznał, że może narzucać całej ludzkości tanią pseudokulturę masową, narzucać jej styl myślenia i wedle swojego upodobania kształtować tych myśli treść. Scenariusze hollywoodzkich dreszczowców i horrorów, w których trup ściele się gęsto — ale trup zawsze obcy — przez innego reżysera przeniesione zostały w życie realne, na ulice Nowego Jorku i Waszyngtonu. Okazało się, że bestsellery — czytała wziętych autorów, pochłaniane masowo przez czytelników z wypiekami na twarzy, obrócić się mogą w straszną rzeczywistość. I kto wie, czy ci autorzy mają się teraz cieszyć — że tak w najdrobniejszych szczegółach życie krwawo powieli teraz plody ich wyobraźni, czy się martwić, że ich książki mogły służyć jako instrukcje dla zbrodniarzy.

Ameryka na pewno się otrząśnie z doznanego szoku. Na pewno wcześniej czy później odnajdzie

prawdziwych sprawców tej szalonej zbrodni i wymierzy im najwyższą karę, a z pewnością nie będzie to dożywocie. Tylko Ameryka, a wraz z nią i Europa, cała reszta cywilizowanych państw już nie będzie mogła być taką, jaką była dotąd, zanim pierwszy kamikadze uderzył w World Trade Center. I chodzi tu nie tylko o mniejsze poczucie bezpieczeństwa, o lęk przed agresją i śmiercią, które cię mogą spotkać na każdym kroku i w każdym zakątku ziemi.

Cały świat jest współzależny, a zależności tej dowodzą nie tylko kursy walut i ceny złota czy ropy. Cały świat cywilizowany, pragnący i dążący do zapewnienia ludziom godziwego bytu, ma za wroga nie tylko zorganizowany terrorizm, wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt komputerowy i morderczą broń — oraz w straszną zabójczą, fanatyczną ideologię. Ten wspólny wróg — to również zorganizowana przestępczość, zorganizowany handel narkotykami i bronią, przemyt, handel żywym towarem, korupcja. A w sferze duchowej — narzucany przez media prymitywizm myślenia, panoszenie się sekt, permisywizm moralny. To wszystko mamy również u siebie, choć się nie dorobiłszy i chyba nigdy się nie dorobimy drapaczy chmur na miarę nowojorskich.

Ta nasza cywilizacja jest ciężko chora. Ale wyboru nie ma — lepsza nie była nam dana. Czy świat stanie się bardziej normalny, a może tylko bardziej znośny — zależy będzie nie tylko od tego, jak szybko Stany wykryją zbrodniarzy i jak surowo ich ukarzą. Bo prócz terrorystów, jak już się rzekło, każdy naród, każde państwo ma do zwalczenia wspólnych wrogów każdy u siebie.

Czy tragedia Ameryki zmobilizuje do walki, czy potrafimy tych wrogów pokonać — oto jest pytanie.

Jan Sienkiewicz

Ustalono autora pogróżki — Internetowi żartownisie

Departament Bezpieczeństwa Państwowego ustalił, że fałszywe zawiadomienie o domniemanym zamachu na hotel „Lietuva” w Wilnie zostało przysłane przez serwer Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego.

Zdaniem departamentu, serwer jest połączony z komputerem studenta Vidasa Regelskasa. Mężczyzna neguje, że wiadomość przesłał on. Tłumaczył, że podczas jego nieobecności z komputera mógł skorzystać ktoś inny. Prowadzi się dalsze dochodzenie.

Departament Bezpieczeństwa Państwowego przeprowadził również śledztwo w sprawie innych fałszywych doniesień. Ustalono, że zostały one wysłane z kawiarni internetowej spółki kowieńskiej „Soft-Balta”. Klienci tej kawiarni nie są rejestrowani.

Przyg. I. L.

Litwa solidaryzuje się z NATO
Odwet nastąpi?

Litwa wyraziła poparcie dla decyzji NATO co do możliwego odwołania się do artykułu 5 Układu Waszyngtońskiego, aby członkowie Sojuszu dali wspólny odpór atakowi terrorystycznemu przeciwko USA.

„Litwa, potępiając terrorizm jako poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa, jest gotowa przyłączyć się do wysiłków Sojuszu i wspólnoty międzynarodowej w rozstrzygnięciu zbiorowych wyzwań” — głosi opublikowane wczoraj oświadczenie MSZ Litwy. Artykuł 5 Układu Waszyngtońskiego z 1949 r. zakłada, że atak zbrojny przeciwko jednemu bądź kilku członkom NATO będzie uważany za atak przeciwko całemu Sojuszowi. Ten artykuł zakłada również, że w razie takiego ataku każdy członek Sojuszu podejmie niezbędne kroki, aby pomóc zaatakowanemu krajowi Sojuszu. „Litwa, dążąc do członko-

stwa w Sojuszu, niejednokrotnie potwierdziła, że będzie przestrzegała ustaleń dokumentów strategicznych Sojuszu” — podkreśla MSZ.

Jak wiadomo, we wtorek rano czasu USA dwa zagarnięte przez terrorystów samoloty pasażerskie uderzyły w nowojorskie Światowe Centrum Handlowe, w wyniku czego oba 110-piętrowe drapacze chmur runęły.

Po pewnym czasie jeszcze jeden zagarnięty przez terrorystów samolot uderzył w gmach Departamentu Obrony USA (Pentagonu) w Waszyngtonie. Na razie nie wiadomo, ile akty terrorystyczne pochłonęły ofiar, ale mogą być ich tysiące. Przepuszczalnie akty terrorystyczne zorganizował zamieszkały w Afganistanie terrorysta milioner Osama Bin Laden, który wypowiedział świętą wojnę Ameryce. (BNS)



Wyrazy głębokiego współczucia
Lucji Czerniak
i całej jej Rodzinie
z powodu śmierci
ukochanego Ojca
składają Koła AWPL i ZPL
w Czarnym Borze,
zespół „Borowianka” i starostwo
gminy czarnoborskiej



Wyrazy głębokiego współczucia
Danucie Boroszko
z powodu utraty Ojca
składa grono pedagogiczne Szkoły
Średniej w Rukojniach

Sprostowanie

Do poprzedniego wydania magazynowego „Kuriera Wileńskiego” (8-10. 09. 2001) z winy redakcji wkraśl się błąd. Autorką relacji z „Festynu Dziecięcego” w Ejszyszkach była nie Grażyna Zaborowska, dyrektor Domu Polskiego w Ejszyszkach, a Barbara Jundo. Za powstałe nieporozumienie przepraszamy obie Panie, jak też Czytelników.

Patronat „Kuriera Wileńskiego” nad międzynarodową konferencją

Ciepłownictwo za miedzą

Wczoraj, o godzinie 9 rano, gdy w Domu Kultury Polskiej rozpoczęła obrady III Międzynarodowa Konferencja Energetyki Ciepłej, Hejnał Krakowski zabrzmiał w jej intencji. Świadectwo tego przekazał zebrany Józef Maciej Roślicki, zastępca redaktora naczelnego ogólnopolskiego czasopisma „Wieści”, ukazującego się w Krakowie.

Takiego rodzaju miłych akcentów przed rozpoczęciem rzeczowych rozmów znawców ciepłownictwa, gazownictwa i ochrony środowiska było więcej. Goście dziękowali głównemu organizatorowi konferencji prezesowi SITPL Janowi Andrzejewskiemu za to spotkanie. Za patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego” również został obdarowany pamiątkami czasopisma „Wieści”. Podziękowanie otrzymał też dyrektor Domu Kultury Polskiej Artur Ludkiewski za gościnne udostępnienie lokum.

Dobre nie tylko w polityce

Konferencję powitał konsul generalny RP na Litwie Mieczysław Jackiewicz, który zaakcentował, że dzięki tak prężnie działającej organizacji, jakim jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich na Litwie, działalność między inżynierami Polski i Litwy rozwija się tak pomyślnie. Konsul zaakcentował, że stosunki między naszymi państwami są nie tylko dobre na niwie politycznej, ale też naukowej i inżynierskiej.

Serdecznie powitał uczestników konferencji jej współorganizator, prezes Zrzeszenia Dostawców Litwy Vytautas Stasiunas. Cieszy go, że kontakty jego zjednoczenia z analogiczną instytucją w Polsce są bardzo dobre. W tym roku w maju przedstawiciele litewskiego zjednoczenia byli już w Polsce, a ta konferencja jest jak gdyby kontynuacją rozmów tam rozpoczętych.

Ze strony litewskich specjalistów myśli inżynierskiej udział w konferencji wzięli dyrektor generalny Spółki Akcyjnej „Kauno energija” Rimantas Juozaitis, dyrektor techniczny „Lietuvos dujos” Skirmantas Junavičius, prezes Zrzeszenia Gospodarki Wodnej Litwy Artūras Abramavičius i inni. Udział wzięli też członek zarządu Rady Miejskiej Wilna, kierownik komitetu spraw socjalnych Wincenty Suchowiej, który też jest jednym z założycieli i aktywnym działaczem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich.



W auli Domu Polskiego nawet przed obradami ciepłownicy obu krajów nawiązywały rzeczowe kontakty

Każde doświadczenie się przyda

Nie da się wymienić wszystkich zaszczytnych gości z Litwy i Polski. Wśród nich — prezes Fundacji Ekopolska, rzeczoznawca Ministra Ochrony Środowiska oraz Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych mgr. inż. Seweryn Figas.

Po raz pierwszy bierze udział w tej konferencji, chociaż na Litwie bywał w latach poprzednich, kiedy jeszcze, jak zaznaczył, nie były tak przychylne warunki do tego, by kontakty gospodarcze z Polską się umacniały.

Celem Fundacji Ekopolska jest preferowanie nowoczesnych systemów ekologicznych, dziś bardzo modnych, bo opartych na oszczędzaniu energetycznym. Pan Figas jest też prezesem firmy „Nalteko” (Poznań), która zajmuje się zagadnieniami ekologicznymi i rehabilitacyjnymi. Ma kontakty z wielu krajami o wysokim rozwoju gospodarczym, więc ma nadzieję, że wileńskim przedsiębiorcom jego doświadczenie się przyda. Powiedział też, że razem z prof. Markiem Romanem, który jest współorganizatorem tej konferencji jako prezes Polskiego Zjednoczenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, zamierzają zaprosić do Polski 30 specjalistów z Litwy w celu dalszej wymiany doświadczeń z Regionem Wielkopolskim. Gość z Poznania jako ekspert Unii Europejskiej w zakresie ekologii widzi też możliwości zakładania wspólnych przedsiębiorstw również z przedsiębiorstwami litewskimi.

Kontynuacja poprzednich spotkań

Stefan Serbista, dyrektor Regionalnego Oddziału Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie w Ciechanowie, uważa takie spotkania za wspaniałe. A mogą się one odbywać zawiązując też osobistym przyjaźniom. Ma tu na względzie Jana Andrzejewskiego, który trafił do Ciechanowa i zdołał przekonać o potrzebie uczestniczenia w podobnych spotkaniach.

Prezentuje wiele organizacji, a Ogólnopolska Izba Ciepłownictwa zrzesza 220 przedsiębiorstw na terenie kraju i jest organizacją samorządową. „Przed rokiem przyrzekłem, że będę z Wilna nieodpłatnie zapraszał dwie osoby na nasze konferencje. I dotrzymuję słowa. 3-5 października organizujemy warsztaty na temat ciepłowni-

stwa. Zapraszamy przedstawicieli przedsiębiorstwa, którzy wrócą do siebie z gotową dyskieta tematyki. Gdyby ktoś chciał wziąć w tym udział, zapraszam” — powiedział Stefan Serbista.

Owocuje w promocji

— Taka konferencja przekłada się na zwiększone zainteresowanie tymi tematami, które są poruszane — uważa Kazimierz Kondracki, radca handlowy Ambasady RP.

— Dużo spraw jest aktualnych zarówno dla Polski, jak i dla Litwy, zwłaszcza jeśli chodzi o gospodarkę gazową. Chociażby alternatywne źródła zaopatrzenia w gaz. Mam na myśli podpisane niedawno porozumienie między Polską i Norwegią w czasie pobytu delegacji litewskiej i premierów Polski i Litwy Buzka i Brazauskasa. Premier Litwy również wyraził zainteresowanie źródłem alternatywnym.

Pan radca uważa, że wymiana doświadczeń o tematyce energetyki i ciepłownictwa jest bardzo ważna, bo wiadomo, że źródło energii natychmiast wpływa na źródło wszystkich towarów. Waga tej konferencji będzie widoczna na spotkaniach promocyjnych, a te organizuje Polsko-Litewska Izba Gospodarcza. To zaowocuje też uczestnictwem w Targach, w dużych wystawach Polexport w Kownie. W tym roku taka wystawa będzie w połowie października. W poprzedzających wystawę konferencjach weźmie udział, oprócz Litwy i Polski, po raz pierwszy również Portugalia.

Koncert stosowny do dnia

W ciągu całego dnia obradowano też według poszczególnych branż.

Koncert „Wili”, poprzedzony chwilą ciszy i ze zmienionym repertuarem, stosownym do smutnego wczorajszego dnia, odbył się dla gości konferencji. Za wczorajszą informację podaną w gazecie, że „Wilia” nie wystąpi, przepraszamy naszych Czytelników. W ciągu dnia organizatorzy rozważali też taką możliwość, jednak w końcu, z uwagi na przybycie ponad 100 osób z Polski, powzięli decyzję, że występ z odpowiednim programem może się odbyć.

Dzień dzisiejszy uczestnicy konferencji spędzą na spotkaniach rzeczowych osób zainteresowanych oraz na zwiedzaniu najpiękniejszych miejsc Wilna.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Orędzie prezydenta

Obronić świat

Szanowni obywatele!

Jesteśmy świadkami strasznej tragedii, która dotknęła Stany Zjednoczone. Niestychany dotychczas terror pochłonął tysiące niewinnych istnień ludzkich. W tych dniach nasze serca, serca mieszkańców Litwy są razem z bliskimi poległych, razem z Amerykanami. Dzień 11 września wstrząsnął światem i zmienił go. Te zmiany musimy głęboko uświadomić sobie również my, obywatele Litwy. Zorganizowany terrorizm ujawnił się jako niszczycielska zła siła. Wypowiedział on wojnę — wojnę wolności i demokracji w Ameryce, wojnę wolności i demokracji naszej, wojnę cywilizacji zachodniej i jej

wartościom. I nie tylko. 11 września rzucone zostało fatalne wyzwanie wszystkim cywilizacjom świata, pokojowemu ich współistnieniu, rzucono wyzwanie humanitaryzmowi ludzkości. W tej wojnie świat musi zwyciężyć. Terroryzm nie jest bezkształtny i bezosobowy. Należy ujawnić i ukarać zarówno przestępców, jak i ich protektorów. Wymaga tego nie odwet, lecz sprawiedliwość. Gdyby sprawiedliwość dziś przegrała, zostałaby również podważona wiara w humanitaryzm, w zaufanie wobec siebie.

(orędzie prezydenta podajemy w skrócie)

(ELTA)

Odwlekana sprawa parlamentarzysty

Posel kontra policja

Dochodzenie w sprawie incydentu między posłem na Sejm RL Rolandasem Pavilionisem a policją drogową trwa już prawie cztery miesiące, ale końca na razie nie widać.

W czwartek Pavilionis razem ze swym adwokatem Kazimierasem Motieką w stołecznej policji drogowej w ciągu około dwóch godzin odczytywał materiał śledztwa. Posel na Sejm i jego obrońca przedstawili policji kilka dodatkowych pytań oraz prośb, które mają być zgłoszo-

ne na piśmie. Dochodzenie jednak może potrwać jeszcze kilka tygodni. Po tym Pavilionis ponownie zapozna się z materiałem i dopiero wtedy zapadnie decyzja w sprawie kary.

28 maja br., podczas sesji parlamentarnej NATO, na ul. Universiteto miał miejsce konflikt między Pavilionisem a policją drogową. Mianowicie, parlamentarzysta, nie zważając na znak zakazu oraz żądania funkcjonariuszy, pojechał, potrącając jednego z policjantów.

Przyg. I. L.



W dniu urodzin
czcigodnemu **Księdzu**
Józefowi Aszkielowiczowi
wiązanek najpiękniejszych życzeń —
obfitych Łask Bożych, długich lat w zdrowiu,
pogody ducha oraz wszystkiego, co najlepsze
— składają pracownicy starostwa mariampolskiego
oraz wdzięczna młodzież.

Moc najserdeczniejszych życzeń
z okazji pięknego jubileuszu
wieloletniej pracowniczej
"Kuriera Wileńskiego"
Walentynie Mażul

składa zespół redakcji
"Kuriera Wileńskiego"

POLISH AIRLINES

LOT

Przez Warszawę bliżej!



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020



Gości witał prezes Jan Andrzejewski

Uwaga! Ogłaszamy konkurs "Dziewczyna "Kuriera" 2001"

Wybieramy po raz siódmy



Finalistki konkursu "Dziewczyna "Kuriera" 2000". Jakże będą tegoroczne, zależy od Was!

Fot. Marian Paluszkiewicz

Dzień 6 stycznia wielu naszym Czytelnikom kojarzy się nie tylko ze świętem Trzech Króli, ale też z huczną imprezą dziennika, gdy jurorzy i publiczność wybierają "Dziewczynę "Kuriera". Zdaje się, że nie tak dawno odbył się szósty konkurs, a tym razem "Dziewczynę "Kuriera" będziemy wybierać już po raz siódmy. Cieszy również to, że z każdym razem konkurs jest coraz bardziej atrakcyjny.

Jednak wcale nie dążymy do tego, by nasze dziewczęta miały idealne wymiary i najregularniejsze w świecie rysy twarzy. Chodzi nam przede wszystkim o sprezentowanie naszym Czytelnikom wspaniałego nastroju, wspólnej dobrej zabawy, a dziewczętom — zdrowej kon-

kurencji i najmilszych wrażeń oraz... odrobiny sławy.

A więc ogłaszamy kolejny konkurs "Dziewczyna "Kuriera".

Radzimy nie zwlekać, bo termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 listopada 2001 roku. Odważne dziewczyny — nasze Czytelniczki w wieku od 16 do 25 lat mogą przysłać swoje fotografie na adres redakcji ("Kurier Wileński", "Dziewczyna "Kuriera", Birbinių 4a, 2030 Vilnius, Lietuva), przynosić je osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 60 84 44) lub zgłaszać się do redakcyjnego fotoreportera Mariana Paluszkiewicza (tel. 60 84 48), który na życzenie kandydatki zrobi jej zdjęcie bezpłatnie.

Prosimy o dokładne wypełnienie kuponu. W rubryce "O sobie" należy wymienić miejsce pracy lub nauki, podać swoje hobby. Fotografie kandydatek będą zamieszczane w gazecie, aby również nasi Czytelnicy mogli wyrobić swoje zdanie i wziąć udział w plebiscycie. Radziliśmy więc zachowywać publikowane zdjęcia, a na zakończenie konkursu wypełnić kupon "Sympatii Czytelników" (będzie on opublikowany na łamach "Kuriera"). Właśnie na podstawie tej opinii zostanie wybrana "Dziewczyna Czytelników".

A propos, co do nagród. Zapewniamy, że nie rozczarują one finalistek. Część sponsorów ubiegłorocznego konkursu już wyraziła chęć ufundowania nagród. Przy okazji zapraszamy do dołączenia się do nich inne firmy bądź prywatnych biznesmenów. Taka reklama na pewno będzie skuteczna.

Tym razem również będzie piętnaście finalistek. Na zwyciężczynię czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: "Kuriera" oraz dwie jej zastępczynie (vice I i vice II) — (nagrody główne), Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Będą też rozlosowane nagrody specjalne. Wielkie show z muzyką, śpiewem, tańcami, loteriami odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia. O godzinie i miejscu imprezy Czytelników poinformujemy na łamach "Kuriera Wileńskiego".

Redakcja

Gwiazdy mówią, że w następnym tygodniu ...



BARAN. Nowe spojrzenie na sprawy pozwoli Ci wybrnąć z impasu. Porozmawiaj z kimś, kto lepiej niż Ty rozumie motywy ludzkiego postępowania. Zaniechaj nowych zamierzeń — łatwo wpakować się w nieciekawą układy. Czas nie będzie zmarnowany.



BYK. Masz bardzo wiele wrażliwości. To cenna umiejętność. Teraz też zrezygnujesz z przyjemności, by wesprzeć bliskich. W takim uduchowionym nastroju łatwo się zakochać. Uważnie wypatruj nowej miłości.



BLIŹNIĘTA. Otwierają się przed Tobą ciekawe perspektywy zawodowe. Zapowiada się jakaś zasadnicza zmiana i tylko codzienne obowiązki przypomną, że życie to nie tylko przyjemności — starannie dobieraj słowa. W miłości, niczego i nic nie zmieniaj.



RAK. Twoje kłopoty są przejściowe, a plany, rozwijające się dotąd bez przeszkód, mogą zostać nieco przyblokowane. Użyj swego daru przekonywania i wystrzegaj się kontaktów z osobami chaotycznymi.



LEW. W sprawach zawodowych możliwa poprawa. Z groźnym rywalem świetnie sobie poradzisz dzięki wrodzonej intuicji i usłyszysz wiele pochwał. Jest to godne podziwu, zwłaszcza, że pod koniec tygodnia ze zdrowiem nie będzie najlepiej.



PANNA. Czas sprzyja inicjatywie. Zdobywaj kolejne umiejętności, nawiązuj kontakty. Towarzystwo ciągle tych samych osób jest miłe, ale trochę nudne. Ktoś, na kim Ci bardzo zależy, ma problemy.



WAGA. Problemy nie znikną od razu, ale będą mniej dokuczliwe. To będzie dobry czas, by zwrócić na siebie uwagę, nawiązać nowe kontakty i zawrzeć nowe przyjaźnie. Pod koniec tygodnia poczujesz zmęczenie — będzie okazja, by odpocząć.



SKORPION. Twoje życie zawodowe zapowiada się atrakcyjnie. Trzymaj dotychczasowy kurs! Dbaj o siebie, postaraj się poprawić kondycję i prowadź regularny tryb życia. Życie towarzyskie uciszy się, a w stałych związkach zagości harmonia.



STRZELEC. Dobry nastrój popsują potyczki domowe i kłopoty w pracy. Na szczęście nie będzie to nic poważnego i poradzisz sobie. Pod koniec tygodnia uznasz, że życie jest piękne. Jeśli masz kogoś, ciesz się sobą, jeśli nie — poszukaj.



KOZIOROŻEC. Mimo konkretnych sukcesów codzienność wypełniona stałymi obowiązkami przestaje Ci wystarczać. Nie przejmuj się drobiazgami, rozwijaj zainteresowania.



WODNIK. To jeden z lepszych tygodni w roku. Tylko dzięki Twojej niezłomności wszystko idzie w dobrym kierunku. Pomyśl o karierze i nowych perspektywach.



RYBY. Większość spraw straci tempo, ale tylko na chwilę. Postępuj rozsądnie i nie wymagaj zbyt wiele. Teraz nie możesz podejmować ryzykownych decyzji. Zaniebujesz partnera, a tak łatwo możesz to zmienić. Wolny czas wykorzystaj na wypoczynek.

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera" 2001"

Prosimy wypełnić kupon i dołączyć do zdjęcia

Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....
Telefon.....
O sobie.....

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Teatr Polski w Wilnie

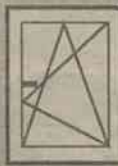
zaprasza 19 września
na przedstawienia:„Królewna i rozbójnicy” — godz.
11.30 i 14.00

„Zagłoba swatem” — godz. 18.00.

Przedstawienia odbędą się w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym (z okazji 25-lecia działalności scenicznej Mieczysława Dwiłewicza i Tadeusza Szpakowskiego, 20-lecia Teresy Samsonow i Jerzego Szymanela oraz 15-lecia Renaty Szymanel.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

PLASTYKOWE OKNA, DRZWI



"VILTEKSA"

- ◆ Szklony balkon
- ◆ Prace wykończeniowe
- ◆ Remont mieszkań
- ◆ Prace sanitarno-techniczne

Vilnius, ul. Naugarduko 41a
tel. / faks. 26 39 37.Stale kupujemy
konie i siano

Zwracać się:
tel. 32 03 60.8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

Uwaga, rodzice!

Towarzystwo „Žinija” zaprasza dzieci w wieku 3-6 lat do grup rosyjskich i litewskich Szkołki Pippi Pończoszanki. Będziemy się uczyli języków angielskiego, litewskiego, tańców, gier, robótek ręcznych. Są grupy przygotowujące do szkółki.

Tel. 61 58 88, 61 83 72.

Dom Kultury Polskiej w Wilnie
Serdecznie zaprasza

* 15 września, w sobotę o godz. 18 na występ Polskiego Zespołu Śpiewaczego „HUTNIK” z miasta Trzyniec w Republice Czeskiej. Bardzo wysoki poziom artystyczny, uczestnik wielu festiwali krajowych i zagranicznych.

Cena biletu 2 Lt.

American English School



Rok szkolny w USA!

Kursy w Anglii.

www.ames.lt

English is easy!

NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Programy języka angielskiego różnych poziomów. Uczymy dzieci od lat 6. Przygotowujemy do egzaminów w Cambridge i TOEFL. Uczymy języka biznesu indywidualnie i w Instytucjach. Wykładają wykwalifikowani specjaliści litewscy i zagraniczni. Elastyczny system zajęć.

Pylimo g. 20, Vilnius. Tel.: 79 10 11, 79 10 12

Rozmowa z Waldemarem Tomaszewskim, posłem na Sejm RL, przewodniczącym AWPL, prezesem Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL

Nie chciałem i nie mogłem...

(Dokończenie ze str. 1)

Z pańskiej wypowiedzi wynika, że odmowa przyjęcia odznaczenia państwowego RP była swoistym protestem bądź próbą zwrócenia uwagi na te nie rozwiązane problemy?

Nie określałbym tego jako zamierzony protest. Była to reakcja spontaniczna, na którą złożyło się wiele wyżej wymienionych czynników. Ponadto o przyznaniu mi nagrody dowiedziałem się w Warszawie. Uprzednio — wbrew przyjętym na świecie normom — nikt mnie nie informował i na ten temat nie rozmawiał. Informacja w prasie litewskiej o rzekomym moim spóźnieniu nie odpowiada rzeczywistości. Po prostu, nie poszedłem po odbiór odznaczenia, by nie zwracać na siebie zbyt wiele uwagi.

Jednak złożył pan krótkie oświadczenie, motywując powody odmowy.

Posłowie polskiego parlamentu zauważyli moją obecność na sali i poprosili, abym podszedł do mikrofonu. Nie miałem wyboru — odmówiłem przyjęcia odznaczenia publicznie, w obecności prezydentów obu państw.

W oświadczeniu stwierdził pan, że nie zasłużył osobiście na tak wysoką nagrodę, co innego, gdyby została odznaczona organizacja. Ale wyróżnienie przewodniczącego jest powszechnie uważane za pośrednie uhonorowanie również organizacji.

Chciałbym, żeby tak to było odebrane, ale odczytane zostało tylko moje imię i nazwisko bez wymienienia partii, którą reprezentuję.

Zasługi i osiągnięcia partii polskiej na Litwie, zapewne, były dla polskiej strony oczywiste i przyznawanie odznaczenia dla jej sternika, stanowiło potwierdzenie, że władze Polski właśnie doceniają dorobek Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

Zrzeczenie się przeze mnie odznaczenia nie zmienia tego faktu. Pozycja Akcji Wyborczej jest mocna i to jest oczywiste i widoczne. Zachowaliśmy status quo w rejonach wileńskim i sołecznickim, mamy dobrą reprezentację w radzie miasta Wilna, mieliśmy wiceministra, zachowaliśmy fotel zastępcy przewodniczącego naczelnika powiatu. To świadczy, że jesteśmy poważną siłą polityczną i z nami się liczą. Nie zmienia to jednak istoty rzeczy, że ziemia naszym ludziom nie jest zwracana, a nagrody niekiedy są przyznawane osobom, które otrzymały ziemię na ojcówiźnie tych ludzi, którym jej nie zwrócono. Nie chciałem i nie mogłem być w ich gronie, ponieważ oznaczałoby to, że się z tym zgadzam.

Tłumacząc swoje działania, często pan powołuje się na zdanie wyborców. Tak było w sprawie odmowy wejścia w koalicję z socjaldemokratami, jak też i teraz, w sprawie zrzeczenia się orderu. W jaki sposób uzgadnianie są z nimi późniejsze decyzje?

Nie przypominam, abym twierdził, że wejście w koalicję z socjaldemokratami nie rozumieją wyborcy. Prawdopodobnie są to insynuacje prasy. Twierdziłem natomiast, że dla wyborców mogłoby to mieć negatywne skutki. W ogóle, związaną się na stałe z jakąś jedną opcją polityczną nie jest dla nas dogodne. Np. Ro-

związani z socjaldemokracją. Swojej odrębności starają się nie wykazywać i mają tego owoce — w Wilnie, gdzie Rosjan (ponad 20 proc.) jest nawet nieco więcej niż Polaków (18,8 proc.), w Radzie Miejskiej nie ma przedstawiciela Związku Rosjan. Wystawili oni własną listę, ale uzyskali zaledwie 3 proc. głosów wyborców. To samo mogło być z nami, moglibyśmy „zaginać” i zatracić swą odrębność.

Dzielenie litewskich partii politycznych na — „przychylne” i „mniej przychylne” dla mniejszości narodowych również jest swoistym mitem, gdyż — zarówno jedni, jak i drudzy — przy głosowaniu w bardzo konkretnych, ważnych dla Polaków sprawach, zgodnie podejmują zazwyczaj nieprzychylne decyzje.

Wracając do koalicji z socjaldemokratami — właśnie im zawdzięczamy wprowadzenie 5-procentowego progu w wyborach parlamentarnych, decyzja o akceptacji idei „wielkiego Wilna” też należała do tej partii. Przyjęcie pseudoprogramu ekonomicznego rozwoju Litwy Wschodniej, czy też powołanie powiatów — czego wprawdzie wymagała Konstytucja — ale, Ustawa Zasadnicza nie wymagała przekazania im nadzoru nad zwrotem ziemi. Według ilości afer z tym związanych, możemy wnioskować jak ten „nadzór” wyglądał w praktyce. Bardzo ostrożnie więc wybieramy partnerów i w zasadzie stawiamy na odrębność i samodzielność. Zdania wyborców mogą zaś wysłuchać podczas dość częstych spotkań z nimi.

A co z gorąco deklarowaną wiernością dla liberałów?

Nigdy nie deklarowaliśmy wierności jakimś partiom, bo w zasadzie wszystkie są nam swoistą konkurencją i naturalnym przeciwnikiem. Po prostu, mieliśmy umowę koalicyjną z pięcioma partiami i liberałowie byli w tej grupie. Solidność zaś wymagała, aby nie zrywać umów z byle przyczyn. Gdy z powodu starcia grup finansowych, które nie mogły podzielić tak apetycznego kуска, jakim była prywatyzacja „Lietuvos dujos”, upadł rząd, nie przeskokczyliśmy od razu do innego obozu. Spokojnie obserwowaliśmy sytuację, ale nie dostrzeżliśmy powodów, z racji których moglibyśmy zrywać umowę. Solidność i rozważa w okresie zmiany rządu i partnerów koalicyjnych pozwoliła nam zyskać wielu zwolenników, zarówno wśród Litwinów, jak i Polaków.

Liberałowie przedtem również wykazali się solidnością, oddając w wasze ręce cztery stołeczne starstwa.

Nie mogli postąpić inaczej, gdyż był to nasz warunek przed podpisaniem umowy koalicyjnej. Dwóch naszych przedstawicieli zostało członkami Zarządu Rady Miejskiej Wilna, mamy też dwóch przewodniczących komitetów w tej Radzie i jednego zastępcę. Zgodnie z zawartym porozumieniem, zastępcą kierownika stołecznego wydziału oświaty został rekomendowany przez nas Polak Tadeusz Geczys. Nie kryję, że poprzeczka postawiona była dość wysoka i nie obeszło się bez problemów, szczególnie podczas obsadzania foteli starostów. Tym niemniej, wyszliśmy z tego obronną ręką.

W Wilnie zawarłście koalicję nie tylko z liberałami, ale też nielubianymi konserwatystami, wbrew głośnemu oświadczeniu, że nigdy nie zawrzecie z nimi paktu.

Oświadczenie dotyczyło koalicji na najwyższym szczeblu polityki, czyli parlamentarnym. Nie ukrywam, że nie ufamy konserwatystom i ich liderowi. Ich posunięcia, gdy byli u władzy, nie były przychylnie społeczno polskiej. W związku z tym jednoznacznie odrzucamy możliwość współpracy z nimi na szczeblu parlamentarnym. Na poziomie samorządowym polityki jest mniej i dlatego koalicje są bardziej różnorodne. W Kownie w pewnym okresie socjaldemokracy współpracowali z konserwatystami i nawet utworzyli wspólną koalicję.

Na ile prawdziwe są pogłoski, że socjaldemokracy za „głowę” mera Wilna Artūrasa Zuokasa obiecali wam zachowanie stanowiska wiceministra oświaty, które do niedawna piastował Jan Dziłbo?

Rozmów takich nie prowadziliśmy. Są to spekulacje prasowe. Inna sprawa, że socjaldemokracy proponowali nam wejście do koalicji razem z socjalliberałami (NZ) w zamian za zachowanie dwóch stanowisk w rządzie, ale, myśląc o przyszłości, odmówiliśmy. Straciliśmy zaufanie do Nowego Związku, który napsuł nam wiele krwi, podczas gdy byliśmy jeszcze koalicjantami w rządzie Paksasa. Spory dotyczyły przeważnie zwrotu ziemi w rejonie wileńskim i trockim, jak też współpracy w terenie. Arvydas Klimkevičius, zastępca naczelnika powiatu wileńskiego z ramienia NZ, który „upolitycznił” zwrot ziemi w tym regionie, stał się dzisiaj jednym z filarów „Vilnii”. Minister oświaty Algirdas Monkevičius, który bardzo nieprzychylnie wypowiada się na temat polskich szkół, również wywodzi się z tej partii. Straciliśmy zaufanie do tego partnera i to miało bezpośredni wpływ na naszą rezygnację z udziału w nowej większościowej koalicji.

Na ostrych dyskusjach nie poprzestaliście. Pan oskarżył wprost socjalliberałów, że działają oni przeciwko mniejszościom narodowym.

Nie było to gołosłowne oskarżenie, a zwykła konstatacja faktów. Wbrew pięknym frazesom przedwyborczym i rozdawanym na prawo i lewo uśmiechom i obietnicom, zachowanie się tego sztucznie skleconego przed wyborami tworu bez ideowego zaplecza, świadczy o nieprzychylnym nastawieniu wobec spraw mniejszości.

Podczas jesiennej sesji parlamentarnej ma być rozpatrzony projekt o przedłużeniu kadencji radnych samorządów z trzech do czterech lat. Posłowie z ramienia AWPL poprą tę propozycję?

Jest to logiczny wniosek, a więc oczywiście poprzemy go.

Czy samorzady kierowane przez przedstawicieli Akcji Wyborczej sprawują się dobrze?

Generalnie rzecz biorąc, tak. Sen z powiek spędza trudna sytuacja finansowa w rejonie sołecznickim. Przede wszystkim z powodu przestarzałej metodyki finansowania, ale też niektóre działania samorządu sołecznickiego mogłyby być bardziej stanowcze. Dotyczy to np. restruktu-



W naszej partii działają ludzie zarówno o poglądach lewicowych, jak i prawicowych

Fot. Marian Paluszkiwicz

ryzacji gospodarki ciepłej, poszukiwania bardziej oszczędnych nośników energii itp.

Wasz strategiczny partner — Związek Polaków na Litwie — znalazł się w dość krytycznej sytuacji. Jakie jest pana zdania na temat przyszłości tej organizacji. Niektórzy twierdzą, że ZPL spełnił swą misję i jego dalsze istnienie nie ma sensu.

Związek powinien kontynuować działalność. Rozmowy na temat zaprzestania działalności związkowej są podważoną prowokacją. Komuś bardzo zależy na rozbiściu Związku. Zamieszanie wokół ZPLu jest, ale sytuacja powoli się normalizuje. Podstawowa działalność prowadzona jest w kołach i oddziałach i tam podziałów nie ma. Wszystkie „sporne” kwestie, a najczęściej są to problemy stwarzane przez nieprzychylnie nam sterowanie z zewnątrz, powinny być rozwiązane podczas kolejnego zjazdu ZPL, który odbędzie się wiosną przyszłego roku.

Przyzna pan, że po scedowaniu przez Związek na rzecz AWPL prawa typowania kandydatów i udziału w wyborach samorządowych i parlamentarnych, znaczenie ZPL jakby zmalało.

Teoretycznie tak mogłoby wyglądać, tym bardziej, że podział został sztucznie zaprogramowany przez władze litewskie jeszcze w 1994 roku. Ale ZPL-AWPL potrafiły znaleźć skuteczne wyjście. Obie organizacje zadeklarowały w decyzjach zjazdów partnerstwo strategiczne. Wszyscy członkowie Akcji są jednocześnie członkami ZPL, a więc wzajemnie się uzupełniamy. Ponadto, typowanie kandydatów na wybory postanowiliśmy przeprowadzić na wspólnym posiedzeniu władz obu organizacji. Na przykład, na wspólnym posiedzeniu ZG ZPL (22 osoby) i Rady Naczelnej AWPL (18 osób) 7 lutego 2000 roku 38 osób głosowaniem zatwierdziło listy wyborcze i program AWPL i tylko dwie osoby powstrzymały się od

głosu, w tym ówczesny prezes ZPL.

AWPL stara się uchodzić za partię prawicowo-centrystyczną, ale skład osobowy, przeszłość wielu jej obecnych działaczy, jak też program wyborczy świadczą o czymś wręcz odwrotnym?

Określenie „prawicowa” jest nam sztucznie narzucane. Jeszcze przed dwoma laty podczas konferencji partyjnej stwierdziliśmy, że jesteśmy regionalną partią centrystyczną. W naszej partii działają ludzie zarówno o poglądach lewicowych, jak i prawicowych. Ma to też odzwierciedlenie w programie wyborczym, gdzie elementy charakterystyczne dla prawicy — moralność chrześcijańska, wiara, zachowanie tradycji, troska o rodzinę i zabieganie o przywrócenie własności prywatnej, przeplatają się z żądaniem większych świadczeń i gwarancji społecznych, czego domaga się lewica.

Jako przewodniczący polskiej partii politycznej na Litwie złożył pan podpis pod rezolucją, popierającą dążenie naszego kraju do NATO. Czy na rezolucji popierającej przystąpienie Litwy do Unii Europejskiej również znalazłby się podpis lidera AWPL?

Dążenie Litwy do NATO jako Polacy rozumiemy i popieramy. Polska jest już w NATO i dyskusji na ten temat nie może być, ponieważ nie możemy odizolować się od swego strategicznego partnera, Macierzy. W dodatku jest to najsilniejszy Sojusż gwarantujący bezpieczeństwo.

Co dotyczy Unii, jest to sprawa o charakterze bardziej ekonomicznym i tutaj ważne jest, aby wysłuchać opinii społeczności.

Moim zdaniem, powinno być więcej informacji o pozytywach i zagrożeniach związanych z przystąpieniem do UE. Czy złożyłbyś podpis pod takim dokumentem, dzisiaj na to pytanie nie potrafię udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Rozmawiał Zygmunt Zdanowicz
(Tekst autoryzowany)

W rejonie święciańskim

Limit tylko dla dwóch

W rejonie ustalono limit państwowego skupu zboża: 320 ton żyta i 180 ton pszenicy.

Jak poinformował Albertas Marma, kierownik wydziału rolnego samorządu, przy sprzedaży limitowanej są jeszcze ograniczenia — jeden podmiot gospodarczy może sprzedać nie mniej niż 40 ton. W rejonie skorzystać z tego mogą tylko dwa podmioty: rolnik Arūnas Petkevičius i spółka rolna „Pievos”. A pozostali?

Jeszcze jedna umowa

Mer rejonu Vytautas Vygelis oraz radni rady samorządu odwiedzili polskie miasto Mrągowo.

Celem wizyty było nawiązanie i zacieśnienie kontaktów wśród przedsiębiorców obu krajów, wzajemna turystyka, wymiana kulturalna, sport. Jest to już szósta podobna umowa z Polakami na różnych szczeblach administracyjnych.

Zenon Samulewicz

W rejonie wileńskim

Jeszcze trwają prace

Mieszkańcy Korwia (gm. Mejszagola) z niecierpliwością oczekują na otwarcie Domu Kultury.

Jak powiadomiła redakcję Jolanta Taraszkiwicz, zastępca kierownika wydziału kultury samorządu rejonu wileńskiego, jeszcze trwają prace wykończeniowe w budynku, który jest przeznaczony na placówkę kulturalną w tym osiedlu. Przewiduje się, że otwarcie jej nastąpi w październiku br.

Dożynki przeniesiono do Pikieliszek

Jak poinformował wydział kultury samorządu rejonu wileńskiego, tradycyjne święto plonów odbędzie się 29 września w sobotę w Pikieliszkach, na dziedzińcu dworku Piłsudskiego (nie zaś w Rzeszy, jak poprzednio planowano).

Każda z 23 gmin rejonu będzie miała własne stoisko, na którym zaprezentuje tegoroczne plony rolników. Spodziewani są goście z Polski. Wystąpią zespoły folklorystyczne. Czynne będą stoiska handlowe. Uczestników i gości dożynek oczekuje jeszcze wiele innych atrakcji.

Dla wilnian, którzy się wybiorą własnymi samochodami, przypomniamy, że najlepszy dojazd do Pikieliszek z Wilna jest po szosie malackiej, czyli po tzw. „betonce”, na którą wjeżdżamy zaraz za Santaryszkami.

Osoby, które się wybiorą autobusami rejsowymi, mogą wsiadać przy ul. Kalwaryjskiej (koło byłego kina „Tevynė”) lub na stacji autobusowej, kierunek — Podbrzezie.

Jadwiga Podmostko

Plon 2001

Uprzejmie zapraszamy na
Święto Plonów
rejonu wileńskiego,
do dworku Pikieliszki (gmina rzeszańska)
29 września 2001 r. na godz. 11.00.

Rozkład przyjęć administracji naczelnika powiatu wileńskiego we wrześniu 2001 r. (14.30-17.00)

20 września

G. Paviržis, naczelnik powiatu
A. Klimkevičius, zastępca naczelnika
K. Kozlovas, sekretarz powiatu

27 września

Z. Balcewicz, zastępca naczelnika
Zapisy na przyjęcia na parterze, w gab. 120
(tel. 22 51 29 lub 22 66 25)
U J. Endriukaitisa, gdy sprawa zgłoszona jest na piśmie i została rozpatrzona.

AB „Gerovė” w nieograniczonej ilości po cenie umownej skupuje korzenie chrzanu.

Vilnius, tel. 62 80 08, 61 38 46.

Drugi rozbiór posiadłości

W oczekiwaniu na inwestora

W ubiegłym tygodniu komunikat policyjny krótko poinformował: „W nocy w byłej posiadłości Gornostajski skradziono stare, zabytkowe wrota. Straty są szacowane”. Jak się okazało na miejscu, były to drugie wrota, które zniknęły z tego miejsca.

Pierwsze, oryginalne, zginęły już dawno, prawdopodobnie na początku wojny, gdy dwór uległ zniszczeniu. Pozostał kamienny łuk, zbudowany w 1836 r. W 1985 r. został odrestaurowany i mistrzowie wileńscy wykonali metalowe wrota w stylu gotyckim. Właśnie te wrota teraz zniknęły bez śladu w ciągu jednej nocy.

Trudny los

Nie uchowały się przed wandalami nie tylko wrota. Całą olbrzymią posiadłość spotkał ciężki los. Już dwukrotnie była niszczone. W dokumentach dwór Gornostajski wspomniany został już w końcu XVIII wieku. W 1798 r. przechodzi on w ręce Siekluckich. Ostatni z nich miał go w posiadaniu do roku 1939, aż do przyścia władzy radzieckiej. O ostatnich latach istnienia posiadłości i jej zrujnowaniu doskonale pamięta Antonina Prontkielewicz, która liczy już 83 lata i mieszka w Podworańcach, w odległości zaledwie kilometra od byłej posiadłości. Mówi, że jej ojciec Piotr Masiel był ogrodnikiem u Siekluckiego i zasłużył na szacunek dobrą pracą. Wcześniej jednak zmarł, a matka Józefa pozostała z pięcioma córkami. Młodsza miała półtora roku, najstarsza 13 lat, Antonina natomiast — 10. Mówi, że ojciec przed śmiercią poprosił pana, aby się opiekował sierotami, by wyrosły one w posiadłości dworskiej. Matka utrzymywała rodzinę z pracy, a potem córki zaczęły zarabiać. Ponadto w pańskiej fermie miały one krowy, otrzymywały ziemniaki, drwa oraz 45 pudów zboża rocznie, mieszkanie w oficynie. W 1939 r. Sieklucki miał 75 lat. NKWD zabrało wszystkich właścicieli najbliższych posiadłości i wywiozło do Lidy. Jak twierdzi pani Antonina, z Lidy staruszka zabrano, któryś z mieszkańców Ejszyszek wykupił go. Mieszkał w domu Pawłowskiemu w majątku nieopodal Ejszyszek. Ktoś powiedział, że on tam mieszka. „Pewnego razu przyszedł do nas oficer NKWD — opowiada pani Antonina — i mówi: wiemy, gdzie mieszka wasz obszarnik. Jeśli chcecie, aby pozostał żywy — zabierzcie starca i ukryjcie go”. Po kilku dniach wzięto go. Podobno zmarł lub został zamordowany w więzieniu w Lidzie. W Ejszyszkach opowiadają, że potem niejaki Marciszewski pochował go w Lidzie. A posiadłość, jak twierdzi pani Antonina, na jej oczach zra-



Pani Antonina opowiadała, że jej ojciec był ogrodnikiem w posiadłości dworskiej

bowoła NKWD. Przyjechał samochód, meble i inne rzeczy załadowano do ciężarówki i wywieziono. Potem zorganizowano tu nieduży kolchoz.

Kolchoz zaczął restaurować

Na początku lat 50-tych wokół Ejszyszek zorganizowano duży kolchoz. Centralne osiedle kolchozu było w Gornostajkach, gdzie do istniejącego dworu dobudowano nowe pomieszczenia i powstało tu kolchozowe biuro. Nastąpiło więc odrodzenie dworu. Przewodniczący kolchozu Bronius Skiauterė był człowiekiem gospodarnym. Wystarczyło powiedzieć, że chociaż nie należał do KPZR, aż do emerytury kierował największym kolchozem rejonu. W pierwszych latach z entuzjazmem budował kolchoz, własnoręcznie usuwał z pół kamienie. A później z nie mniejszym entuzjazmem burzył kolchoz już jako doradca pełnomocnika rządu Eigirdasa w rejonie sołecznickim. Miejscowi ludzie są o nim dobrego zdania, bo dobrze kierował kolchozem, pomagał kolchoźnikom, zwłaszcza tym, którzy dobrze pracowali. Kolchoz wzbogacił się, a wtedy przewodniczący zabrał się do renowacji pałacu. Za jego czasów wiele zrobiono, w tym również wrota, które teraz skradziono.

Znów ruina

I oto nastąpił drugi rozbiór posiadłości. Kolchoz podzielono na pięć drobnych spółek rolnych. Jedna z nich wraz z ośrodkiem pozostała w Gornostajkach. Pałac stopniowo pustoszał. Dziś z jego ścian osypuje się tynk. W jednym z pokojów na parterze jest biuro leśniczego, a w drugim — wiejska filia biblioteki. Bibliotekarka Olga Palewicz wspomina, że za czasów kolchozowych mieściła się tu najpiękniejsza biblioteka rejonu. Na piętrze zajmowała ona dwa pokoje. Teraz przeniesiona została na dół, gdzie jest zimno, bo gmachu się nie ogrzewa, co zimą od-

strasza czytelników. Ponadto w ostatnich latach biblioteka otrzymuje po 100 książek, nie zaś tysiące, jak niegdyś. Na przykład, są dwa egzemplarze „Faraona” Prusa, a tej książki potrzebuje 20 uczniów. „Wstyd przed dziećmi!” — mówi bibliotekarka.

Nowy właściciel nie traci nadziei

Przykro patrzeć, jak na oczach niszczy to, co zbudowali nasi przodkowie — mówi Czesław Grabsztunowicz z Ejszyszek. Nabył on ten pałac od wspólnoty razem z 9 hektarami ziemi. Sam park, założony w roku 1842, zajmuje około 5 ha. Urząd ochrony zabytków domaga się, aby wykupił całą posiadłość. Pan Czesław nie ma miliona, aby to wszystko odrestaurować. Czyni jednak wszystko, aby posiadłość nie ulegała dalszej ruinie. Załatał pałacowy dach, wyczyścił pomieszczenia na parterze i liczy na pomoc innych. Należy zacząć, mówi, od poszukiwania dokumentacji technicznej w archiwach. A to dlatego, że w pałacu nie działa wentylacja, co prowadzi do ruiny ścian. I oto pałac stopniowo powraca do życia. Ubiegłego lata gospodarz jego część oddał na obóz dla dzieci z biednych rodzin, zorganizowany przez Dom Polski w Ejszyszkach oraz miejscowy kościół. Przez dwa miesiące było tu kolonie, odpoczęło przeszło 50 dzieci, a właściciel nie brał pieniędzy. Chce, aby posiadłość służyła społeczeństwu.

Ma nadzieję, że przyszłego lata odpocznie tu więcej dzieci. Liczy na to, że w roku przyszłym, o ile pozwolą środki, zajmie się odbudową pałacu i będzie czekał na pomoc inwestorów. Spodziewa się, że nastąpią zmiany na lepsze. Tego samego zdania jest starosta Ejszyszek Leonard Talmont, który aprobuje nabytek pana Czesława. Starosta mówi, że tak pięknych zakątków niewiele jest w rejonie i w całej Litwie. Obok posiadłości jest duży zbiornik wodny. Gdyby założyciel tu stajnię, byłoby wspaniałe miejsce wypoczynku dla osób, unikających hałaśliwego wybrzeża morskiego. Na inwestorów, jak sądzi, trzeba będzie jeszcze poczekać. A tymczasem trwa drugi rozbiór posiadłości. Stróż właściciel nie może wynajść, a bezrobotnych w okolicy coraz więcej. Związane jest to m. in. z kradzieżą bramy, która, być może, ozdobi nową zagrodę gdzieś daleko stąd. Jak twierdzi nadinspektor sołecznickiej policji kryminalnej Wiktor Bogdziewicz, istnieją dwie wersje kradzieży. Pierwsza — skradziono na złom, druga — na zamówienie dla ozdoby posiadłości któregoś z nowobogackich.

Piotr Ryngiewicz
Fot. autor



Wrota z Bramy zostały skradzione albo na złom, albo na zamówienie



KOLUMNA KOMBATANCKA

W związku z tragicznymi aktami terrorystycznymi w USA składam w imieniu wszystkich członków Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie narodowi amerykańskiemu szczerze wyrazy współczucia. Bolejemy i rozpaczamy wraz z Wami, obywatele USA! Żądamy, aby światowy terroryzm został unicestwiony!
Prezes DSKPL Stefan Matuszewicz

Trzy niespokojne życiorysy w jednej rodzinie

Z Ejszyszek — do Ameryki i na Sybir

Piotr Andruszkiewicz urodził się w Ejszyskach w 1893 r., jeszcze za czasów carskich. Trochę się uczył w tajnej szkole polskiej. Nauczyciel każdego wieczora przychodził do innego domu, aby go nie wysłędzono.

Na dalszą naukę razem z kuzynem pojechali do Odessy, gdzie mieszkał wujek, który ułatwił im wstąpienie do gimnazjum polskiego. A w 1912 r., po ukończeniu gimnazjum groziło im powołanie do armii carskiej. Wrócili jednak do Ejszyszek, gdzie było wtedy wielu Żydów, prowadzących różne interesy. Jeden z nich wysyłał ludzi do Ameryki. Żeby nie służyć w armii carskiej, zapłacili Żydowi po 100 rubli. W pobliżu Bastun przebiegała granica rosyjsko-niemiecka, przez którą ich przeprowadzono. Drugi przewodnik doprowadził do Hamburga, do portu, a stamtąd popłynęli do Chicago. Tam Piotr i kuzyn znaleźli pracę przy naprawie wagonów.

I wojna światowa

W 1914 roku wybuchła wojna — wszystkim młodym groził pobór do armii. Aby znów nie trafić do wojska, kuzyn wstąpił do seminarium duchownego, a Piotr — do szkoły oficerskiej. Była to szkoła polska, utrzymywana przez rząd amerykański. W 1919 r. ukończył ją i wstąpił do Błękitnej Armii generała Hallera. Amerykanie przerzucili tę armię do Francji. W maju 1920 r. był już dowódcą kompanii i uczestniczył w defiladzie w Kijowie. Następnie jego pułk walczył z Budionym na linii Równe—Łuck. Haller po konflikcie z Piłsudskim rozwiązał swoją armię. Piotr miał prawo powrotu do Ameryki, ale postanowił odwiedzić rodziców w Ejszyskach, zapoznał się tu z dziewczyną z sąsiedztwa, ożenił i zaczął gospodarować

na 25 ha. Ponieważ był oficerem, nie znalazł się na roli i zaczął się oglądać za inną pracą. Do policji go nie wzięto, gdyż wymagane było wykształcenie prawnicze. Skierowano Piotra do Lidy, gdzie został zastępcą kierownika poczty. Przepracował tam do roku 1939, a gdy wkroczyło sowieckie wojsko, powrócił do Ejszyszek i tam się ukrywał. Ale krótko, do chwili, gdy to miasto przeszło w ręce Litwy. W 1940 r. ponownie wkroczyło sowieckie wojsko, znów musiał się ukrywać. Kilkakrotnie był aresztowany, ale z braku winy zwalniano go. Potem rozpoczęły się deportacje na Syberię.

Nie wywieziono, lecz postrzelono

Z tą kroniką życia swego ojca zapoznał Marian Andruszkiewicz,



Aby nie trafić do wojska Piotr wstąpił do szkoły oficerskiej

gdy gościłem w jego domu w Ejszyskach. Pokazał też odznaczenia wojskowe ojca, przede wszystkim krzyż „Virtuti militari” oraz kilka krzyży za zasługi bojowe. Odznaczenia pociemniały na skutek długiego przechowywania w ziemi, gdzie były zakopane w okresie, gdy nie można było ich pokazywać. Marian, syn Piotra i Zofii urodził się w 1923 r. W 1950 r. Marian miał 27 lat i również się ożenił. 15 sierpnia wziął ślub, a 5 września miało być wesele. W piątek, 1 września, gdy wracał z pracy, spotkał sąsiada, który powiedział: „Nie idź do domu, bo twoja rodzina już jest w samochodzie”. „Widziałem z daleka, jak wywieziono moich najbliższych” — wspomina Marian. Odwieziono ich na rynek w pobliżu obecnego kościoła. Z Ejszyszek wywieziono około 20 rodzin. Z rodziny Mariana wywieziono ojca, matkę, dwóch braci i siostrę. Dwa miesiące jechali do Kraju Chabrowskiego nad Amurem, w pobliżu granicy chińskiej. W tajdze wszystkich deportowanych z Ejszyszek ulokowano w jakimś klubie, a potem ludzie zrobili dobudówki i tak mieszkali. Ścinali cedry. Następnie stąd wywieziono ich przez Ukrainę prosto do Polski. Na Sybir wywożono w wagonach bydłowych, a z powrotem już było inaczej. Pociąg miał ogrzewane wagony i jechał za ledwie 2 tygodnie. Ojciec wybrał Zieloną Górę. Zatrudnili się w hucie szkła, otrzymali dobre mieszkanie. A tu znów bieda. Mama ciężko zachorowała, a ojciec nie mógł stale pracować. W 1969 roku ojciec zmarł.

Po kilku dniach od wywieżenia rodziny, NKWD aresztowało Mariana. Przez kilka dni był więziony, wypytywano go o całą rodzinę i znajomych. W końcu go zwolniono, ale zabrano dowód osobisty. Nie było w nim pieczętki meldunkowej. I to uratowało. Po śmierci Stalina dowód zwrócono i wtedy został przyjęty do pracy.

A życiorys wojskowy Mariana rozpoczął się w roku 1943, gdy mając 20 lat, wstąpił do Armii Krajowej. Otrzymał pseudonim „Autor”. Początkowo pełnił służbę w rejonie Podborza i Kościan w składzie piątego batalionu AK. W końcu czerwca 1944 r. ogłoszono alarm i oddział w pełnym ekwipunku wyruszył na operację nieopodal wsi Nowokulce. „Jak się okazało — powiedział Marian, — odbyło się tu spotkanie generała Wilka z przedstawicielami armii sowieckiej, a im kazano pilnować miejsca spotkania. Następnie generał powiedział, że sowieci nie wypowiedzieli wojny Armii Krajowej i że pójdziemy wykonać zadanie razem z „czerwonymi”. Jakie zadanie — nie powiedział. Za kilka dni



„Widziałem z daleka, jak wywieziono moich najbliższych” — wspomina Marian

wyruszyliśmy. Maszerowaliśmy w stronę Dziewieniszek, potem Turgiel, gdzie nastąpiła koncentracja całego pułku. Zbliżyliśmy się do Wilna, ale siły nie były równe i akowcy wycofali się”.

Po powrocie do Ejszyszek próbował pracy na roli. I tu zaczęły się aresztowania. Marian razem z ojcem opuścił dom. Pewnej nocy 1944 r. urządzono na nich zasadzkę i został postrzelony w nogę. 9 miesięcy leczył się w Wilnie, potem sprzedał konia i za te pieniądze sporządził protezę. W 1947 r. kupił maszynę do szycia „Singer” i zabrał się do szycia butów. Tymczasem kierownik spółdzielni usługowej poinformował NKWD, że Marian zajmuje się nielegalną pracą, a ręce jego ojca „są po łokcie zbroczone radziecką krwią”. Wtedy wywieziono Mariana na Syberię. Jego zasługi bojowe zostały ocenione dopiero niedawno. W 1996 r. prezydent Rzeczypospolitej nadał mu Krzyż Partyzancki i Odznakę Weterana Walk o Niepodległość.

W 1999 r. Marian otrzymał patent na prawo do tytułu weterana walk o wolność i niepodległość ojczyzny. A 9 maja 2001 r. prezydent Polski mianował go podporucznikiem Wojska Polskiego.

Życie od nowa

Syn Mariana Andrzej Andruszkiewicz urodził się w roku 1964. Wykształcił się na inżyniera budowlanego, ale dziś jest farmerem. „Realia są takie, że trzeba praco-

wać na roli — same straty przy obrzymym nakładzie pracy”. Gdy jednak zaczęto zwracać ziemię, Andrzej postanowił, że należy zająć się gospodarowaniem. Ich ziemia nie należała do kolchozu, lecz była w obrębie miasta Ejszyski, dlatego też leżała odłogiem. Potrzebna była spycharka. Gdy zabrał się do niwelowania powierzchni, wykopał z ziemi dwa pociski armatnie. Pochodziły prawdopodobnie z roku 1863. Później, podczas uprawy roli znalazł sowieckie łuski artyleryjskie z 1939 r.. Słowem wojna wciąż daje znać o sobie.

Na ojcowskiej ziemi wzniesł nowe budynki gospodarcze, założył gospodarstwo mleczarskie. Jego krowy dają już po przeszło 5 ton mleka rocznie. To poziom niemal europejski, a cena skupu jest bez porównania niższa, co hamuje rozwój gospodarstwa. Musi dorabiać w szkole i cały zarobek inwestować w ziemię. Pracuje bez dni wolnych.

— Tylko nadzieja trzyma na roli — powiedział Andrzej. — Mój dziadek i ojciec żyli w czasach tragicznych i nam niełatwo się żyje. Co prawda, nie ma ani rozstrzelani, ani deportacji. Brak natomiast perspektywy, słaba nadzieja na przyszłość młodzieży. Mała jest szansa, skoro młodzież wyjeżdża za granicę. Uważam, że nasze czasy również nie są łatwe. Życie należy rozpoczynać od zera — mówi niespełniony inżynier budowlany Andrzej Andruszkiewicz.

Piotr Ryngiewicz
Fot. autora



20 września br. przypada 60. rocznica bestialskiego mordu mieszkańców Niemenczyna narodowości żydowskiej. Wszyscy, komu nie jest obojętna tragedia holokaustu, proszeni są w dniu 20 września godz. 12.00 o uczczenie pamięci pomordowanych koło pomnika, poświęconego ofiarom tego mordu (20 km szosy Wilno-Niemenczyn).

Starosta miasta Niemenczyn Mieczysław Borusewicz
Fot. archiwum

Niniejszym informujemy, że Kombatanci, którzy nie złożyli wniosków w sprawie przyznania im stopni oficerskich, proszeni są o zgłoszenie się 20 września do siedziby Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (Naugarduko 76). Prośba, aby ze sobą mieć kopię zaświadczenia kombatanckiego.

Zarząd DSPKL informuje, że kombatanci, którzy chcieliby złożyć datki finansowe na rzecz powodzian w Polsce, proszeni są o przybycie 20 września do siedziby Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (Naugarduko 76).

Prezes DSKPL Stefan Matuszewicz

„Trudno jest oczekiwać, że Polska, gdy jest w biedzie, będzie mogła utrzymywać ośrodki poza granicami kraju”

„Nie będziemy nikogo wyrzucać”



„Nie ma już możliwości, żeby wszystkie organizacje mogły w DKP mieć siedzibę, nie ponosząc chociażby kosztów utrzymania” — oznajmił Marek Konopczyński

(Dokończenie ze str. 1)

— Chcemy, by DKP prowadziła działalność charytatywną, kulturalną i edukacyjną nieodpłatnie, a jednocześnie miał na ten cel pieniądze, które musi zarobić. I ta właśnie instytucja wyższej użyteczności ma te pieniądze zarabiać — powiedział prezes Konopczyński.

Podał też trzy możliwości zarobienia przez DKP pieniędzy:

Pierwsza — pobieranie opłaty za wynajem pomieszczeń.

— Organizacje społeczne muszą zacząć partycypować w kosztach utrzymania. To nie są koszty wysokie, w naszym odczuciu są one minimalne, bo o wiele niższe od kosztów innych pomieszczeń w Wilnie. Podkreślam, że to nie jest czynsz. Na pewno krok ten wywoła pewne kontrowersje, ale nie ma innego wyjścia. Nie można być w sytuacji wiecznego oczekiwania na jakieś pieniądze z zewnątrz, bo tych pieniędzy już nie będzie. — tłumaczył dr Marek Konopczyński.

Ustąpić pokoje pod hotel

Kolejną decyzją jest „uruchomienie” części komercyjnej Domu — holu, restauracji, baru i przede wszystkim hotelu. Część komercyjna Domu będzie pracowała, by organizacje społeczne, które tu mają swoje siedziby, nie płaciły czynszu a tylko opłacały koszt utrzymania. Część holu planuje się przekształcić w księgarnię, gdzie będą sprzedawane książki, upominki, pamiątki z Wilna. Przy układaniu budżetu Domu Kultury Polskiej okazało się się jednak, że jest to zaledwie połowa kosztów utrzymania DKP.

Jest jednak jeszcze hotel, który może pokryć znaczną część, ale hotel trzeba wyposażyć (pościel, umeblowanie). Żeby uruchomić hotel, trzeba zainwestować pieniądze, które należy zarobić, bo nikt ich nie da.

— Chciałbym tu przypomnieć, że pierwsze umeblowanie hotelu przekazała „Wspólnota Polska”. Za jej pieniądze uruchomiono już hotel na 30 miejsc, ale to są środki, jakie tylko można było wycisnąć. Teraz te 30 miejsc muszą zarobić na następne miejsca.

Zarząd Fundacji obliczył, że 40 miejsc, czyli tyle, ile teraz można uruchomić w DKP, jest za mało, więc trzeba rozszerzyć bazę hotelową.

— To oznacza, że będziemy musieli poprosić część organizacji społecznych, które rzadko się spotykają i z różnych względów nie prowadzą aktywnej działalności ciągłej, o to, żeby zgodziły się na zmianę swego pomieszczenia. Zawsze nieodpłatnie udostępnimy im salę, żeby zwolniły te pokoje dla hotelu. Wyliczyliśmy, że musi być minimum 80 miejsc, żeby ten hotel był rentowny. I to jest wyzwanie najbliższych kilku miesięcy. Apelował bym tutaj do organizacji o zastanowienie się nad tym problemem i zrozumienie. Ten Dom jest dla wszystkich, ale on musi mieć podstawy bytu.

Wiemy bowiem, że co najmniej kilkanaście organizacji spotyka się rzadziej niż raz na miesiąc. Utrzymywanie zamkniętego na klucz pokoju jest nieracjonalne merytorycznie i finansowo — wyjaśnił Marek Konopczyński.

Planuje się też zarabiać na programach, organizować imprezy komercyjne — niedrogo ale odpłatnie, by mogły przynosić określone dochody. Są też plany uruchomienia płatnego parkingu koło Domu. Administracja DKP myśli również o organizowaniu wycieczek do Wilna, o uruchomieniu programu edukacyjnego dla szkół z Polski, by młodzież przyjeżdżała do Wilna i miała lekcje historii Litwy, historii sąsiedztwa.

Niektórzy nie chcą płacić

Zbliża się sezon ogrzewczy i, jak mówi prezes, „będzie to kosztowało duże pieniądze”. Polska zapłaci tylko do końca tego roku, potem więc Dom musi zarabiać na siebie. Restauracja wystartuje na przełomie października — listopada i, jak spodziewa się administracja placówki, będzie płaciła solidny czynsz.

— Chcielibyśmy, żeby do końca września przeprowadzono rozmowy z organizacjami, by od października zaczęły już wpływać pieniądze. Większość organizacji już się zgodziła na naszą propozycję. Ale są też organizacje, które prowadzą działalność komercyjną, np. w zakresie edukacji, a nie chcą słyszeć, żeby płacić czynsz. Jest to nie do końca moralne, bo są organizacje, które utrzymują się wyłącznie ze składek, więc osobiście będę pilnował, żeby pokrywały tylko koszty



Część holu Domu planuje się przekształcić w księgarnię

utrzymania. Przecież nie ustalimy dużego czynszu, będzie on 2 — 3 razy niższy niż w mieście.

„Nie damy rady...”

Józef Kwiatkowski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie:

„Sądzę, że organizacje zajmujące się działalnością komercyjną, mające dochód np. z organizowania jakichś kursów czy, powiedzmy, sprzedaży biletów, powinny płacić za wynajem pomieszczeń. Natomiast organizacje społeczne zwyczajnie nie będą miały z czego za to płacić. Macierz nie prowadzi działalności komercyjnej. Obecnie nie jesteśmy w stanie pokryć kosztów wynajmu. Owszem, możemy jeszcze opłacać rachunki za telefon i światło, ale za kwadraturę i ogrzewanie — to już nie damy rady. Za sprzątnięcie nie musielibyśmy płacić, bo sprzątną swój lokal sami”.

Jan Andrzejewski, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich na Litwie:

— Moim zdaniem, „Wspólnota Polska” powinna dotrzymać danego wcześniej słowa, że będzie wspierała Dom Polski finansowo jeszcze przynajmniej 2 lata. Owszem, po upływie tego czasu płacenie czynszu czy kosztów utrzymania byłoby słusznym posunięciem. Wiem, że Dom Polski musi zarabiać sam na siebie, ale to jest sprawa administracji, przecież 80 proc. Domu nie jest wykorzystane.

Jak powiedział Jan Andrzejewski, jego Stowarzyszenie samo, własnym kosztem umeblowało nowocześnie swoje pomieszczenia. Członkowie Stowarzyszenia zbierają się średnio 2 — 3 razy w tygodniu, zaś zarząd co czwartek.

Prezes Stowarzyszenia zgadza się z pomysłem zarządu Fundacji Dobroczynności i Pomocy DKP, aby prosić organizacje, które bardzo rzadko spotykają się, o ustąpienie lokum na potrzeby hotelu:

— Dobrze by też było, by każda organizacja urządzała imprezy dochodowe dla Domu Polskiego. Na

przykład my zarobimy dla Domu 3 tys. litów za przeprowadzenie w nim III Międzynarodowej Konferencji Energetyki Ciepłowniczej i Ochrony Środowiska.

Czekają rozmowy

— A więc, jeśli ktoś nie będzie w stanie lub nie zechce płacić kosztów utrzymania bądź czynszu...?

— Nie będziemy nikogo wyrzucać. Trzeba tu jednak otwarcie powiedzieć, że nie ma już możliwości, żeby wszystkie organizacje mogły w DKP mieć siedzibę, nie ponosząc chociażby kosztów utrzymania: opłat za elektryczność, ogrzewanie, sprzątnięcie — oznajmił Marek Konopczyński.

Jak powiedział „K. W” Artur Ludkowski, dyrektor Domu Kultury Polskiej, już w najbliższym czasie dyrekcja Domu będzie rozmawiała z każdą organizacją i ustalała koszty utrzymania danej organizacji.

Sabina Juchniewicz
Fot. Marian Paluszkiewicz

Księgarnia z działem literatury polskiej na Starówce proponuje



- Słowniki
- Lekturę szkolną
- Podręczniki
- Ściagi
- Zeszyty

- Opracowania tematyczne
- Literaturę piękną
- Książki historyczne
- Literaturę dla dzieci
- Towary kancelaryjne

Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce. Można tu nabyć oraz zaprenumerować „Kurier Wileński”.
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie.

Godziny pracy

Wtorek — Piątek 10-19

Sobota 10-17

Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66

p. el. lenba@takas.lt. eta.

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach
- itp.

projektowanie i produkcja reklamy

STUDIO REKLAMOWE
Gravesa

Dariusz ir Gireno g. 2

LT-2038 Vilnius

tel.: (8-22) 33 23 41

tel.: (8-22) 61 97 15

GSM: (8-287) 9 48 48

GSM: (8-285) 5 65 94

e-mail: cherm@is.lt

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

Najdłużej żyła z Kozakowem jego trzecia żona – na wpół Żydówka, na wpół Tatarka Regina – całe 17 lat
Włóczęga i lowelas

Michaił Kozakow jest człowiekiem nieobliczalnym. Może porzucić teatr, status gwiazdy i wyjechać do dalekiego Izraela. Następnie może się rozmyślić i powrócić, tworząc własną antreprzyę „błędnych” gwiazd. Siebie nazywa „samotnym marynarzem”.

Co prawda, jak na „samotnego” ma zbyt liczną rodzinę: żona (czwarta), pięcioro dzieci (przy czym pierwsze wnuki są znacznie starsze od jego najmłodszej córki Zoi)...

Energiczny obibok

Urodził się i wyrósł w Leningradzie. Ojciec Kozakowa, wywodzący się z bojarów, cudem uniknął represji, ale jeszcze za życia Stalin postawił krzyżyk na jego karierze. Matka dwukrotnie była oskarżona o szpiegostwo i więziona.

W izolacji wytrwała tylko dzięki sile ducha: uprawiała gimnastykę, sprzątała celę. Właśnie matce Kozakow zawdzięcza swoją „niesowiecką” aparycję: w jej żyłach płynęła krew grecka i serbska.

Lata szkolne przysły lowelas wspomina niechętnie. Ze wszystkich przedmiotów miał złe oceny. Lubił tylko literaturę (bo nie trzeba było uczyć się prawideł). Do granic możliwości rozpieszczany przez swą nianię wykręcał się od każdej roboty. Próba rodziców poprawy sytuacji do niczego nie doprowadziła. Chciał zostać lekarzem, ale zemdlął w kostnicy, a gdy zdecydował się zostać chemikiem – zatrzał się chlorem. Wtedy postanowił zostać aktorem. Zdawało mu się, że nic innego nie robią, tylko się objają: używają życia na scenie, piją wódkę i zaglądają aktorkom pod spódnicę. Nic nie poradzi: żywiołowe grecko-serbskie korzenie nierzadko tłumili porywy żydowskiego rosządku, który odziedziczył po ojcu. W końcu Kozakow świetnie zdaje egzaminy i wstępuje do szkoły-studium MCHAT-u, gdzie o jedno miejsce w konkursie ubiegało się 75 osób.

W młodości był frantem. Narcziarska kurtka z zamkiem błyskawicznym, sweter z modnym kołnierzem i estońska okrągła czapka z daszkiem. Takim ujrzal aktora na fotografii Michaił Romm – szukał właśnie kandydata do roli Charlesa w filmie „Szósta kolumna”. Kozakowa przyjęto i z Rommem miał pierwsze lekcje sztuki filmowej. Potem sukces, sława i w wieku 22 lat zostaje przyjęty do MCHAT-u. Ale wtedy Nikołaj Ochłopkow zaproponował mu rolę Hamleta w Teatrze im. Majakowskiego. Zgodził się z radością. Ale na tym się nie skończyło... „Sowriemiennik”, Teatr na Małej Bronnoj, „zajrzał” do „Lenkomu”... W końcu nie miał własnego teatru. Dziwna kariera.

Zawsze ze wszystkimi się żenił

Przynależności do słynnego grona lowelasów Kozakow nie ukrywa. Podobnie jak u Brodskiego (ulubiony poeta Kozakowa): „Jest pan lowelasem?” – „Oczywiście!”

– Mimo swojej skłonności „pójścia na lewo” w młodości zawsze ze wszystkimi się żenił – jestem człowiekiem rodzinnym. W rodzinie zdecydowanie jestem pod obcasem. W pierwszej żonie Estonce Grecie Taar, uczącej się w sąsiedniej szkole, zakochał się jeszcze w latach chłopięcych. W wieku 16 lat namówił ją do pota-



W młodości był frantem. Narcziarska kurtka z zamkiem błyskawicznym, sweter z modnym kołnierzem i estońska okrągła czapka z daszkiem
Fot. archiwum

jemnego chrztu. Chłopiec i dziewczynka dorośli, pobrali się i doczekali dzieci – Kati i Kirila. Po rozwodzie z Gretą asystował Anastazji Wiertńskiej, ale upodobał ją Oleg Jefremow... Potem było „nieco dziwne małżeństwo” z Gruzinką Medea, ale mieli różne charaktery, z tego związku urodziła się urocza Mananka. „Dzięki staraniom swoich dzieci zostałem wielodzietnym dziadkiem – mam pięcioro wnucząt”. Najdłużej żyła z Kozakowem jego trzecia żona – na wpół Żydówka, na wpół Tatarka Regina – całe 17 lat. Dzieci nie mieli, ale całkowicie poświęciła się ona trosce o męża. Na jego poetyckich koncertach siedziała w pierwszym rzędzie, szepcząc wiersze i podpowiadając, jeśli zapominał, a potem... wyjechała do Ameryki. „Zmęczyła się” – orzekli bliscy. Ona zaś oświadczyła: „Z powodu nadużywania alkoholu przez aktora-reżysera”.

Ugotujcie mu parówkę!

Kozakow, który zrealizował wspaniałą „Bezimienną gwiazdę” i „Wrota Pokrowskie”, większą część lat 80-tych spędził w salach szpitalnych. Początkowo miał wypadek samochodowy, potem odmówił posłuszeństwa nerki, następnie trafił do kliniki w Leningradzie, aż wreszcie do szpitala psychiatrycznego w Moskwie. Znajomi mówili: zabrał się do filmowania „Damy Pikowej” i zapłacił za to... Po miesiącu wyszedł ze szpitala i w towarzystwie wspólnych znajomych poznał Annę Jampolską, która została jego czwartą żoną. 25 lat różnicy z żoną było poważnym pretekstem do kompleksów, w każdym bądź razie u Kozakowa. „To pańska córka?” – interesował się co drugi. Obecnie, po 12 latach współżycia bariera wiekowa już nie jest tak znaczna. „Mam tylko 66 lat, a ona już prawie 40. Już nie dziewczynka...” – żartuje aktor.

„Michaił Michajłowicz w życiu codziennym jest całkowicie bezradny. Ugotowanie parówki jest dla niego problemem. Nie warto mu tłumaczyć, jaki guzik nacisnąć, jak wbić gwóźdź – lepiej zrobić to samej. Jest tak daleki od spraw codziennych, że nie może samotnie istnieć.

Może dlatego miłość oznacza dla niego żonę, rodzinę. Podobnie jak i w pracy. Zawsze potrzebuje mieć kogoś obok, najlepiej bliskiego”. Oprócz małego Miszy i jeszcze mniejszej Zoi mają wspólne dziecko – „Antreprzyę”, Ania jest uzdolnionym jej producentem. „Wspólnie pracujemy – uważana jestem za producenta, ale do tego pojęcia wchodzi wszystko: jestem i dyrektorem, i administratorem, i rekwizytor, i garderobiana”. Teatr ma już na swym koncie 5 spektakli, z którymi rodzina Kozakowów objechała cały świat – od Chabarowska do Nowego Jorku.

Obywatel świata został obywatelem Ordynki

Kozakow opuścił ojczyznę w roku 1991. Dlaczego?

– „Pieriestrojka”, nowe życie były dla mnie zaskoczeniem. Zrozumiałem, że pracować należy inaczej. Ale jak? Nie wiedziałem. Przedtem wiedziałem dokładnie: 250 rubli w teatrze, średnio 250 – w kinie, telewizji, z koncertów, a dziś niczego nie wiem dokładnie... Antysemityzm? Tak, oczywiście, ale myślałem raczej nie o sobie – myślałem o Miszce... Wszystko to stwarzało wrażenie jakiegoś fiaska...

Kozakow udał się do Tel Awiwu, gdzie miał zapewnione poparcie teatru żydowskiego „Geszer”. Jednakże rzeczywistość, z którą tam się zetknął, była niezbyt pociągająca. Czymś kojącym dla serca i dla kieszeni na obczyźnie stały się koncerty poetyckie – występy z wierszami różnych poetów, wspomnieniami, czytaniem prozy klasyków rosyjskich. Znalazł w sobie siły, aby wziąć udział w jeszcze kilku projektach twórczych, zanim się ugruntował dzięki „Antreprzyę”.

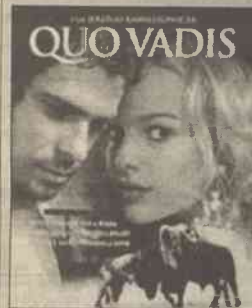
Przez kilka lat jego teatr cieszył się wielkim sukcesem, ale wkrótce wszystko się skończyło – do Izraela napłynął cały potok prywatnych teatrów z Rosji. Po urodzeniu się córki Zoi w 1995 r. Kozakow postanowił powrócić do kraju. „Izrael wyleczył mnie z iluzji, że jestem obywatelem świata. Jak się okazało, jestem obywatelem Ordynki”.

Jennifer Aniston beztalenciem

Chociaż Jennifer Aniston gra jedną z głównych ról w filmie „Rock Star”, w rzeczywistości jest muzycznym beztalenciem. Gwiazda serialu „Przyjaciele”, prywatnie żona Brada Pitta, uczciwie przyznaje, że eksperymentowała kiedyś z muzyką ale bez sukcesów. „Zapewniam was, że nie mam żadnych uzdolnień muzycznych” – wyznaje Aniston. Jak zapewne pamiętają fani serialu, w jednym z odcinków drugiej serii z 1996 roku jasnawłosa aktorka śpiewała słynny przebój „Copacabana”, niemiłosiernie fałszując. Seksowna Jennifer nie lubi też startować w konkursach karaoke. „To z powodu tremy. O ile piosenka nie została napisana specjalnie dla mnie tak, że wiem, że potrafię ją zaśpiewać, głosu z siebie nie wydobędę” – wyjaśnia.



55 godzin „Quo Vadis”



Przy realizacji „Quo Vadis” Jerzego Kawalerowicza powstało 55 godzin materiału zdjęciowego. Po jego zmontowaniu powstał film trwający 2 godziny i 47 minut. Z tego samego materiału powstanie także 6-odcinkowy serial telewizyjny. Serial będzie gotowy za dwa i pół roku. Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza jest najdroższą produkcją w historii polskiej kinematografii. Jej realizacja - bez kosztów promocji - kosztowała w sumie 18 mln dolarów. Dla porównania „Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana pochłonęło 8,5 mln dolarów a inna sienkiewiczowska adaptacja – „W pustyni i w puszczy” Gavina Hooda – „tylko” 4,5 mln dolarów. W zdjęciach wzięło udział 1850 statystów i 50 kaskaderów. Wśród 48 „zaangażowanych” zwierząt było 14 lwów, sprowadzonych z Czech, oraz 30 koni.

Wesele Ally McBeal

Calista Flockhart zamierza stanąć na ślubnym kobiercu ze swoim chłopakiem, Garrym Shandlingiem, aby jej adoptowany syn, Liam, miał ojca.

Według amerykańskiej popołudniówki „The Star” niewiarygodnie szczupła gwiazda serialu Ally McBeal jest zdeterminowana by założyć prawdziwą rodzinę, w której mogłoby dorastać jej obecnie ośmiomiesięczne dziecko. Jej znajomy opowiada: „Ludzie myśleli, że to żart kiedy zaczęli się spotykać, ale to była prawda. Są w sobie bardzo zakochani.” „Calista przygotowuje w swoim życiu miejsce dla męża i ojca dla swojego dziecka”. „Garry jest bardzo dobry dla niej i dla dziecka. Ona nie może się już doczekać, kiedy zostanie panną młodą”. „Garry chce, żeby Liam nosił jego nazwisko. Uwielbia malucha, jakby to było jego własne dziecko”.



Jason Lee w komedii romantycznej



Jason Lee i Julia Stiles zagrają główne role w komedii romantycznej „A Guy Thing” w reżyserii Chrisa Kocha.

Autorami pierwotnego scenariusza filmu są Greg Glienna i Pete Schwaba. Jason Lee gra świeżo upieczonego magistra, który po imprezie budzi się w łóżku z nieznaną (Julia Stiles). Bohater grany przez Lee sądzi, że dopuścił się zdrady, stara się więc ukryć przed swoją narzeczoną wydarzenia nocy, gdy wraz z kolegami świętował ukończenie studiów. Końcowy kształt scenariusza nadali Matt Tarses and Bill Wrubel.



8.00 Trembita
8.15 Menora
8.30 Nowości Kościoła katolickiego
8.35 Świąteczne myśli
9.00 S. anim.
10.00 Dziecięcy klub
10.30 Ratuj przyjaciela
11.00 Magazyn dla wojskowych
11.25 Lotnisko
11.40 To niemożliwe
12.05 S. dok. „Genom człowieka” — Japonia/Anglia/Francja, 2000
13.00 Wiadomości
13.10 Cywilizacja
14.00 Formula-1
16.00 Wiadomości
16.10 Anatomia faktów. Tygodniowy program analityczny
16.35 Siedem dni Kowna
17.00 Popołudnie z Čekuolisem
17.30 Styl
18.00 Wiadomości
18.10 Niedzielne lotto
19.10 Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Litwa — Rosja
20.20 Pytanko
20.30 Panorama
20.55 W świecie filmu
21.10 Film psych. „Nelli i pan Arno” — Francja, 1995
23.00 Dziennik wieczorny
23.15 W sidłach kultury

LNK

7.30 ABC zdrowia. Chroniczne zmęczenie, choroby onkologiczne u kobiet
8.00 Dla dzieci
10.00 Kuchnia pani Grażyny
10.30 Salon Białego Kota
11.00 ABC zdrowia. Cukrzyca i leki homeopatyczne
11.30 Dom marzeń
12.00 Film dok. o zwierzętach. Goryle
12.30 Film dok. o przyrodzie
13.30 S. „Kochana Lucy”
14.00 S. „Sąsiedzi”
14.30 Telepizza
15.00 S. „Różany dwór”
16.00 S. „Tropikalny upał”
17.00 S. „Zaginiony świat”
18.00 Od... do
19.00 Panorama wiadomości rowerowych
19.30 Panorama tygodnia
20.00 Orbita
20.30 Komedie „Ace Ventura: zew natury” — USA, 1995
22.25 Padaj trupem
22.55 Telewizja Zbigniewa
23.25 Biznes NK
23.30 „Biały Dom: żądza władzy”
0.25 Thriller „Krzyk. Część druga” — USA, 1996

BTV

5.50 Corrida
7.00 S. „Gedimino 11”

8.00 Program Matulevičiusa
8.30 Matka Angelika
9.30 Kibir vibir
10.00 S. „Pokemon”
10.30 S. „Biały Kiel” (1)
11.00 Herbata z cytryną. Program nie tylko dla kobiet. Premiera
11.30 Melodramat „Powrót do Edenu” (1) — Australia, 1983
12.20 Film fab. „Aladdin” — Włochy, 1986
14.00 Koncert życzeń
16.00 S. „Fiorella”
16.50 S. „Smak śniegu”
17.50 Zaloga
18.20 Thriller „Siedem dni” (1) — USA, 1998
19.10 Komedie „Tylko nie to”
20.55 Film fab. „Bratnie dusze”
22.30 Film fab. „Świadek mafii”
23.15 S. „Dziwny świat”

3

7.40 Dla dzieci
9.45 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
10.15 Komedie „Bez zębów”
11.55 Komedie „Roztargniony profesor” — USA, 1961
13.25 S. „Szukajcie mądrali”
13.55 S. „Trzej przyjaciele i pizzeria”
14.20 Szapro show
14.50 Komedie „Król Hill”
15.20 Film fab. „Zasłynąć w Los Angeles”
16.10 S. „Cobra-11”
17.05 Komedie krym. „Stockinger” — Australia, 1995
17.50 S. „Zmotoryzowany patrol”
18.45 Wiadomości
19.05 Telelotto
20.15 Film akcji „Szybkość” — USA, 1994
22.20 Trzecia runda
22.50 Sport na świecie
23.15 S. „X-Files”
24.00 Film dok. „Najlepsi kaskaderzy Hollywoodu”

W

8.00 Dla dzieci
8.30 Program dla rybaków
9.00 Dla sędziów
9.30 Śniadanie z W. Sołowjowem
10.05 „Itogo”
10.45 Film fab. „Gdy drzewa były duże” — Rosja, 1961
12.45 Patrol drogowy
13.00 Z Moskwy
13.25 Zapomniany pułk
14.25 Moje kino
15.25 Stolica
15.45 Kamień węgielny
16.15 Wileńska Jutrzenka
16.30 Lekarz domowy
17.00 Poza granicami możliwości
18.00 Katastrofy tygodnia
19.00 Film fab. „Pokołać śmierć” — USA, 1996
21.00 „Itogi”
22.30 Bez krawatu
23.00 Koncert



9.00 Godzina siły ducha
10.00 Świat kobiety
10.30 Komputery
11.00 Film dok.
11.30 Spotkania
12.00 Oferta
12.05 Studio prawa
12.35 S. „Sireny”
13.35 Film fab. „Dziesięciuro Murzynków” (1)
15.00 Oferta
15.05 Filmy anim.
16.30 Dzieje podmoskiewskich dworów
17.00 Paradygmat
17.30 Europa dziś
18.00 Tylko dla ciebie
18.25 Oferta
18.30 Nauka i technika
19.00 Koncert
19.40 Film dok. o zwierzętach
20.00 Oferta
20.05 S. „Sireny”
21.00 Twój wychowanek
21.30 Film fab. „Dziesięciuro Murzynków” (2)

1

6.40 Klub Disneya
7.05 Jeralasz
7.15 S. „Przyspieszona pomoc”
7.50 Bibliomania
8.00 Wiadomości
8.10 Notatki
8.30 Dopóki wszyscy w domu
9.05 Nie jesteście głupi
9.35 Klub podróżników
10.15 Poczta poranna
10.50 Po łaźni
11.20 Melodramat „Plac do tańców”
13.00 Wiadomości
13.10 S. „Missis Bradley: welniarna żmija”
14.15 Klub Disneya
14.45 Jeralasz
14.50 Żywa przyroda
16.00 Wiadomości
16.20 Specjalny reportaż
16.35 Film krym. „Mama”
18.35 Komedie „Godzina szczytu”
20.30 Czas
21.50 S. „Millennium”
22.45 Thriller „Rok niebezpiecznego życia”

PTP

6.05 Tata, ja i mama — sportowa rodzina
6.50 Rosyjskie lotto
7.40 Telegra
8.50 Anchlage
9.15 Miasteczko
9.50 Witaj, kraju
10.30 Komedie „Joker”
12.00 Wiadomości
12.20 Rozmowy o zwierzętach
13.05 Dookoła świata
13.50 Formula-1
16.15 S. „Marosiejka 12”
18.00 Wiadomości tygodnia
18.55 Melodramat „8 1/2 dolara”
21.00 Film fab. „Zasady walki”
23.10 Komedie erot. „Obnażona w kapeluszu”



6.10 S. „Na dobre i na złe”
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Mój dom jest tutaj i w Polsce — reportaż
7.40 Pasterskie granie i śpiewanie
8.00 S. anim. „Fraglesy”
8.25 Niedzielne muzykowanie
8.50 Literatura według Długosza
9.15 „Złotopolscy” — telenowela
10.05 „Wrzos” — melodramat
11.40 „Jagiellonowie” — film dok.
12.00 Anioł Pański
12.10 Cząsy — katolicki magazyn infor.
12.30 Ostatnia misja — reportaż
13.00 Transmisja mszy św.
14.05 Teatr dla Dzieci
14.35 Spotkanie z Balladą
15.30 Biografie: Jan Zachwatowicz — „Stulecie” — film dok.
16.25 Kochamy polskie seriale — teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 S. „M jak miłość”
18.00 „W Polskę idziemy...”, czyli jubileusz Wiesława Gołasa
18.55 Chronić piękno tej ziemi i ludzi
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.50 Pogoda
19.52 Sport
20.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni
21.30 Gol — magazyn piłkarski
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Pomóż — Telewizjowie powodziałom
23.15 „Bliscy a dalecy” — film dok.

POLSAT

6.00 Disco Polo Live
7.00 4 x 4
7.30 S. „Rzeka wielu nurtów”
8.00 S. „Kosmiczne wojny”
8.30 S. anim. „Faceci w czerni”
9.00 Hugo — program dla dzieci
9.30 S. „Power Rangers”
9.55 Disco Relax
11.00 S. komed. „Dharma i Greg”
11.30 S. „Teraz Ty”
12.00 „Kochany potwór”
13.50 S. „Zawód: szpieg”
14.45 Benny Hill
15.20 Fundacja Polsat

15.30 Informacje
15.40 Prognoza pogody
15.45 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
16.15 S. komed. „Szpital na perypetiach”
16.45 Amazonki — reality show
17.40 Chciwość, czyli żądza pieniądza
18.35 Informacje
18.55 Sport
19.05 S. „Rozbitkowie”
20.00 Życiowa szansa: gra-zabawa
20.55 Zerwane więzi
21.30 Losowanie LOTTO
21.55 „Szczury z supermarketu” — komedia
24.00 S. „Buffy, postrach wampirów”
0.55 Magazyn Ligi Mistrzów
2.00 Muzyka na bis

RTL7

7.00 Teledyski
8.00 Odjazdowe kreskówki
10.45 Teleshopping
11.20 S. fantast-nauk. „SeaQuest”
12.10 „Zdażyć przed końcem świata” — film
13.50 Teleokazja — podróże
14.20 S. przygod. „Troskliwy patrol”
15.15 „Troskliwi ojcowie z gór Atlas” — dok. przyrod.
16.15 „Akt przemocy” — film obyczajowo-sensacyjny
18.00 S. polic. „Cobra — oddział specjalny”
19.00 „Kobiety na sprzedaż” — film dok.
20.00 „Czerwony cadillac” — film obycz.
21.45 „Oddział specjalny II” — film akcji
23.25 „Lustrzane odbicia” — film erot.

4

6.20 S. „Droga do Avonlea”
7.20 „Serwale — eleganckie drapieżniki” — film dok.
8.00 „Szkoła tańca” — komedia
9.15 S. „Droga do Avonlea”
10.15 „Angus” — kino rodzinne
12.00 Mecz koszykówki
14.00 „Prawo jazdy” — komedia sensac.
15.50 S. obycz. „Droga

do slawy”
16.50 „Gladiatorzy” — reality show
17.20 „Między nami partnerami” — komedia romantyczna
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 S. „Jej cały świat”
18.35 S. dok. „Niewiarygodne, ale prawdziwe”
19.30 S. anim. „Hoboczeki” — dla dzieci
20.00 „Gladiatorzy” — reality show
20.55 S. dram. „Millennium”
21.50 Drogówka — magazyn polic.
22.20 Supergol — magazyn sportowy
22.50 „Czarny kot” — thriller
0.40 S. dram. „Millennium”

TVP1

6.30 Proszę o odpowiedź
6.45 Za czy przeciw
7.35 Zwierzęta świata
8.05 Czarodziejski peryskop
8.30 Teleranek
9.00 S. „Zew krwi”
9.50 S. „Wojenna narzeczona”
10.45 Powrót do Kreuzburg Stadt — reportaż
11.20 Wybierz teledysk
12.00 Anioł Pański
12.10 Cząsy — program katolicki
12.25 Przyjaciele
13.00 Wiadomości
13.10 Bezpieczna Jedyńka, po urlopie
13.20 Poszukiwacze skarbów
13.45 Bezpieczna Jedyńka, po urlopie
13.50 S. „Noble House”
15.25 Bezpieczna Jedyńka, po urlopie
15.35 Sopot 2001
16.20 Śmiechu warte
16.40 Dziennik telewizyjny
17.00 Teleexpress
17.25 S. „Lokatorzy”
17.50 Bezpieczna Jedyńka, po urlopie
18.05 Programy Komitetów Wyborczych
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Pogoda
20.05 S. „Przeprowadzki”
21.10 Kabaret Olgi Lipińskiej
21.55 Magazyn sportowy
22.35 „Jak narkotyk” — film fab.
0.50 Torcik podano: Morderstwo

ORT



22.45

Rok niebezpiecznego życia

Thriller, Australia/USA, 1982. Dziennikarz radiowy z Australii Hamilton przyjeżdża do Indonezji tuż przed rewolucją 1966 r. Trudno mu się polapać w tym całym zamęcie. Jego przewodnikiem i doradcą zostaje fotograf Billy. Jest on dziwnym człowiekiem: karlem i rewolucjonistą. Mimo to jego protekcja otwiera przed Hamiltonem drzwi najlepszych domów stolicy Indonezji.

TV 3

20.15

Szybkość

Film akcji, USA, 1994, reż. Jan de Bont, wyk. Keanu Reeves, Sandra Bullock. Jacques jest doskonałym policjantem specjalnego oddziału: nieustraszonego, silnego, doskonale zorientowanego w krytycznych sytuacjach. Te wszystkie cechy wraz z odrobiną szczęścia niejednokrotnie ocaliły mu życie. I oto szczęście odwraca się od niego. Jacques musi uratować ludzi, jadących autobusem, który w dowolnej chwili może stanąć w płomieniach.

POLSAT

21.55

Szczury z supermarketu

Komedie, USA, 1995, reż. Kevin Smith, wyk. Shannen Doherty, Ben Affleck. T. S. i Brodie, szkolni przyjaciele, zostają tego samego dnia porzuceni przez swoje dziewczyny. Chłopcy wiele czasu spędzają w domach towarowych. Wraz z Jay'em i Bobem obmyślają plan, w jaki sposób odzyskać swoje ukochane. Specyficzny klimat filmu tworzą liczne utwory muzyki alternatywnej, a także najpopularniejsze komiksy, gry komputerowe czy fragmenty „gwiazdnych wojen” i „Batmana”. Kontynuacja filmu „Clerks”.

LNK



20.30

Ace Ventura: zew natury

Komedie, USA, 1995, reż. Steve Oedekerk, wyk. Jim Carrey, Ian McNeice. Detektyw zwierząt domowych wspólnie z naukowcem Fultonem jedzie do Afryki. Ich celem jest znalezienie świętego nietoperza. Zgodnie z legendą, biały nietoperz może powstrzymać wojnę między dwoma plemionami afrykańskimi.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

TV 3



20.20

Przybądź do raj

Film fab., USA, 1990, reż. Alan Parker, wyk. Dennis Quaid, Tamlyn Tomita. Dennis Quaid występuje w roli mieszkańca Nowego Jorku, któremu grożą poważne przykrości, o ile „nie zniknie” z miasta. To też młody Jacques przybywa do Los Angeles, gdzie się zatrudnia w dzielnicy japońskiej w charakterze mechanika w kinie. Tu, w „Małym Tokio” spotyka Lili.

LNK

20.30

Życie jest piękne

Tragikomedie, Włochy, 1997, reż. Roberto Benigni, wyk. Roberto Benigni, Nicoletta Braschi. Rok 1930, Włochy. Guido — zwykły młodzieniec z niezwykłym poczuciem humoru — zdobywa rękę i serce pięknej dziewczyny. Razem z żoną wychowują syna i żyją szczęśliwie. Okupacja niemiecka okrutnie doświadczą jednak ich rodzinę. W obozie koncentracyjnym dla Żydów starają się przeżyć i uchronić swego syna przed realnym zagrożeniem.

RTR

21.40

Pośpieszny z Berlina

Film fab., Rosja, 2001, reż. Jurij Omielczuk, aut. scenariusza Tatiana Skabard. Film o polityce zagranicznej ZSRR, o sukcesach i porażkach dyplomacji radzieckiej w okresie lat 1918-1939. Główny bohater filmu charge d'affaires ad interim ZSRR w Niemczech Georgij Astachow na rozkaz Stalina powraca w 1939 r. do kraju w przededniu wizyty Ribbentropa w Moskwie.

POLSAT



20.55

Speed — niebezpieczna szybkość

Film sensacyjny, USA, 1994, reż. Jean De Bont, wyk. Keanu Reeves, Sandra Bullock. Los Angeles jest terroryzowane przez groźnego psychopata. Po nieudanym zamachu na pełną ludzi windę, morderca podkłada bombę w autobusie. Okazuje się, że ładunek wybuchnie, kiedy auto zmieni zaprogramowaną prędkość 50 mil na godzinę. Sprawa staje się bardzo poważna, dlatego do akcji wkracza cenny policjant Jack Traven.

LRT

- 6.00 Dzień dobry
- 16.00 Film dok. „Pożegnanie z delta”
- 16.30 S. „Nasz Charles” (1) - Niemcy
- 17.00 Wiadomości (ros.)
- 17.10 S. „Nasz Charles”
- 18.00 Wiadomości
- 18.10 S. „Klan” (1) - Polska, 1997
- 18.40 S. „Teletubbies”
- 19.05 Premiera serialu litewskiego „Walc losu” (1)
- 19.30 Film dok. „To nasz świat” - Litwa i ONZ, 1991-2001
- 20.30 Panorama
- 21.10 Loteria
- 21.15 Gdy byłem mały
- 22.00 Okres twórczy
- 22.30 W kręgu kultury etnicznej
- 23.00 Dziennik wieczorny
- 23.15 Drogi. Samochody. Ludzie
- 23.45 Lotnisko

LNK

- 5.58 Poranne koło
- 7.45 Wiadomości rowerowe
- 8.00 S. „Bez domu jest źle”
- 8.30 S. „Cena miłości”
- 9.20 S. „Piątka”
- 10.15 S. „Na imię ma Nikita”
- 11.05 Od... do
- 12.00 Z Hollywoodu
- 12.30 Komedia „Pocaluj mnie w nos”
- 14.30 Panorama Wiadomości rowerowych
- 15.00 Filmy dla dzieci
- 15.50 S. „Kochana Lucy”
- 16.15 S. „Bez domu jest źle”
- 16.45 S. „Cena miłości”
- 17.45 S. „Róża pustyni”
- 18.45 Wiadomości
- 19.15 Ścisłe tajne
- 19.45 Telewizja Zbigniewa
- 20.15 Wiadomości rowerowe
- 20.30 Tragikomedie „Życie jest piękne” - Włochy, 1997
- 22.00 Wiadomości
- 22.20 „Życie jest piękne” - cd.
- 23.05 Film fab. „Zbrodniarze” - Australia, 1989

BTV

- 5.45 Karuzela
- 6.45 Corrida
- 7.55 Samochody
- 8.20 S. „Zorro”
- 8.45 S. „Fiorella”
- 9.30 S. „Pokemon”
- 9.55 S. „Valeria”
- 10.45 S. „Milosne sidla”
- 11.30 S. „Fiorella”
- 13.00 Koncert życzeń
- 15.00 Program muz.
- 16.00 S. „Pokemon”
- 16.25 S. „Zorro”
- 16.50 S. „Valeria”
- 17.40 S. „Fiorella”
- 18.25 S. „Milosne sidla”
- 19.15 Dzisiaj
- 19.50 Krwawa fala
- 20.10 S. „Gedimino 11”
- 21.10 Film akcji „Siedem dni”

- 22.00 S. „Świat według Kiepskich”
- 22.25 S. „Viper”
- 23.15 Krwawa fala
- 23.30 Wiadomości
- 23.35 Przekrój
- 23.45 Film fab. „Jude” - W. Brytania, 1996

3

- 7.00 S. „Digimonowie”
- 7.25 Proces. Sektor X
- 7.50 S. „Catalina i Sebastian”
- 8.40 S. „Uroczy i dzielni”
- 9.05 S. „Melrose Place”
- 9.50 S. „Beverly Hills, 90210”
- 10.45 S. „Niebo Afryki”
- 11.10 S. „Przetrwanie”
- 12.05 S. „Skraj ziemi”
- 12.50 S. „Witaj, wuju doktorze”
- 13.35 Trzecia runda
- 14.00 Komedia krym. „Stockinger”
- 14.45 S. „Digimonowie”
- 15.15 S. „Lwie serce”
- 15.40 S. „Beverly Hills, 90210”
- 16.30 S. „Melrose Place”
- 17.20 S. „Uroczy i dzielni”
- 17.50 S. „Catalina i Sebastian”
- 18.45 Wiadomości
- 19.10 Bez tabu
- 19.45 Szczęście kobiet
- 20.20 Film fab. „Przybądź do raj” - USA, 1990
- 23.05 S. „Skraj ziemi”
- 23.55 S. „Południowy park”
- 0.20 Kamera VRS

W

- 8.00 „Itogi”
- 9.30 Katastrofy tygodnia
- 10.40 S. „Śledztwo prowadzą znawcy”
- 13.00 Z Moskwy
- 13.30 Film fab. „Kiedy drzewa były duże”
- 15.15 Film fab. „Zakończony na własne życzenie”
- 17.00 Z Moskwy
- 17.45 Wszyscy do sadu
- 18.30 Z Wilna
- 19.00 Dla dzieci
- 19.40 Sportowy tydzień
- 20.00 Puls
- 20.35 Zgąście światło
- 20.45 Patrol drogowy
- 21.00 Granice
- 21.40 S. „Bandycki Petersburg” (1)
- 22.00 Z Wilna
- 22.20 Cd. serialu
- 23.05 S. „Śledztwo prowadzą znawcy”

WK

- 8.10 S. „Milady”
- 9.00 S. „Syreny”
- 10.00 Film fab. „Dziesięcioro Murzynków” (2)
- 17.25 Film anim.
- 17.35 S. „Milady”
- 18.25 Oferta
- 18.30 Sukces w sadzie
- 18.45 Turystyka
- 19.00 Puls Wilna.
- Wiadomości (pol.)
- 19.55 Oferta
- 20.00 Twój wychowanek
- 20.30 Film dok. „Taniec z ogniem”
- 21.00 Studio prawnicze
- 21.30 Puls Wilna.

Wiadomości (pol.)

- 22.15 Film fab. „Kapitan Frak” (1) - Rosja, 1985
- 13.45 S. „Wieżnia zamku II”
- 15.00 S. „Wielkie pranie”
- 16.00 Wiadomości
- 16.20 Po łaźni
- 17.00 S. „Ziemia miłości”
- 18.00 Czekaj na mnie
- 19.00 Czas
- 19.40 S. „Prawo dżungli”
- 20.35 S. „X-Files”
- 21.30 Wiadomości
- 21.55 Piłka nożna
- 22.35 Planeta Wizbora

PTP

- 15.00 Wiadomości
- 15.30 Ekspertyza RTR
- 16.00 S. „Powrót do Edemu”
- 17.00 S. „Złodziejka”
- 18.00 Wiadomości
- 18.35 Czas lokalny
- 18.55 Melodramat „Jesienne legendy”
- 21.00 Wiadomości
- 21.30 Czas lokalny
- 21.40 Film fab. „Pośpieszny z Berlina”
- 22.35 Piłkarskie mistrzostwa Rosji

TVPOLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości 6.05, 6.30, 7.00, 7.25
- 7.30 Od A do Z: Andrzej Sikorowski
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Kawa czy herbata
- 8.40 „Klan” - telenowela
- 9.05 Dzieci dzieciom - program dla dzieci
- 9.20 Z dziecięcej półki
- 9.30 S. „Jest jak jest”
- 10.00 S. „M jak miłość”
- 10.40 Kochamy polskie seriale - teleturniej
- 11.05 „W Polskę idziemy...”, czyli jubileusz Wiesława Golasa
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Ze starego albumu - reportaż
- 12.40 S. „Awangarda krakowska”
- 13.10 S. „Klan” - telenowela
- 13.30 Historia Normana Daviesa - film dok.
- 14.25 Gdzieś w Bieszczadach
- 14.45 Festiwal Muzyczny Łańcut'94
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 „Gniazdo” - film dok.
- 15.35 Co nam w duszy gra
- 16.30 S. anim. „Kundle i reszta”
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Lider - Unia Wolności
- 17.30 Sportowy tydzień
- 18.20 Teleokazja
- 18.35 „Klan” - telenowela
- 19.00 Polacy na Białorusi - pomnik dziejów - reportaż
- 19.15 Dobranocka

- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Pogoda
- 19.57 Sport
- 20.00 S. komed. „Zmiennicy”
- 21.00 Ewa Bem - program rozryw.
- 21.45 Kraina piękna jak baśń - program krajoznawczy
- 22.00 17 września - portret jednego dnia
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport-telegram
- 22.55 Wybory Polaków
- 23.05 Ze sztuką na ty
- 0.30 Monitor Wiadomości

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 S. anim. „Pokemon”
- 7.25 S. „Power Rangers”
- 7.50 S. obycz. „Jezioro marzeń”
- 8.45 S. „Asy z klasy”
- 9.40 S. „Cud miłości”
- 10.35 S. obycz. „Po prostu miłość”
- 11.30 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
- 12.00 S. obycz. „Czulość i kłamstwa”
- 12.30 Życiowa szansa
- 13.30 Amazonki - reality show
- 14.30 Twój lekarz
- 14.45 Wystarczy chcieć
- 15.00 S. „Power Rangers”
- 15.30 Informacje
- 15.50 S. anim. „Pokemon”
- 16.15 S. obycz. „Czulość i kłamstwa”
- 16.45 S. obycz. „Jezioro marzeń”
- 17.40 S. „Cud miłości”
- 18.35 Informacje + Publicystyka
- 18.55 Sport
- 19.05 S. „Dziki księżyc”
- 20.00 Życiowa szansa
- 20.55 „Speed - niebezpieczna szybkość” - film sensac.
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 23.05 Informacje i biznes informacie
- 23.25 Prognoza pogody
- 23.30 Polityczne graffiti
- 23.50 S. obycz. „Zostać Miss”
- 0.45 „Mapa złudzeń” - film
- 2.20 Muzyka na bis
- 6.00 Teledyski
- 7.15 Odjazdowe kreskówki
- 9.35 Teleshopping
- 10.10 „Trzy razy Zofia”

RTL7

- 6.00 Teledyski
- 7.15 Odjazdowe kreskówki
- 9.35 Teleshopping
- 10.10 „Trzy razy Zofia”

- telenowela
- 11.00 „Perla” - telenowela
- 11.45 Śmieć się razem z nami
- 12.15 Teleshopping
- 13.15 S. komed. „Nie z tego świata”
- 13.45 S. „Czy boisz się ciemności?”
- 14.15 Gra w przeboje
- 14.45 „Trzy razy Zofia” - telenowela
- 15.35 Odjazdowe kreskówki
- 18.00 S. „Czy boisz się ciemności?”
- 18.30 S. sensac. „Żar tropików”
- 19.30 S. komed. „Nie z tego świata”
- 20.00 „Hot Wired” - film fab.
- 21.40 „Zapomniana” - thriller
- 23.30 S. „Żar tropików”
- 0.30 „Hot Wired” - film fab.
- 2.00 „Zapomniana” - thriller
- 3.35 Teleshopping

4 TV4

- 6.00 Strefa P - magazyn muz.
- 6.35 Magazyn motoryzacyjny
- 7.05 Muzyczne listy
- 7.50 S. „Eek! straganza”
- 8.20 S. „Dungeons and Dragons” - dla dzieci
- 8.50 Program publicystyczny
- 9.20 „Gladiatorzy” - reality show
- 10.20 S. sensac. „Na Południe”
- 11.20 „Prawo jazdy” - komedia sensac.
- 13.20 Magazyn motoryzacyjny
- 13.50 TV4 Kropka pl magazyn muz.
- 14.55 Muzyczne listy
- 15.45 S. „Eek! straganza”
- 16.15 S. „Dungeons and Dragons” - serial dla dzieci
- 16.45 „Gladiatorzy” - reality show
- 17.30 Dziennik
- 17.45 Europejski Ring - program pub.
- 18.00 S. sensac. „Na Południe”
- 19.00 „Gladiatorzy” - reality show
- 20.00 S. dram. „Millennium”
- 20.55 S. fantast. „Pierwsza fala”
- 21.50 Dziennik

- 22.02 Informacje sportowe
- 22.05 Program pub.
- 22.15 S. krym. „Kojak”
- 23.15 „Gladiatorzy” - reality show
- 24.00 S. komed. „Family Guy 2”
- 0.30 S. akcji „Podwójna gra”

TVP1

- 6.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości 6.05, 6.30, 7.00, 7.25
- 7.30 Telezakupy
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Kawa czy herbata
- 8.45 S. „Lassie”
- 9.10 S. anim. „Dziwne przygody Koziołka Matolka”
- 9.35 Gimnastyka dla przedszkolaków
- 9.40 Julek i zwierzęta
- 10.00 S. „Hornblower”
- 10.50 Telezakupy
- 11.10 Sflinks - zagadki historii
- 11.40 S. „Ups and Downs”
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty - świat, ludzie, pieniądze
- 12.30 Rolnictwo na świecie
- 12.45 S. „Plebanią”
- 13.15 Gotowanie na ekranie
- 13.35 Telezakupy
- 13.50 Czas na komputer
- 14.25 Dobra szkoła
- 14.35 Abecadło kina
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Polskie Cmentarze Wojenne
- 15.25 S. „Klasa na obcasach”
- 16.00 S. „Moda na sukces”
- 16.25 Programy Komitetów Wyborczych
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Lider - Unia Wolności
- 17.35 „Klan” - telenowela
- 18.05 Programy Komitetów Wyborczych
- 19.00 Wieczorynka
- 19.10 Wybory Polaków
- 19.30 Wiadomości
- 19.56 Sport
- 20.01 Pogoda
- 20.10 „Zapomniana Odyseja” - film dok.
- 21.10 Wojna polsko-bolszewicka 1920 r.
- 22.05 Szept prowincjonalny
- 22.30 Monitor Wiadomości
- 22.45 Sportowy flesz
- 22.50 Rozmowy na nowy wiek z ks. J. Twardowskim
- 23.20 „Bracia Witmanowie” - film fab.



ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3, tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne, słowniki i wydania encyklopedyczne, bestsellery i poradniki, czasopisma polskie.

ATRAKCYJNE CENY!



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Teletubbies”
8.30 S. „Walc losu”
16.00 Podróże
16.30 Zdrowie
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 S. „Nasz Charles”
17.55 Lekcja jęz. litewskiego
18.00 Wiadomości
18.10 S. „Klan” (2)
18.40 S. „Teletubbies”
19.05 S. „Walc losu”
19.30 Formuła sukcesu. Program V. Preidy
20.00 W kierunku Europy
20.30 Panorama
21.10 Loteria „Perlas”
21.15 Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Litwa — Węgry
22.45 Film dok.
23.00 Dziennik wieczorny
23.15 Okres twórczy
23.45 W kręgu kultury etnicznej



5.58 Poranne koło
7.45 Wiadomości rowerowe
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.30 S. „Cena miłości”
9.20 S. „Piątka”
10.15 S. „Królowa micczów”
11.05 S. „Tropikalny upał”
12.00 Kuchnia pani Grażyny
12.30 Komedie „Policjant z Beverly Hills”
14.30 Dom marzeń
15.00 Filmy dla dzieci
15.50 S. „Kochana Lucy”
16.15 S. „Bez domu jest źle”
16.45 S. „Cena miłości”
17.45 S. „Róża pustyni”
18.45 Wiadomości
19.15 Nurty
20.15 Wiadomości rowerowe
20.30 Wielkie mistrzostwa „Senukai”
20.40 S. „Sąsiedzi”
21.05 Nos
22.00 Wiadomości
22.20 S. „Izba przyjęć”
23.20 Ścisłe tajne
23.45 Telewizja Zbigniewa



0.10 NKTV
5.55 Program muz.
6.50 Krwawa fala
7.05 Przekrój
7.20 Program Matulevičiusa
7.50 Herbata z cytryną. Program nie tylko dla kobiet
8.20 S. „Zorro”
8.45 S. „Fiorella”
9.30 S. „Pokemon”
9.55 S. „Valeria”
10.45 S. „Milosne sidla”
11.25 S. „Viper”
12.15 Komedie „Zagraj jeszcze raz, Samie”
13.45 S. „Smak śniegu” (1) — Litwa, 2001
14.50 Narodowe właściwości grzybobrania
15.00 Program muz.
16.00 S. „Smok Castillo”
16.25 S. „Zorro”
16.50 S. „Valeria”

17.40 S. „Fiorella”
18.25 S. „Milosne sidla”
19.15 Dzisiaj
19.50 Krwawa fala
20.10 Film krym. „Śledztwo trwa”
20.40 Film fab. „Jude”
22.45 S. „Viper”
23.35 Krwawa fala
23.50 Wiadomości
23.55 Przekrój
0.05 Film fant. „Czerwonowłosa Sonja” — USA, 1985



7.00 S. „Garfield i przyjaciele”
7.25 Bez tabu
7.50 S. „Catalina i Sebastian”
8.40 S. „Urocy i dzielni”
9.05 S. „Melrose Place”
9.50 S. „Beverly Hills, 90210”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.10 S. „Cobra-11”
12.05 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
12.25 S. „Blossom”
12.50 S. „Witaj, wuju doktorze”
13.35 S. „Południowy park”
14.00 S. „Felicity”
14.45 S. „Brzydkie kaczątko”
15.15 S. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Beverly Hills, 90210”
16.30 S. „Melrose Place”
17.20 S. „Urocy i dzielni”
17.50 S. „Catalina i Sebastian”
18.45 Wiadomości
19.10 Bez tabu
19.45 Film dok. „Reflektory”
20.20 S. „Cobra-11”
21.10 TV „Lietuvos rytas”
22.15 Wiadomości
22.30 S. „X-Files”
23.20 S. „Złota rączka”
23.45 Proces. Sektor X. Program publ.



8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Sportowy tydzień
9.10 Film fab. „Tarantella”
10.35 S. „Śledztwo prowadzą znawcy”
12.20 „Itogo”
13.00 Z Moskwy
13.30 S. „Bandycki Petersburg” (1)
14.30 Film fab. „Sprawa Rumiancewa”
17.00 Z Moskwy
17.45 Dla rybaków
18.30 Z Wilna
19.00 Budownictwo
19.35 Stolica
20.00 Puls Wilna
20.35 Zgaście światło
20.45 Patrol drogowy
21.00 Granice
21.40 S. „Bandycki Petersburg”
22.00 Z Wilna
22.20 Cd. serialu
23.05 S. „Śledztwo prowadzą znawcy”
8.10 S. „Milady”
9.00 Studio prawnicze
9.30 Film fab. „Kapitan Frak” (1)
17.25 Film anim.



17.35 S. „Milady”
18.25 Oferta
18.30 Gwóźdź
19.00 Puls Wilna.
Wiadomości (pol.)
19.55 Oferta
20.00 Bądźmy zdrowi
20.30 Kroniki wileńskie
21.00 Komputery
21.30 Puls Wilna.
Wiadomości (pol.)
22.15 Film fab. „Kapitan Frak” (2)



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Ziemia miłości”
9.10 Panorama śmiechu
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
13.45 S. „Wieżnia zamku II”
15.00 S. „Wielkie pranie”
16.00 Wiadomości
16.20 Dzikie gwiazdy Hollywoodu
16.50 S. „Ziemia miłości”
17.50 S. „Luna”
19.00 Czas
19.40 Komedie „Niepoprawny kłamca”
21.10 Specjalny reportaż
21.30 Wiadomości
21.55 Cywilizacja
22.25 Komedie „Zolnierz z terakoty”



7.00 Wiadomości
7.15 Moja rodzina
8.10 Rozmowy o zwierzętach
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 Ekspertyza RTR
16.00 S. „Powrót do Edemu”
17.00 S. „Złodziejka”
18.00 Wiadomości
18.35 Czas lokalny
18.55 Film akcji „Zwykli podejrzani”
21.00 Wiadomości
21.30 Czas lokalny. Z Moskwy
21.40 Tragikomedie „Towarzysze podróży”



6.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości o 6.05, 6.30, 7.00, 7.25
7.30 Od A do Z: Wojciech Młynarski
7.45 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości
8.15 Kawa czy herbata
8.40 „Klan” — telenowela
9.05 Wyprawy z Azymutem
9.25 Zabawy językiem polskim
9.50 Z dziecięcej polki
10.00 S. komed. „Zmiennicy”
11.00 Ze sztuką na ty
12.00 Wiadomości
12.10 Pasterskie granie i śpiewanie
12.30 Tear surrealistyczny
12.50 „Splot” — film dok.
13.10 „Klan” — telenowela
13.35 Sportowy tydzień
14.25 Dolhobrody — reportaż
14.45 Katalog zabytków
15.00 Wiadomości

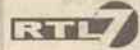
15.10 Chrzyszcz brzmi w trzcinie — program porad.
15.30 Benefis Stanisława Lema
16.20 Kraj sportowców
16.30 Starowiery, czyli wierność tradycji — reportaż
17.00 Teleexpress
17.20 Lider — AWSP
17.30 Wyprawy z Azymutem
17.50 S. „Awantura o Basię”
18.20 Teleokazja
18.35 „Klan” — telenowela
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 S. „Sukces”
20.30 Forum Polonijne
21.15 Katalog zabytków
21.30 Programy Komitetów Wyborczych
22.10 Anima — program Jerzego Armaty
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Studio

Wyborcze Jedynki — KW PSL
0.00 „24 dni” — film dok.
0.30 Monitor Wiadomości



6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. „Pokemon”
7.25 S. „Power Rangers”
7.50 S. obycz. „Jezioro marzeń”
8.45 S. „Roswell”
9.40 S. „Cud miłości”
10.35 S. obycz. „Po prostu miłość”
11.30 Macie co chciecie
12.00 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
12.30 Chciwość, czyli żądza pieniądza
13.30 Idź na całość
14.30 4 x 4
15.00 S. „Batman dwadzieścia lat później”
15.30 Informacje
15.50 S. anim. „Pokemon”
16.15 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
16.45 S. przygod. „Xena, wojownicza księżniczka”
17.40 S. „Cud miłości”
18.35 Informacje + Publicystyka
18.55 Sport
19.05 S. obycz. „Dziki księżyc”
20.00 S. obycz. „Adam i Ewa”
20.30 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
21.05 „Życie mniej zwyczajne” — komediodramat
21.30 Losowanie LOTTO
23.05 Informacje i biznes informacie
23.25 Prognoza pogody
23.30 Polityczne graffiti

23.45 Skrót Ligi Mistrzów
0.50 Na każdy temat
1.55 Muzyka na bis



6.00 Teledyski
7.15 Odjazdowe kreskówki
9.35 Teleshopping
10.10 „Trzy razy Zofia” — telenowela
11.00 „Perla” — telenowela
11.45 Śmieję się razem z nami
12.15 Teleshopping
13.15 S. komed. „Nie z tego świata”
13.45 S. „Czy boisz się ciemności?”
14.15 Gra w przeboje
14.45 „Trzy razy Zofia” — telenowela
15.35 Odjazdowe kreskówki
18.00 S. „Czy boisz się ciemności?”
18.30 S. sensac. „Żar tropików”
19.30 S. komed. „Nie z tego świata”
20.00 „Rodzina Beanów” — film obycz.
21.50 „Droga do Wellville” — komedia
24.00 S. sensac. „Żar tropików”
1.00 „Rodzina Beanów” — film obycz.
2.35 „Droga do Wellville” — komedia
4.30 Teleshopping



6.00 Strefa P — program muz.
6.35 Supergol
7.05 Muzyczne listy
7.50 S. „Eek! stravaganza”
8.20 S. „Dungeons and Dragons” — dla dzieci
8.50 Program pub.
9.20 „Gladiatorzy” — reality show
10.20 S. sensac. „Na Południe”
11.20 S. akcji „Podwójna gra”
12.20 S. fantast. „Star Trek: Voyager”
13.20 Supergol
13.50 Super VIP
14.20 Strefa P
14.45 Muzyczne listy
15.45 S. „Eek! stravaganza”
16.15 S. „Dungeons and Dragons” — dla dzieci
16.45 „Gladiatorzy” — reality show

17.30 Dziennik
17.45 Program pub.
18.00 S. sensac. „Na granicy prawa”
19.00 „Gladiatorzy” — reality show
20.00 S. „Bieg po zmał”
20.30 Mecz
21.30 Dziennik
21.45 Mecz
22.45 S. komed. „Family Guy 2”
23.15 „Gladiatorzy” — reality show
24.00 „Nowojorscy nędznicy” — dramat
1.40 Muzyczne listy
2.40 Muzyczny VIP



6.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości o 6.05, 6.30, 7.00, 7.25
7.30 Telezakupy
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.15 Kawa czy herbata
8.45 S. anim. „Stinky i Jake”
9.10 Dźwiękogra
9.25 Gimnastyka buzi i języka
9.30 A Psik
10.00 S. „Hornblower”
10.50 Telezakupy
11.10 Perypetie ze zdrowiem
11.40 S. „Ups and Downs”
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Do Unii
12.45 „Klan” — telenowela
13.15 Dom Muratora
13.35 Telezakupy
13.50 Współcześni wojownicy
14.25 Katalog zabytków
14.35 Pomorskie pejzaże historyczne
15.00 Wiadomości
15.10 Kwadrat
15.25 S. „Klasa na obcasach”
16.00 S. „Moda na sukces”
16.25 Programy Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.20 Liderzy — AWSP
17.35 „Klan” — telenowela
18.05 Programy Komitetów Wyborczych
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.01 Pogoda
20.10 S. „J. A. G. Wojskowe Biuro Śledcze”
21.00 „Serce z węgla” — telenowela
21.30 Studio Wyborcze Jedynki: KW PSL
22.30 Monitor Wiadomości
22.45 Sportowy flesz
22.55 „Czule słówka” — film fab.

RTR



21.40

Towarzysze podróży

Tragikomedie, USA, 1997, reż. Mark Pellington. Dwoje młodych ludzi przeszło koszmar wojny i straciło sporo towarzyszy broni, a teraz powraca do domu. Ganner jest urodzonym lowelusem, a Sonny — pograżonym w swych myślach spokojnym młodzieńcem. Okazuje się jednak, że ci całkiem odmienni ludzie mają jednakowe przekonania, wspólne ideały, podobne priorytety. Między nimi rodzi się prawdziwa męska przyjaźń.

ORT



19.40

Niepoprawny kłamca

Komedie, Rosja, 1973, reż. Wilen Azarow, wyk. Georgij Wiclin, Inna Makarowa. Jest to opowieść o dobrym fryzjerze, któremu nikt nie wierzy, gdy się usprawiedliwia ze swych spóźnień. Rzeczywiście ciągle przytrafia mu się coś niezwykłego: albo obiad u Emira Burutanii, albo spotkanie z Edytą Piechą.

Serwis

MIKROBUSÓW ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzanie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzanie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzanie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel. 62 75 85

Godziny pracy:

8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21

Biuro Analizy Problemów i Konsultacji Międzynarodowego Centrum Badań Naukowych i Edukacji udziela fachowej pomocy prawnej i technologicznej w sprawach zwrotu właścicielom mienia — ziemi, lasów, zbiorników wodnych, budynków mieszkalnych oraz gospodarczych. Bezpłatnych konsultacji udzielamy we wtorki i czwartki w godz. 14-19 w Domu Polskim, ul. Naugarduko 76, pok. 201, tel. 333 663. Informacja pod tel. 601 151.

POLACY NA ŚWIECIE

Greenpoint: niepewnie w polskiej dzielnicy
Polacy przestali się czuć bezpiecznie

Gdyby nie kłęby dymu unoszące się w miejscu zniszczonych wczoraj „bliźniaków”, można byłoby sądzić, że nic się nie stało, że na Greenpointe toczy się kolejny dzień. To jednak tylko pozory spokoju.

Mieszkańcy polskiej dzielnicy mówią, że prysło poczucie bezpieczeństwa, które dawała Polakom Ameryka. W środę, dzień po ataku szaleńców, w powietrzu wyczuwa się atmosferę lęku, strachu i niepewności. Ludzie wciąż żyją wczorajszymi wydarzeniami. Głośniejszy sygnał karetek pogotowia wzmaga bicie serca. Rodziny z Polski dzwonią, nawołując do powrotu, przepowiadają zbliżającą się wojnę. Na greenpointkich ulicach smutne twarze przechodniów, włączone odbiorniki radiowe. Po pierwszym szoku ludzi opanowuje gniew.

Msze w intencji ofiar

Na rogu Manhattan i Greenpoint Ave. dwóch młodych policjantów obserwuje ruch uliczny. Na drzwiach kościoła św. Antoniego wisi informacja, że o 12 w południe odprawiona zostanie specjalna msza w intencji ofiar terrorystów. W południe, w tym samym kościele, na specjalnej mszy modliły się dzieci. W kościele św. Cyryla i Metodęgo przy Dupont Street wierni modlić się będą w intencji zabitych i rannych. Na mszach świętych w kościele Matki Bożej Pocieszenia na Metropolitan Ave. w modlitwach wierni polecają Bogu dusze ofiar tragedii. Zanoszą błagania o ulgę dla cierpiących. Kościół św. Stanisława Kostki zaprasza wiernych na specjalne nabożeństwo, które odprawione zostanie w przyszłą środę o 19.00.

Zaglądam do sklepu z gazetami. Prowadzą go Arabowie. Dwaj młodzi mężczyźni patrzą na mnie zagadkowo.

— Nikomu nie podoba się to, co się stało wczoraj. Coś jest nie tak, ktoś popełnił błąd — mówi Ali. Taką samą opinię o manhattanskim dramacie miał Abdul. Obaj Arabowie pochodzą z Jemenu.

— Stało się coś bardzo złego, jest mi przykro, że doszło do śmierci tak dużej liczby ludzi — mówi pochodzący również z Jemenu Ismal, który prowadzi sklep przy Manhattan Ave. — Jeszcze w niedzielę razem z przyjaciółmi byłem na tarasie widokowym oglądam manhattanskiego wieżowca. Pamiętam wciąż twarze spotkanych ludzi. Robiłem zakupy w sklepikach. Utkwiła mi w pamięci twarz Murzyna ze sklepiku z kosmetykami. Był bardzo sympatyczny. Być może, tych ludzi nie ma już wśród żywych. Nie ma też „bliźniaków”.

Poczuł lęk
i zagrożenie

— Bliźniaki mam utrwalone na filmie — mówi Marcin Kowalczyk, student z AGH w Krakowie. Przyjechał do Nowego Jorku na wakacje. Jest tu po raz pierwszy. Śledził tragedię na ekranie telewizora. Spędził przy nim cały dzień. On i jego przyjaciele martwili się o koleżankę, która wczoraj przebywała na Manhattanie, blisko zagrożonego terenu. Marcin poczuł lęk i zagrożenie. Z ulgą będzie żegnał Nowy Jork. Przed odlotem do Polski odwiedzi jeszcze Florydę. Przystaje myśleć, że Ameryka jest bezpiecznym miejscem. Taką opinię nosił w sobie przez lata.

Krystyna Lipińska z niepokojem myśli o przyszłości swoich dwóch synów, dwunastoletniego Tomasza i szesnastoletniego Wojciecha. Dopiero w tym roku otrzymali „zieloną kartę”. Czekali na nią od siedmiu lat. W USA są od dwóch miesięcy.

— Mimo wszystko ja tu zostaję; zobaczymy, co będzie dalej — odpowiada stanowczo starszy Wojciech. Młodszy brat robi to samo. Innego zdania jest mama, która najchętniej z całą rodziną wróciłaby do Polski, a tak długo czekała na to, żeby być razem z dziećmi w Ameryce.

Dla jakiej idei? Dla kogo?
W imię czego?

Józef Chawała nie może zrozumieć, jak mogło dojść do zaatakowania budynku Pentagonu.

— Ameryka jest potęgą świata, to jest mocarstwo. Jestem zaszokowany tym, co się stało. Gdybym mógł, chciałbym już dzisiaj zobaczyć to, co zostało z „bliźniaków”, żeby uświadomić sobie, do czego może doprowadzić ludzka nienawiść i religijny fanatyzm. Tam zginęło mnóstwo ludzi, świadomie zabitych przez terrorystów. Dla jakiej idei? Dla kogo? W imię czego? To wszystko dzieje się w cywilizowanym świecie.

— Dzwonią do mnie znajomi z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji i Szwecji. Wszyscy mówią o współczuciu i o potępieniu dla Arabów. Nikt nie ma wątpliwości, kto mógł się dopuścić takiego czynu — dzieli się wrażeniami Henryk Cichocki.

Spotkani przed bankiem przy Greenpoint Ave. Dwaj Polacy z drwiną ocenili: „No cóż, walenie, i co się takiego stało!”. Na szczęście była to jedyna tego typu opinia, zasłyszana na Greenpointe.

Bożena Chojnacka
Nowy Dziennik

11 września przejdzie do historii jako data przełomowa

Upokorzenie i odwet

Środowy „Washington Times” umieścił na pierwszej stronie wybity olbrzymimi literami nagłówek: „Użył tego słowa prezydent Franklin Roosevelt pod wrażeniem zbombardowania przez Japończyków Pearl Harbor (bazy amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku). Ameryka czuła się wówczas głęboko upokorzona”.

Dziś USA przeżywa drugi Pearl Harbor. Z tą różnicą, że dla przeciętnego Amerykanina Pearl Harbor był na końcu świata, a wtorkowe uderzenie wymierzone zostało w samo serce Stanów Zjednoczonych. Zbombardowanie floty wojennej w Pearl Harbor stało się początkiem wojny z Japonią. We wtorek USA znalazły się znowu w stanie wojny, tylko że do tej chwili nie wiadomo, z kim ta wojna będzie się toczyć.

Spółeczeństwo amerykańskie poczuło się znowu głęboko upokorzone. Dotychczas wierzyło, że potęga amerykańskiego supermocarstwa i miliardy dolarów wydawanych na obronę i wywiad są nie tylko ręką bezpieczeństwa własnej ludności, ale także pokoju i porządku w całym świecie. I oto nagle okazało się, że ten najpotężniejszy wywiad nie umiał wykryć na czas spiskowców i zapobiec tragedii.

Pearl Harbor zjednoczył Amerykanów jak nigdy przedtem. Zamach na Amerykę spotkał się z niezwykłą determinacją całego społeczeństwa. Ten sam duch determinacji i zjednoczenia się wszystkich wokół prezydenta oglądałem w ubiegły wtorek. Cokolwiek powie czy uczyni George W. Bush, spotyka się dziś z powszechnym aplauzem zarówno w mediach, jak też ze strony obu partii: republikanów i demokratów. Szpitale, pobierające krew do transfuzji w Nowym Jorku i Waszyngtonie, obłożone są przez ochotników. Ludzie czekają czasem godzinę lub dwie, zanim przyjdzie na nich kolej. Prezydent i jego żona byli pierwszymi, którzy oddali swoją krew dla ratowania rannych.

Pierwszym zadaniem administracji jest znalezienie sprawców i tych, którzy ich wspierali. Już w ciągu kilku godzin po zamachu Bush powołał do życia dowództwo tej akcji, które koordynuje i kieruje poczynaniami wszystkich organów wykrywania i ścigania zbrodni. Zmobilizowano w tym celu cztery tysiące agentów FBI, trzy tysiące osób personelu pomocniczego i czterysta laboratoriów kryminalistycznych. W ciągu 24 godzin znane już były nazwiska i narodowość większości terrorystów. Następnym krokiem będzie miążdzące uderzenie odwetowe, wymierzone nie tylko przeciwko sprawczej organizacji, lecz także przeciwko pań-



Następnym krokiem będzie miążdzące uderzenie odwetowe, wymierzone także przeciwko państwu albo państwom, które udzieliły terrorystom schronienia lub pomocy

Fot. Marian Paluszkiwicz

stwu albo państwom, które udzieliły terrorystom schronienia lub pomocy. Nie będzie to akt wymiaru sprawiedliwości, skierowany przeciwko jednostkom, którym można sądownie udowodnić udział w przestępstwie, lecz akt wojny. W czasie wojny giną, niestety, nie tylko ludzie odpowiedzialni za jej wywołanie, ale także ludność cywilna. Znaczący techniczne możliwości amerykańskich sił zbrojnych, można żywić nadzieje, że odwetowe ataki skierowane będą z dużą precyzją na wybrane cele. Odwet musi być jednak ostrożny, aby nie zamienił się w wojnę z islamem, bo zagrożiliby to Zatoce Perskiej, a więc arterii, przez którą płynie ropa naftowa, zasilająca przede wszystkim Europę.

Odwet nie wystarczy. Najważniejszym zadaniem będzie podjęcie kroków, które umożliwią zapobieżenie podobnym atakom terrorystycznym w przyszłości. Nie będzie to łatwe. Przypuszczać należy, że Amerykanie wystąpią z inicjatywą stworzenia ogólnoświatowego przymierza rządów, skierowanego przeciwko terrorystom i uruchomienia międzynarodowego mechanizmu wykrywania terrorystycznych zamachów. W obecnych nastrojach międzynarodowych i solidarności z ofiarą napadu, a także pod wpływem obaw przed wspólnym niebezpieczeństwem, tego rodzaju inicjatywa spotka się zapewne z pozytywnym przyjęciem.

Dzień 11 września przejdzie do historii jako data przełomowa. To, co zaszło na Manhattanie i w Arlington, zmieni w sposób zasadniczy układ sił, albo raczej orientację polityki

obronnej USA i jej sojuszników. Dotychczas zagrożeniem była wojna konwencjonalna lub nuklearna. 11 września okazało się, że kilku ludzi, być może nawet jednostka, uzbrojonych w nowoczesne środki niszczenia, może stać się znieścą śmierci zagrożeniem dla najpotężniejszych, po zęby uzbrojonych mocarstw. Można więc oczekiwać, że za największe niebezpieczeństwo uznane będą od tej pory organizacje i państwa terrorystyczne i że na tym odcinku skoncentrowana będzie uwaga i środki obrony.

Czy zamach terrorystyczny na Stany Zjednoczone może odbić się na losach Polski? Nasz rejon przestał już być ogniskiem światowych konfliktów. Zagrożenia dla pokoju przesunęły się na Bliski Wschód i Azję Południowo-Wschodnią. Ale postęp środków komunikacji i komunikowania się przekształcił świat w globalną wioskę. Jesteśmy wszyscy sąsiadami! Jeśli Polska chce być broniona przez NATO, musi uznać zasadę przymierza, że atak na jednego z sojuszników jest atakiem na wszystkich, a więc także na nas. Obowiązek Polski udziału w obronie USA wypływa z artykułu 5 przymierza atlantyckiego.

Bezpieczeństwo USA leży w naszym żywotnym interesie. Nie ma to nic wspólnego z sentymentami. Bez USA NATO przestałoby istnieć. Obecność USA w Europie jest istotnym elementem równowagi sił w łonie sojuszu. Nasza racja stanu wymaga, aby Ameryka wyszła z obecnej próby zwycięsko.

Jan Nowak-Jeziorański
Nowy Dziennik

Zapraszamy wszystkich internautów

Polonijne czaty wyborcze

Przedstawiciele 7 ogólnokrajowych komitetów wyborczych w Polsce będą w przyszłym tygodniu (od 17 do 21 września) gośćmi polonijnych czatów wyborczych. Gośćmi serwisu Polonia Wirtualnej Polski będzie dwóch polityków dziennie, delegowanych przez swoje partie i komitety.

Większość z nich to nazwiska z pierwszych stron gazet. Pierwszy czat rozpoczynać się będzie o godz. 21.00, drugi — o 22.00 czasu polskiego. Do zadawania pytań zapraszamy

wszystkich internautów.

Osoby, które nie będą mogły bezpośrednio w spotkaniach z gośćmi „WP” mogą wcześniej nadsyłać pytania na adres polonia@wp.pl., które zadamy w imieniu Państwa. Na adres ten można kierować również wszelkie uwagi i pytania związane z czatami.

Uczestnictwo w nim jest proste. Wystarczy wejść na stronę czatów Wirtualnej Polski (ikona na samej górze strony głównej „WP”, adres strony: www.wiadomosci.wp.pl), na-

stępnie z prawej strony ekranu odszukać polonijnego gościa i kliknąć ikonkę „wejdź”. By szybko załogować się na czata należy podać swój kawiarenkowy „nick”. Pytanie do gościa należy wpisać w odpowiednie miejsce na dole ekranu i kliknąć „wyślij”. To, czy zostanie ono zadane gościowi zależy jednak od moderatora. Informacje o czasie znaleźć można także w prasie polonijnej — Dzienniku Polskim z Londynu, Dzienniku Związkowym z Chicago, Kurierze Wileńskim, Nowym Dzien-

niku z Nowego Jorku, Głosie Ludu z Zaolzia oraz w polonijnych biuletynach i witrynach internetowych — Polonii. dk, Komunikatach Ottawskich z Kanady, Polonii Euro w Niemczech, Polonii Michigan w USA i Naszej Polonii z Holandii.

Od najbliższego poniedziałku gośćmi serwisu polonijnego i internautów z zagranicy będą:

17.09 godz. 21.00 — Janusz Dobrosz (PSL)

17.09 godz. 22.00 — Paweł Piskorski (Platforma Obywatelska)

18.09 godz. 21.00 — Mariusz Kamiński (Prawo i Sprawiedliwość).

18.09 godz. 22.00 — Aleksander Małachowski (UP-SLD).

19.09 godz. 21.00 — Włodzimierz Cimoszewicz (UP-SLD)

19.09 godz. 22.00 — Andrzej Smirnow (AWSP)

20.09 godz. 21.00 — Andrzej Lopper (Samoobrona)

20.09 godz. 22.00 — Michał Dogwielewicz (UW)

Piotr Rachtan i
Wawrzyniec Pater, „wp”

Europa uczciła pamięć ofiar zamachów w USA

Kontynent zamarł

Chwilami ciszy w piątkowe południe uczczono w Europie pamięć ofiar wtorkowych zamachów w USA. W Londynie zamarł ruch uliczny, gdy wielki zegar Big Ben nad gmachem parlamentu wybił godzinę 11.00. Posłowie uczestniczący w nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Gmin stali w milczeniu, tak jak miliony Brytyjczyków, upamiętniających w ten sposób setki swoich współobywateli i tysiące Amerykanów, którzy prawdopodobnie zginęli w zamachach. Zamilkły radia i stacje telewizyjne.

Po drugiej stronie Kanału La Manche, w Paryżu we Francji dzwony katedry Notre Dame, które umilkły zaraz po wybięciu południa.

Pociągi metra w stolicy Francji zatrzymały się na stacjach. Pasażerowie zostali poproszeni przez interkom o przyłączenia się do trzech minut „oddania holdu ofiarom”.

Prezydent Francji Jacques Chirac uczestniczył w ceremonii opuszczenia flag. Brytyjska królo-

wa, Elżbeta II i premier Tony Blair udali się na specjalną, poświęconą pamięci ofiar mszę w katedrze św. Pawła. Specjalne uroczystości z udziałem przedstawicieli władz państwowych odbyli się również w Niemczech. Podobne gesty solidarności z Amerykanami uczyniono na całym kontynencie. Niemal wszyscy zapowiadają pomoc.

Wiele europejskich gazet zamieściło na pierwszych stronach zdjęcia flagi amerykańskiej. Na pierwszej stronie niemieckiej gazety wysokonakładowej „Bild” opublikowano zdjęcie z czasu blokady zachodniego Berlina w latach 1948-49 przedstawiające amerykańskie samoloty zaopatrujące Berlin przez most powietrzny. Nagłówek głosi: „Teraz my musimy pomóc!”

Brytyjski premier powiedział w parlamencie, że W. Brytania pomoże w ukaraniu „nieznanych wrogów, którzy przeprowadzili odrażający atak na podstawowe wartości cywilizowanego świata”.

Rosja wobec możliwych bombardowań Afganistanu

Ogniwa jednego łańcucha

Rosyjskie władze najwyraźniej nie zamierzają przyłączyć się do prawdopodobnych ataków lotnictwa amerykańskiego na pozycje terrorystów w kontrolowanym przez talibów Afganistanie.

Należy się jednak spodziewać, że z życzliwością przyjmą operację skierowaną przeciwko wyraźnie nieprzychylnym im władzom w Kabulu. Szczególnie, jeżeli nie zostaną przez amerykańską dyplomację zignorowani i o atakach dowiedzą się szybciej niż miliony ludzi oglądających program telewizyjny CNN.

Problemy moskiewskich władz z Afganistanem trwają nieprzerwanie od niemal ćwierć wieku, kiedy to w 1979 roku ekipa Leonida Breżniewa zdecydowała się wysłać swoje wojska z „proletariacką misją” do tego górzystego kraju, leżącego na południe od, wtedy jeszcze sowieckich, granic. Wieleletnia wojna Rosjan z afgańskimi mudżahedinami zakończyła się klęską imperium, które zmuszone było wycofać swoje oddziały. Triumfujące siły antysowieckie, wspierane wówczas przez Amerykanów, zaczęły walczyć między sobą. Ostatecznie władzę w Kabulu i na zdecydowanej większości terytorium kraju przejęli skrajni fundamentaliści islamscy, talibowie.

Pomocnicy Czeczenów

Rosjanie twierdzą, że obecnie właśnie w Afganistanie, pod skrzydłami talibów, szkoleni są terroryści, którzy podkładają później bomby w rosyjskich miastach i którzy walczą z siłami federalnymi w zbuntowanej Czeczenii. Rosjanie boją się również, że islamscy radykałowie, gdy całkowicie przejmą już władzę w Afganistanie, zechcą ustanowić swój porządek na zamieszkałych przez muzułmanów obszarach byłego ZSRR — głównie w Azji Środkowej, którą Rosja traktuje jako niezwykle ważny obszar swoich wpływów. Kreml popiera więc kontrolujące kilkanaście procent terytorium Afganistanu wojska Sojuszu Północnego na czele z Ahmedem Szahem

Masudem; nieprzejednanym kiedyś wrogiem sowieckich interwentów. Lider afgańskiej opozycji stał się jedyną, coraz słabszą, zaporą przed naporem talibów. Na domiar złego, przed tygodniem został ciężko ranny (a niektóre źródła podają, że nawet zginął) w zamachu terrorystycznym.

Zamach na Masuda

„Bardzo możliwe, że zamach na Masuda oraz wybuchy w USA są ogniwami jednego łańcucha. Możliwe, że islamscy fundamentaliści jednocześnie zaczynają walkę z niewiernymi” w różnych miejscach kuli ziemskiej — twierdzi Igor Rotar, korespondent „Niezawisłej gazety” i specjalista w kwestiach środkowoazjatyckich. „Znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie centrów islamskiego terroryzmu i rozdzielana przez ekonomiczne problemy oraz międzyetniczne przeciwności Azja Środkowa jest dla adeptów „nowego Dżihadu” bardzo pożądanym łupem” — ostrzega Igor Rotar. W obecnych warunkach każde osłabienie sił Talibanu jest dla Rosji zdecydowanie na rękę. Interesem Moskwy służyć będą więc amerykańskie akcje odwetowe na pozycje terrorystów w górach Afganistanu.

Nie ma tego złego..

Zysk dla Kremla wydaje się być podwójny. Można się spodziewać, że USA swoim uderzeniem znacznie osłabi coraz groźniejszych także dla Moskwy talibów. W efekcie nienawiść świata islamu skieruje się na Waszyngton, a nie na Moskwę, stojącą z boku.

Rosyjska dyplomacja, oczekująca amerykańskich ataków na Afganistan, musi rozwiązać jeden problem — jak czerpać korzyści z akcji zbrojnej sił USA, a jednocześnie bronić głoszonej konsekwentnie tezy, że Waszyngton nie ma prawa być „światowym żandarmem”, który bez niczyjej zgody kieruje lotnictwem wojskowe na suwerenne państwa.



Cały świat — również muzułmański — modlił się w piątek o dusze zabitych w USA

Fot. EPA-ELTA

Talibowie zwierają szereg w obronie bin Ladena

Grożą odwetem

W sytuacji, gdy świat coraz wyraźniej wskazuje na ukrywającego się w Afganistanie terrorystę Osamę bin Ladena jako główny mózg ataków w USA, talibowie zwierają szereg w obronie swego „gościa”.

Kierownictwo Talibanu w piątek po raz kolejny powtórzyło, iż bin Laden faktycznie nie miał możliwości zorganizowania tak potężnej akcji, jaką były wtorkowe zamachy na nowojorski World Trade Center i waszyngtoński Pentagon.

Kabul od dwu dni ogarnęła jednak panika a talibowie wprost mówią o spodziewanym „masowym” ataku amerykańskiego lotnictwa, grożąc Amerykanom krwawym odwetem za tę akcję. Taki atak zapowiada również pakistańska prasa, informująca, iż Waszyngton zwrócił się do Islamabadu o otwarcie przestrzeni powietrznej i współpracę w ewentualnej akcji odwetowej.

Ze stolicy Afganistanu ewakuowano pracowników ONZ — owskich agend — wyjechali stąd także Arabo-

wie. Kabulczycy kopią schrony. Jak zauważa regionalny komentator brytyjskiej sieci BBC, Afgańczycy obawiają się, że to właśnie oni będą musieli zapłacić najwyższą cenę za przyjaźń swych przywódców z saudyjskim terrorystą Osamą bin Ladenem. Talibowie, chroniący bin Ladena — o którym w czwartek sekretarz stanu USA Colin Powell powiedział iż jest najbardziej prawdopodobnym autorem zamachów w USA — sami zresztą nie kontrolują swego „gościa” i na dobrą sprawę nikt nie wie, gdzie przebywa i w którym punkcie ogarniętego wojną Afganistanu znajdują się prowadzone przez niego obozy szkoleniowe terrorystów.

Amerykańskie samoloty już raz uściłowały zbombardować bazy Saudyjczyka — bezskutecznie. Stąd też — twierdzi BBC — podejmując decyzję o uderzeniu na bin Ladena, Waszyngton będzie musiał udźwignąć w samych talibów, odmawiających wydania międzynarodowym sądom swego gościa. Świat już w ubiegłym

roku obłożył Afganistan międzynarodowymi sankcjami, co stanowiło odpowiedź na odmowę wydania przez talibów poszukiwanego międzynarodowym listem gończym bin Ladena, oskarżanego o zorganizowanie w 1998 r. serii antyamerykańskich zamachów, w których zginęło ponad 250 osób. Sankcje ONZ polegają na embargu na sprzedaż broni talibom, zakazie lotów do Afganistanu oraz zamrożeniu aktywów Talibanu w zagranicznych bankach.

Kontrolujący 80–90 procent obszaru kraju Taliban nie jest uznawany za legalny rząd Afganistanu z wyjątkiem Pakistanu, Arabii Saudyjskiej (która zresztą zamroziła stosunki z Kabulem) i Omanu.

Z ostatniej chwili

Senat USA uchwalił w piątek rezolucję, upoważniającą prezydenta do użycia siły militarnej w związku z atakami terrorystycznymi.

Białoruś ogłosiła oficjalnie zwycięstwo Łukaszenki

Baćka wygrał

Białoruska Centralna Komisja Wyborcza oficjalnie ogłosiła w piątek zwycięstwo Aleksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich. Według Komisji, głosowało na niego 75,65 proc. wyborców.

Drugi w kolejności, Władimir Hanczaryk — związkowy lider wysunięty przez opozycję na jej wspólnego kandydata — uzyskał, według CKW, 15,65 proc. głosów, a trzeci kandydat, lider Białoruskiej Partii Liberalno-Demokratycznej Siarhiej Hajdukiewicz — 2,48 proc. Frekwencja wyniosła 83,86 proc.

Uroczysta inauguracja kolejnej kadencji Łukaszenki ma się odbyć 20 września w Pałacu Republiki w Mińsku. Ponownie wybrany prezydent otrzyma wtedy specjalne zaświadczenie. Według szefowej CKW, Lidii Jarmoszyn, będzie to „coś w rodzaju kancelaryjnego dzieła sztuki” — dokument w skórzanej oprawie ze złotym herbem na papierze czerpa-

nym. Jarmoszyn powiedziała dziennikarzom, że w trakcie głosowania ujawniono „szereg faktów naruszenia przepisów” — nieodpowiednie przygotowanie list wyborców w Mińsku i zły mechanizm pracy komisji w trakcie tzw. głosowania przedterminowego. „Te niedociągnięcia miały jednostkowy charakter i były związane z czynnikiem ludzkim” — mówiła Jarmoszyn.

Jej zdaniem, białoruski prezydent będzie „swobodnie pełnił swoją funkcję korzystając z szerokich kontaktów międzynarodowych”. Szefowa CKW swoją prognozę uzasadniła tym, że większość międzynarodowych obserwatorów zaproszonych na wybory przez organy białoruskiej władzy, w tym przedstawiciele OBWE, uznała je za prawomocne.

To, że obserwatorzy OBWE, jako jedyni upoważnieni do określania, czy wybory były prawomocne czy nie, nie uznali białoruskich wybo-

rów za wolne i demokratyczne, jest wynikiem „określonego zamówienia politycznego — uważa Jarmoszyn. Jej zdaniem, wybory odbyły się zgodnie z międzynarodowymi standardami.

Tymczasem liderzy białoruskiej opozycji, zjednoczonej przed wyborami wokół wspólnego kandydata, wystąpili w piątek z apelem do społeczności międzynarodowej o „wpłynięcie na białoruskie władze w celu anulowania wyników wyborów (prezydenckich) i wyznaczenia powtórnych”.

Przeciwnicy Łukaszenki są zdania, że wybory zostały sfalszowane na jego korzyść. „Miało miejsce brutalne przejście władzy” — napisano w apelu, w którym zasugerowano też, że białoruski dyktator — jak określono prezydenta — i jego otoczenie starają się pozaprawnymi metodami odsunąć czas ich całkowitej porażki.

Występ „Landwarowian” w Spale

Z trema, ale na poziomie

(Dokończenie ze str. 1)

Późnym wieczorem dla zespołków oraz innych uczestników imprezy zorganizowano ognisko zapoznawczo-integracyjne. Były: ognisko, kielbaski, piwo i dyskoteka, „Brathanki”, „Ich troje” i inne zespoły z topu. Owszem, było wesoło, ale powszednio do czasu, zanim „Landwarowianie” dostali z futerału akordeon, który przezornie zabrali ze sobą. „Brathanki”, „Ich troje” i inni musieli ustąpić. Do chóru z Landwarowa dołączyły głosy innych uczestników zabawy przy ognisku, organizatorów. „Hej sokoly”, „Kukułeczka” i inne piosenki rozbrzmiewały nad puszcza spalską. Było nadal wesoło, ale zrobiło się też swojsko, bowiem wspólne śpiewanie ludzi, którzy zjechali do Spaly z różnych zakątków Polski oraz z Litwy raz jeszcze dowiodło ubity frazes „bo wszyscy Polacy to jedna rodzina...”.

Główna scena, główni uczestnicy

Następnego dnia uczestnicy dożynek z Litwy obudzili się sławni, bowiem Telewizja Łódzka — niezauważalnie dla śpiewających — nagrała ich biesiadny występ przy ognisku i wyemitowała w eter, obwieszając wszem, że do Spaly przyjechali artyści z Litwy. Po nocnym śpiewaniu uczestników dożynek z Litwy organizatorzy wyzbyli się, jak później nam wyznali, wszelkich wątpliwości, że w dniu dożynek 9 września na głównej scenie, podczas oficjalnych uroczystości składania wieńców dożynekowych przed prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i jego małżonką Jolantą, obok liczącego kilkadziesiąt lat Zespołu Tańca Ludowego „Harnam” z Łodzi, który z występami bywał niemalże we wszystkich za-



„Landwarowianie” nie zawiedli organizatorów, ale przede wszystkim publiczność, którą szczerze wynagradzającą każdą kolejną piosenkę w wykonaniu zespołu

kątkach świata i „wychował” około 30 tys. zespolaków, ma wystąpić zespół z Litwy.

Szkolny niczym zawodowy

„Landwarowianie” nie zawiedli organizatorów, ale przede wszystkim publiczność, która, aczkolwiek ze względu na niewdzięczną aurę przy scenie została nieliczna, ale szczerze wynagradzającą każdą kolejną piosenkę w wykonaniu zespołu oraz *divy* sceny wileńskiej Anny Pożlewicz. Natomiast sami zespolacy i solistka nie szczędzili wyrazów krytyki pod swoim adresem. No cóż, skromność zdoła... jak się mówi. Oby tak dalej.

Oklaski widowni były szczerze, kumulowały w sobie nie tylko podziw wobec pieczołowicie zacho-

wanego przez Polaków litewskich macierzystego folkloru i podaniu go w piękny sposób. Były to też oklaski wdzięczności za zachowaną polskość i jej krzewienie. Prowadzący program artystyczny dożynek zaznaczył na wstępie, że przed widownią wystąpi zespół, który tworzą nauczyciele, byli i obecni uczniowie szkoły polskiej w Landwarowie, co leży kilkanaście kilometrów od Wilna.

Początek kolekcji żubrów

Po trzydniowym pobycie w Spale zespolacy zmęczeni, ale szczęśliwi, wracali do domu. Ze Spaly wywieźli nie tylko skromne upominki z Ogólnopolskich Dożynek Prezydenckich, ale też nowe kontakty.

Podczas pożegnalnego spotkania w centrum organizacyjnym dożynek poseł Roman Jagieliński, wręczając kierownikowi chóru miniaturkę symbolu Spaly — żubra — z wygrawerowaną u dołu datą „Spala 2001”, życzył „Landwarowianom”, żeby zebrali całą kolekcję żu-

brów oraz obiecał, że dołoży starań, by ta kolekcja została uzupełniona „brakującymi do setki 99 sztukami króla puszczy w Spale”.

Tego też im życzymy

A na razie, jeszcze w Spale, „Landwarowianie” otrzymali zaproszenie na występy podczas obchodów Dni Koła, które się odbędą w maju-czerwcu 2002 roku. Zaproszenie chórowi przywieźli kierownicy Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej miasta Koła, która kilkakrotnie bawiła z występami na Wileńszczyźnie. Do Spaly przyjechali po spotkaniu posła na Sejm RP Cieślińskiego z posłem na Sejm RL Aleksandrem Popławskim, który przywiózł uczestników z Wileńszczyzny na dożynki. Podczas spotkania padła właśnie propozycja, żeby w następnym roku zaprosić zespół do Koła na Dni tego miasta. Kierownicy wspomnieli też coś o wspólnym występie orkiestry z „Landwarowianami” w Holandii w przyszłym roku, ale zaraz urwali konwersację

słowami „oby nie zapeszyć”.

No cóż, oby nie zapeszyć, na razie można powiedzieć, że chyba za miesiąc „Landwarowian” czeka kolejna podróż... Ale o tym ewentualnie po powrocie...

Należy tylko wspomnieć, że wyjazd „Landwarowian” i Anny Pożlewicz do Spaly zorganizował i sfinansował poseł Popławski wspólnie z wileńską spółką przewozową „Posteritas”. Natomiast o pobyt artystów z Litwy w Spale zatroszczyli się organizatorzy Dożynek z posłem Romanem Jagielińskim na czele. Ale największa zasługa w zorganizowaniu występów „Landwarowian” i Anny Pożlewicz w Spale jest poety i działacza społecznego z Polski Stefana Kosińskiego oraz jego małżonki Barbary, którzy niby rodzice opiekowali się zespolakami podczas ich pobytu na Dożynkach i zapewnili na pożegnanie, że dołożą wszelkich starań, by nie były to ostatnie występy i nie tylko w Spale...

Stanisław Tarasiewicz
Fot. autor



Mocny, wyrazisty i szlachetny głos Anny Pożlewicz opatulał liryczną piosenką słuchaczy i wiekowe drzewa spalskiej puszczy, które wydaje się kotłowały w takt śpiewnej melodii



Rolnicy oraz goście dorzynek w Spale z etuzjazmem witali gospodarza imprezy - prezydenta Rp Aleksandra Kwaśniewskiego

59 Międzynarodowy Salon Samochodowy IAA 20

Prawdziwa fascynacja

Wczoraj we Frankfurcie nad Menem rozpoczął się organizowany już po raz 59 Międzynarodowy Salon Samochodowy IAA 2001. Ponad 1000 firm prezentuje swe wyroby na targach odbywających się pod hasłem „Samochody — to prawdziwa fascynacja”. Salon potrwa do 23 września włącznie.

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy już o niektórych premierach, jakie mają nastąpić we Frankfurcie. Zaprezentowaliśmy wówczas nową Škodę — odmienioną Octavię-Superb, „siódmkę” czwartej generacji BMW oraz piątą generację Mercedesa Benz SL 500.

Dzisiaj kolej na następne trzy modele.

U sportowiony Focus

Jedną z wielu premier, które można oglądać w halach przy Theodor-Strasse, jest nowy Ford Focus, oznaczony symbolem ST170. To niezbyt kosztowny, przynajmniej w porównaniu do wersji RS, choć atrakcyjnie prezentujący się sportowy model, którego od dawna domagali się entuzjaści Focusa o zacięciu sportowym. Model ST170 ma podwyższoną o 40 KM

moc silnika, nową 6-stopniową skrzynię biegów, 17-calowe obręcze kół i niskoprofilowe opony. Został także wyposażony we wzmacnione hamulce i twardsze zawieszenie o bardziej sportowej charakterystyce. Całość podkreślają sportowe akcenty stylistyczne. Samochód ten przyspiesza ze startu zatrzymanego do 100 km/h w 8,2 sekundy, a prędkość maksymalna wynosi 215 km/h.

Przy takich osiągnięciach ST170 stanowi interesującą propozycję dla amatorów szybkiej jazdy, którym nie wystarczały dotychczasowe wersje najpopularniejszego obecnie samochodu osobowego na świecie.

Audi A4 bez dachu

We Frankfurcie (IAA) zostało zaprezentowane nowe Audi A4 Cabriolet, które latem przyszłego roku trafi do sprzedaży. Audi z miękkim dachem dysponuje napędem na przednie koła oraz dwoma mocnymi silnikami V6.

Kabriolet różni się nieco od wersji sedan. Zmianom uległa głównie tylna część auta, która teraz musi pomieścić składany dach. Zastoso-



Nieustraszony, pełen wigoru i sportowego charakteru, Seat Tango

wano też inne, aluminiowe obręcze kół, podobne do tych z modelu RS4. Wewnątrz dokonano przeróbek tylnych foteli, centralnej konsoli oraz kratki wlotów powietrza, które teraz są okrągłe. Pod maską auta znajdują się początkowo dwa silniki benzynowe V6 o pojemnościach 2,4 oraz 3,0 litra. W późniejszym okresie dołączy

do nich nowoczesny 2,5-litrowy diesel V6. Wszystkie jednostki współpracować będą z manualną lub nowoczesną automatyczną skrzynią biegów Multitronic CVT. Podobnie, jak w wersji sedan, również w kabrioletcie zastosowano system aluminiowego zawieszenia, który w lepszym aucie działa z jeszcze większą efektywnością, eliminując drgania karoserii i poprawiając właściwości jezdne.

„Odkryte” Audi A4 prezentuje się bardzo dobrze, jednak w konkurencji z takimi kabrioletami jak Volvo C70, Saab 9-3, czy też BMW serii 3 będzie mu bardzo ciężko pozyskać serca odbiorców.

Emocje pod gołym niebem

Nieustraszony, pełen wigoru i sportowego charakteru, Seat Tango wzbudzi emocje nie tylko dzięki zaawansowanej technologii.

Tym dwudrzwiowym autem Centrum Techniczne Seata wskrzesiło sportowego ducha kabrioletów z lat 50 i 60, poprzez stylowy, nie idący na żaden kompromis design. Rezultat przyprawia nas o dreszczyk emocji, bez względu na to, czy jedziemy spokojnie i leniwie, czy też wykorzystujemy cały potencjał auta.

Tango o nadwoziu typu spider, to pojazd wykorzystujący rozwiązania, oparte na strukturze, której nadwozie, wnętrze, silnik i części składowe tworzą idealną całość.

Złożony szkielet elementów, wzmacniających konstrukcję auta, został przejęty z klatki bezpieczeństwa, wykorzystywanej w samochodach typu WRC. Auto wyposażone zostało w kolumny MacPhersona w przedniej części zawieszenia, a silnik o mocy z 180 KM kieruje napęd na przednie koła samochodu.

Fot. producent



„Odkryte” Audi A4 prezentuje się bardzo dobrze, jednak...



o - Ford Focus — najpopularniejszy samochód osobowy na świecie

Spadek śmiertelnych wypadków Niemiecki optymizm

Liczba śmiertelnych wypadków drogowych w Niemczech spadnie do 2010 roku o 43 proc. — wynika z prognozy federalnego urzędu drogowictwa.

Eksperci urzędu przewidują także, że za 10 lat o 35 proc. mniej będzie wypadków, powodujących ciężkie obrażenia. Główną przyczyną tego trendu jest, według prognozy, ciągle zwiększane bezpieczeństwo samochodów.

Według szacunków niemieckiego urzędu, do 2010 roku nasili się

ruch drogowy, szczególnie na autostradach. Liczba samochodów osobowych wzrośnie o 14 proc. — z obecnych 42 mln do ponad 47 mln w 2010 roku

Samochodów ciężarowych będzie więcej o 19 proc. Przybędzie bardzo dużo motocykli — ich liczba zwiększy się o 73 proc.

Najbardziej narażone na śmiertelny wypadek na drodze będą osoby z grupy wiekowej od 18 do 21 lat, ponieważ mają one największą skłonność do ryzyka.

Trening bezpiecznej jazdy (1) Obszary ryzyka

Jesteś doświadczonym kierowcą? Jeździsz szybko i pewnie? Nie wątpimy...

Tak, tak, z biegiem lat zyskujemy coraz większą sprawność w kierowaniu pojazdem. Ale, czy jest to równoznaczne z bezpiecznym zachowaniem się?

Gdzie jest granica bezpiecznej jazdy, a gdzie zaczyna się głupia brawura?

W dzisiejszej „Motoryzacji” rozpoczynamy druk opracowanych fragmentów książki Tomasza Talarczyka „Bez ryzyka. Trening bezpiecznej jazdy”, które, mamy nadzieję, posłużą jako pomoc w doskonaleniu sztuki kierowania mechanicznymi kołami.

Ryzyko nieodłącznie towarzyszy jeździe samochodem, skąd się ono bierze i czy są możliwości jego ograniczenia lub wyeliminowania?

Los nie jest ślepy. Choć przyczyn wypadków są tysiące, najczęstsze bywają banalne: nie zachowanie elementarnej ostrożności, nadmierna prędkość, zła ocena sytuacji, bezzmysłowość z kierowcą, zmęczenie, odurzenie alkoholem lub narkotykami...

90 proc. wypadków zostało spowodowanych poprzez ludzki błąd.

Ale najpierw krótko o kategoriach niebezpiecznych kierowców.

Kierowcy ryzyka

Grupa podwyższonego ryzyka. To przede wszystkim ci, którzy podróżują najwięcej, mężczyźni, zwłaszcza młodzi.

„Jak żyjesz, tak prowadzisz” — niecierpliwi, agresywni, egoistyczni w swoich postawach na co dzień, bagatelizujący dobre rady i instrukcje — podobnie zachowują się za kierownicą. Stanowczy i raptowni w zachowaniach, nie są zazwyczaj bezpiecznymi kierowcami, gdyż zbyt prędko — bez właściwej oceny warunków jazdy — podejmują nieobliczalne decyzje w trudnych sytuacjach drogowych. Tymczasem nie prędkość reakcji decyduje o tym, czy ktoś jest dobrym kierowcą, lecz zdolność zidentyfikowania stopnia niebezpieczeństwa oraz właściwej na nie reakcji.

Niezdolni do tego, aby uczyć się na błędach

To ci, co uczestniczyli kiedyś w wypadku. Ze statystyki wynika, że ci, którzy mieli wypadek w ciągu ostatnich trzech lat, dwukrotnie częściej uczestniczą w wypadkach ponownie — i najczęściej te następne wypadki zdarzają się w podobnych okolicznościach.

Nieskorzy do skruchy

Kierowca, który nie umie przyznać się — przed samym sobą — do błędu, jaki, być może, popełnił, który nie potrafi zaakceptować swej współodpowiedzialności za dane zdarzenie, nie jest zdolny do podniesienia swej kwalifikacji i pozostanie kierowcą niebezpiecznym dla siebie i otoczenia.

Kto mistrz a kto miernota?

Gdyby stu typowym kierowcom zadać dwa pytania: jak każdy z nich ocenia swoje umiejętności jako kierowcy i jak ocenia umiejętności wszystkich pozostałych — zdecydowana większość oceni siebie samych jako, co najmniej, „dobrych kierowców”, tylko przez skromność nie sięgających po określenia „bardzo dobry” czy „znakomity”. Ci sami ludzie oceniają pozostałych kierowców jako „złych”, „kiepskich”, „miernych”. Ocena własnej osoby bywa z reguły zawyżona. Z kolei mamy skłonność do niedoceny umiejętności naszych bliźnich.

W kolejnym odcinku przeczytacie o rzeczy banalnej, na pierwszy rzut oka, jaką jest... siedzenie za kierownicą — „Jak siedzisz, tak jedziesz”.

Uwaga, właściciele środków transportu!

Nowa stacja lustracji technicznej!

17 września br. o godz. 11.00 rozpoczyna pracę stacja lustracji technicznej przy ul. Linksmoju 5 w Wilnie (Nowa Wilejka). Stacja będzie dokonywała państwowej lustracji technicznej samochodów osobowych, ich przyczep, mikrobusów oraz samochodów ciężarowych o dopuszczalnej maksymalnej wadze do 3,5 t.

Godziny pracy stacji lustracji technicznej: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00 oraz 14.00-18.00.

Uwaga!

W pierwszym dniu pracy stacji udzielimy 30-procentowej zniżki. Zapraszamy.

Wileńskie Centrum Lustracji Technicznej „Tuvlita”

Świat—polityka—pieniądze

Niewolnictwo i rozwój Afryki

W Afryce 300 milionów ludzi żyje za mniej niż 65 centów dziennie. Wielu nie przeżywa kolejnych dni. W USA — jak można szacować — 10 do 20 procent nagromadzonego przez wieki bogactwa jest funkcją onegdajszego niewolnictwa.

Zostało ono zniesione dopiero po wojnie secesyjnej w 1865 roku. Wcześniej — w Wielkiej Brytanii (1807) i reszcie Zachodniej Europy (1833), która też wzbogaciła się na haniebnym handlu ludzkim towarem, a niektóre miasta — na przykład Liverpool czy Amsterdam — dzięki niemu wręcz rozkwitły. Później — bo dopiero w roku 1888 — zlikwidowano niewolnictwo w Brazylii, która, skądinąd, dużo szybciej niż USA poradziła sobie potem z rasizmem.

Liczba schwytych i zniewolonych ludzi, którzy zostali przez cztery wieki niewolnictwa siłą przewiezieni do Ameryki, nie jest znana, ale, według niektórych historyków, sięgnąć mogła nawet 28 milionów. Do tego dochodzi 17 milionów ludzi, wywiezionych z czarnej Afryki przez mułmańskich handlarzy na północ kontynentu oraz do rejonu Bliskiego Wschodu i Oceanu Indyjskiego. W międzyczasie jeszcze 4 miliony zginęły podczas łapanek i towarzyszących im walk. To razem prawie 50 milionów ludzi...

Niewolnictwo to największa zbrodnia, towarzysząca rozwojowi kapitalizmu. To także najbardziej brudna karta wczesnej, trwającej w latach 1450-1850, fazy permanentnej globalizacji. Było ono jej istotnym elementem, tak jak stworzenie ówczesnego imperialnego systemu kolonialnego. Jako Polska mieliśmy szczęście w tym nie uczestniczyć. I także między innymi dlatego nie wzbogaciliśmy się kiedyś cudzym kosztem. A inni — bardzo.

Gospodarka, oparta na transatlantycznym handlu niewolnikami, kwitła w trójkącie Europa — Afryka — Ameryka. Europejscy handlarze (dziś powiedzielibyśmy „przedsiębiorcy lub „biznesmeni” albo jeszcze lepiej „inwestorzy”...) eksportowali na zachodnie wybrzeże Afryki artykuły przemysłowe, które wymieniali na niewolników. Tych transportowano do obu Ameryk i na Karaiby, gdzie byli sprzedawani z wielkimi zyskami. Te z kolei były wielokrotnie przez import do Europy takich surowców, jak bawełna, cukier, kawa, rudy metali i tytoń. Niewolnictwo przy okazji obrodziło rozwojem całej otoczki infrastrukturalnej — zwłaszcza żegluga i portów — oraz usług finansowych i ubezpieczeniowych. Oczywiście, to nie niewolników ubezpieczano, tylko ryzyko od lukratywnych interesów.

I oto, gdy już mogłoby się wyda-

wać, że niewolnictwo i odpowiedzialność za nie jest wyłącznie kwestią historii i moralnych ocen ex post — podobnie jak odpowiedzialność Kościoła za palenie czarownic na stosach — sprawa wróciła do centrum uwagi. I dobrze, bo sprawiedliwości musi stawać się zadość i to, bynajmniej, nie dopiero podczas sądu ostatecznego, ale chociażby za życia następnych pokoleń. Dlaczego jednak ta sprawa nabiera wigoru dopiero teraz — na początku XXI wieku? Otóż z tej prostej przyczyny, że nigdy dotychczas nie pozwalały na to uwarunkowania polityczne. Teraz natomiast już pozwalają. Teraz też wreszcie można wykazać związku — choć odległe w czasie i przestrzeni, to jednak oczywiste — między nędzą jednych a bogactwem drugich.

Wyłania się przeto kwestia nie tylko moralnego zadośćuczynienia (tym bardziej, że za przeprosiny prezydentów i premierów kupić się nie da), ale też materialnej kompensaty za tamte zbrodnie i ich konsekwencje dla hamowania cudzego rozwoju, podczas gdy własny był przyspieszany dosłownie cudzą krwią i potem. Dodać warto, że główna różnica między zbrodniami Holocaustu i niewolnictwa (a analogia ta będzie coraz częściej przywoływana), to różnica czasu. Ale teraz już się nie uda jej zatrzeć. Wydatnie przyczyniła się do tego konferencja na temat rasizmu, którą ONZ zorganizowała w Durbanie.

Bardzo niedobrze, że USA (pod pozorem rozbieżności co do zapisów, dotyczących polityki Izraela) opuściły obrady. Ale i tak nie mogą już „opuścić” problemu kompensaty za niewolnictwo. To jest już teraz nieuniknione i mądra polityka powinna polegać na zaproponowaniu dobrego wyjścia, a nie na wychodzeniu z sali obrad. Otóż, miast czekać na gmatwaninę niekończących się sądowych procedur, trzeba stworzyć specjalny fundusz kompensacyjny, który na dłuższą metę służyć będzie także państwom, w pierw wykładającym swój własny kapitał. Piszę o tym w swojej ostatniej książce pt. „Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych” (www.tnoik.torun.pl). Teraz pora tę koncepcję rozwinąć.

Niezależnie od bezwarunkowego skreślenia 99 procent i tak niesplacalnego długu 41 najbiedniejszych krajów (HIPC), z których aż 35 znajduje się w Afryce, trzeba powołać „Development Fund for Africa” s Compensation for Slavery” (DEFACOS). USA powinny włożyć do niego w ciągu 10 najbliższych lat 100 miliardów dolarów, co jest tym łatwiejsze, że akurat dysponuje nadwyżkami budżetowymi. Trzeba sobie uzmysłowić, że jest to rocznie



Profesor ekonomii związany z Warszawską SGH, jeden z głównych architektów polskich reform gospodarczych, autor „Strategii dla Polski”, wicepremier i minister finansów w latach 1994-97. Doprowadził Polskę do członkostwa w OECD w 1996 roku. Ekspert MFW i Banku Światowego, wykładowca amerykańskich uniwersytetów Yale, UCLA i Rochester. Autor około 20 książek i 300 artykułów naukowych. Obecnie jest dyrektorem TIGER — Centrum Badawczego Transformacji, Globalizacji i Integracji przy Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźminkowskiego w Warszawie.

niewiele ponad 1 promil amerykańskiego PKB. Niektóre państwa Europy — zwłaszcza Wielka Brytania, Francja i Belgia, a także Portugalia — powinny dobrowolnie przystąpić do funduszu ze swoimi kontrybucjami. Dotyczy to także niektórych bogatych państw arabskich.

Fundusz powinien być profesjonalnie zarządzany i najlepiej będzie, jeśli powierzy się do specjalnej agencji — a nie MFW lub Bankowi Światowemu — dbając przy okazji, aby maksimum 1 procent kapitału pochłaniała biurokracja i doradcy. Do Rady Nadzorczej warto powołać kilku noblistów z ekonomii, a najlepiej byłoby, gdyby w początkowym okresie funkcjonowania na jej czele stanął sam Nelson Mandela.

Wtedy choć część tego smutnego długu zostanie spłacona, bogactw tego świata niewiele w sumie ubędzie, a Afryka — ten najbiedniejszy kontynent — będzie miała swoją historyczną szansę wejścia na ścieżkę rozwoju. To zaś z czasem opłaci się wszystkim — także krajom bogatym. Wtedy bowiem do Europy i Ameryki z Afryki będą przyjeżdżać biznesmeni i turyści, a nie niewolnicy czy też uchodźcy.

Grzegorz W. Kołodko
<http://kolodko.tiger.edu.pl>

Rochester, NY,

10 września 2001 r.

Specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego”

Ceny żywności na targowiskach wileńskich

Ceny w litach za 1 kg oraz 1 litr

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
Mięso i wędliny		
Wieprzowa szynka z kością	10,50	11
Wieprzowa szynka bez kości	11-10,50	10-9,50
Żeberka wieprzowe	9,50-10	9-10
Wołowina bez kości	10,50-10	10
Wołowina z kością	8,50	8-7
Wątróbka wieprzowa	6,50-6,30	6-6,20
Wątróbka wołowa	7	6,50
Cielęcina bez kości	14-13,50	14
Cielęcina z kością	10,50	11
Żeberka cielęce	8-8,50	8
Boczek wieprzowy świeży	9-10	9
Schab	16-17	16,50
Baranina	19-18	17-18
Ślonina solona	7-10	9
Ślonina świeża	6-10	6-9
Kurczaki mrożone	7,30-7,60	7-7,20
Wątróbka kurza	6,80-7	6,80
Nabiał		
Mleko	1	1
Twaróg	3-4	4
Śmietana	6-7	6
Jajka	2,50-2,70	1,42-2,60
Jajka wiejskie	3,50-4	3-3,50
Warzywa i owoce		
Kalafior	2,70-3,00	2,60-3
Papryka	4,50-3,50	4,30-3,50
Brokuły	3	3,50
Ogórki	1,80-2,00	1,70-2,00
Kapusta	0,30-0,40	0,40
Boćwinka (pęczek)	0,50-0,80	0,60
Ziemniaki	0,50-0,60	0,50-0,70
Cebula	0,80-1,20	0,8-1,00
Marchewka	0,80-1	0,70-1
Grzyby (litr)	3,50	3-3,50
Pomidory	1,50-2,80	1,60-2,90
Śliwki	0,70-1	0,60-0,80
Borówki	2,50-2,80	2,00-2,50
Żurawiny	3,50-4	3,50

Na obu rynkach aż się roi od różnego gatunku śliwek. Zdrożały pomidory. Sporo ich jest wysortowanych i nadgnitych po taniej cenie. Nadają się one jednak tylko na przecięry. Dużo jest także grzybów-kołpaczków, jednak ich sprzedawcy trzymają się ceny. Podskoczyły również ceny na ziemniaki i wybór ich jest raczej marny, ponadto sporo jest nadgnitych. Wygląda na to, że tegorocznej jesieni będą one droższe niż uprzedniej. Na rynku „Hale” pojawiły się w sprzedaży „kury-balerynki” po 3,90 Lt, które nadają się jedynie na rosół i galarete.

J. T.

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION UAB

Biuro podróży
Birbinių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt

Do restauracji, która zostanie otwarta w Domu Kultury Polskiej, poszukiwani są:

* barmani (wyłącznie mężczyźni)

* kelnerki

* kucharze

* szef kuchni

* cukiernik

Prośba, aby CV wysłać faxem do 15 września wyłącznie na nr 333 596 lub pod adresem - Naugarduko 76, Vilnius.

Sprzedajemy

żyto - nasienne, paszowe;
jęczmień - nasienny,
paszowy;
ziemniaki - spożywcze,
nasienne, paszowe
groch, łubin.

Możemy dostarczyć na miejsce.

Tel. (8-22) 645 354

Tel. kom. 8-299 25413

8-299 25372

Stale sprzedajemy

opałowe
presowane
BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 50 kg,
lub bez opakowania



tel. (22) 49 52 01,
(22) 49 53 86.

Sprintem

• Niewykluczone, że Arvydas Sabonis zagra w zespole, w którym rozpoczął karierę, Žalgirisie Kowno. „Złatwiliśmy już formalności i teraz czekamy tylko na ostateczną decyzję Arvydasa. Wszystko zależy od jego woli i zdrowia” — powiedział generalny menadżer Žalgirisu, Ginas Rutkauskas. Mający 221 cm wzrostu Sabonis, w minionym tygodniu, w czasie urlopu spędzającego na Litwie, złamał dwa palce nogi. Koszykarz będzie mógł wznowić treningi za miesiąc.

• Fin Mika Hakkinen postanowił odpocząć i w przyszłym sezonie nie będzie się ścigał na torach Formuły 1. Dwukrotnego mistrza świata w teamie McLarena zastąpi jego rodak, 21-letni Kimi Raikkonen. „Poprosiłem mój team o przerwę, dzięki której będę mógł naładować akumulatory i więcej czasu spędzić z moją żoną Erją i synem Hugo” — powiedział Hakkinen. Raikkonen zaliczył udany debiut w tym roku, startując w barwach Saubera. W nowym zespole będzie partnerem Brytyjczyka Davida Coultharda. Kierowcą testowym McLarena został Austriak Alexander Wurz.

• Prawie siedem minut stracili na trzecim etapie podczas wyścigu kolarskiego „Tour de Suisse Feminin” trzy reprezentantki Litwy. Po nieudanych etapach w klasyfikacji generalnej Edita Pučinskaitė jest na 9. miejscu, Rasa Polikevičiūtė na 39., a jej siostra Jolanta — 43.

• Za cztery lata na terenach warszawskiej Legii ma powstać nowoczesny stadion piłkarski na ok. 30 tys. widzów. W czwartek przedstawiciele klubu, wojska i PZPN podpisali list intencyjny. Stadion będzie jednym z elementów Warszawskiego Parku Sportowo-Rekreacyjnego.

• Słynny australijski trener pływacki rosyjskiego pochodzenia Giennadij Turecki został oczyszczony przez sąd z zarzutu posiadania środków dopingowych. Prokuratura nie zdołała zebrać dowodów obciążających trenera. Kluczowe w tej sprawie miały być zeznania żony Tureckiego — Inny, która jednak — na co pozwala prawo australijskie — odmówiła współpracy z prokuratorem.

• Brytyjczyk Davis Millar (Cofidis) wygrał szósty etap kolarskiego wyścigu Vuelta a Espana, z Cangas de Onis do Torrelavega (180,6 km). Pierwszy lider tegorocznej Vuelty pokonał na finiszu Kolumbijczyka Santiago Botero (Kelme). Po sześciu etapach liderem wyścigu jest Hiszpan Oscar Sevilla (Kelme).

• W inauguracyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata do lat 17, które odbywają w Trynidadzie i Tobago, Chorwacja pokonała zespół gospodarzy 2:1.

• Zawodowa amerykańska liga piłkarska Major League Soccer (MLS) z powodu ataku terrorystycznego na Stany Zjednoczone przedwcześnie zakończyła rozgrywki sezonu regularnego rezygnując z rozegrania ostatnich sześciu meczów.

Na podstawie doniesień PAP i inf. wł. stronę przygotował
Andrzej Łakis

Mistrzostwa Litwy w wyścigach samochodowych

Debiutanci szaleli na trasie

Już drugi raz w tym sezonie trasa „Pilaitė” gościła najlepszych kierowców wyścigowych Litwy. Przedostatni etap wyścigowych mistrzostw Litwy cieszył piękną walką, którą oglądał ogromny tłum ludzi.

Podczas treningów i kwalifikacji nieustannie padał deszcz, a kierowcy z trudem dostrzegali trasę. Ale zawodnicy, jak i kibice, byli zadowoleni — mokra trasa wymagała od uczestników wykazania się większym kunsztem. Można było zobaczyć wiele niebezpiecznych sytuacji, z których jedna zakończyła się uderzeniem samochodu w betonową barierę. Na drugim okrążeniu debiutujący w mistrzostwach Aurimas Onuškevičius zaliczył groźny wypadek. Z powodu stojącej na trasie jego Hondy CRX treningi były na chwilę przerwane.

Wśród medalistów — debiutanci

Przed zakończeniem sezonu wyścigowego stale rośnie liczba uczestników. W klasie „Super 2” debiutowali dwaj dotychczas widzom nieznanymi kierowcy. Aurimas Petra-

itis (Honda Civic) i Andrius Firantas (Honda Civic) tylko na treningach byli powolniejsi od liderów. Podczas wyścigu obaj nie ustępowali pola weteranom, a Aurimas Petraitis po zsumowaniu obu przejazdów cieszył się trzecią pozycją.

Na tym samym stopniu podium stanął również dawno nie widziany wśród rajdowców Raimundas Slaboševičius. Ścigający się w „Super 1” stał się prawdziwą gwiazdą kwalifikacji. Jego BMW, nastrojone bardziej na rajdy niż na wyścigi, stale wykonywało piruety na trasie, a podczas pokonywania zakrętów ukazywał się za nim obłok dymu z opon.

Znani mistrzowie w dwóch klasach

W Formule Baltic tradycyjnie już w tym roku wygrał Ramūnas Čapkauskas i on już zapewnił sobie tytuł mistrzowski. Największą sensacją w tej klasie stała się jednak wspaniała jazda w wykonaniu Egidijusa Gutaravičiusa i jego drugie miejsce. Była to prawdziwa metamorfoza kierowcy, który dotychczas jeździł raczej w ogonie. Trasa

wileńska nie sprzyjała Aivarasowi Pyragiusowi i Elonasowi Aleksandravičiusowi. Obaj nie zakończyli obu przejazdów z powodów technicznych. Bowman, którym jeździł Pyragius, nadaje się tylko na złom, bowiem została uszkodzona sama konstrukcja, a wyremontowanie jej jest prawie niemożliwe.

Podczas tego etapu wyłonił się również mistrz w klasie „Super 1”. Drugi rok z rzędu został nim Egidijus Dapšas (Honda Integra). Choć z powodu defektu skrzyni biegów w kwalifikacji rozpoczął on wyścig z ostatniej pozycji, zdołał zdecydowanie wygrać oba przejazdy i zbierać maksymalną ilość punktów.

W zwycięstwie pomogli mu również rywale. Paulis Krukauskas i Saulius Beržis nie mogli podzielić trasy i doszło do kontaktu, w czasie którego Beržis wskoczył na opony zabezpieczające trasę, a Krukauskas sędziowie ukarali stop and go.

W „Super 2” walka trwa nadal

Pierwsze zwycięstwo w mistrzostwach świętował Šarūnas Vaškėlis, który dopiero w tym roku przeszedł

do klasy „Super 2” z kartingu. Liderującym w tej klasie Doviłasowi Čiutelė nie udało się zwyciężyć w Wilnie z tego powodu, że sędziowie anulowali drugi jego przejazd. Ich zdaniem, walka pomiędzy Čiutelė i Robertasem Kupčikasem była zbyt kontaktowa. Ostatni otrzymał Puchar mera Wilna, ufundowany dla najbardziej etycznego kierowcy.

Wyścigowe Mistrzostwa Litwy po czterech etapach:

„Super 1” — 1. Egidijus Dapšas (Honda Integra) 208, 2. Paulius Krukauskas (Honda Integra) 156, 3. Saulius Beržis (Honda Integra) 139, 4. Mantas Grinkevičius (BMW) 97, 5. Darius Vasiliauskas (BMW) 48.

„Super 2” — 1. Doviłas Čiutelė (Honda CRX) 130, 2. Šarūnas Vaškėlis (Honda CRX) 98, 3. Robertas Kupčikas (Honda CRX) 93, 4. Linvydas Survilas (Alfa Romeo) 90, 5. Aurimas Petraitis (Honda Civic) 28.

Formula Baltic — 1. Ramūnas Čapkauskas (Dallara) 192, 2. Elonas Aleksandravičius (Reynard) 128, 3. Andrius Priesniakow (Estonia 25) 100, 4. Egidijus Gutaravičius (Estonia 25) 98, 5. Algirdas Vegėla (Estonia 21M) 87.

Andrzej Łakis

Formuła 1: Grand Prix Włoch

Zapowiada się prawdziwa feta

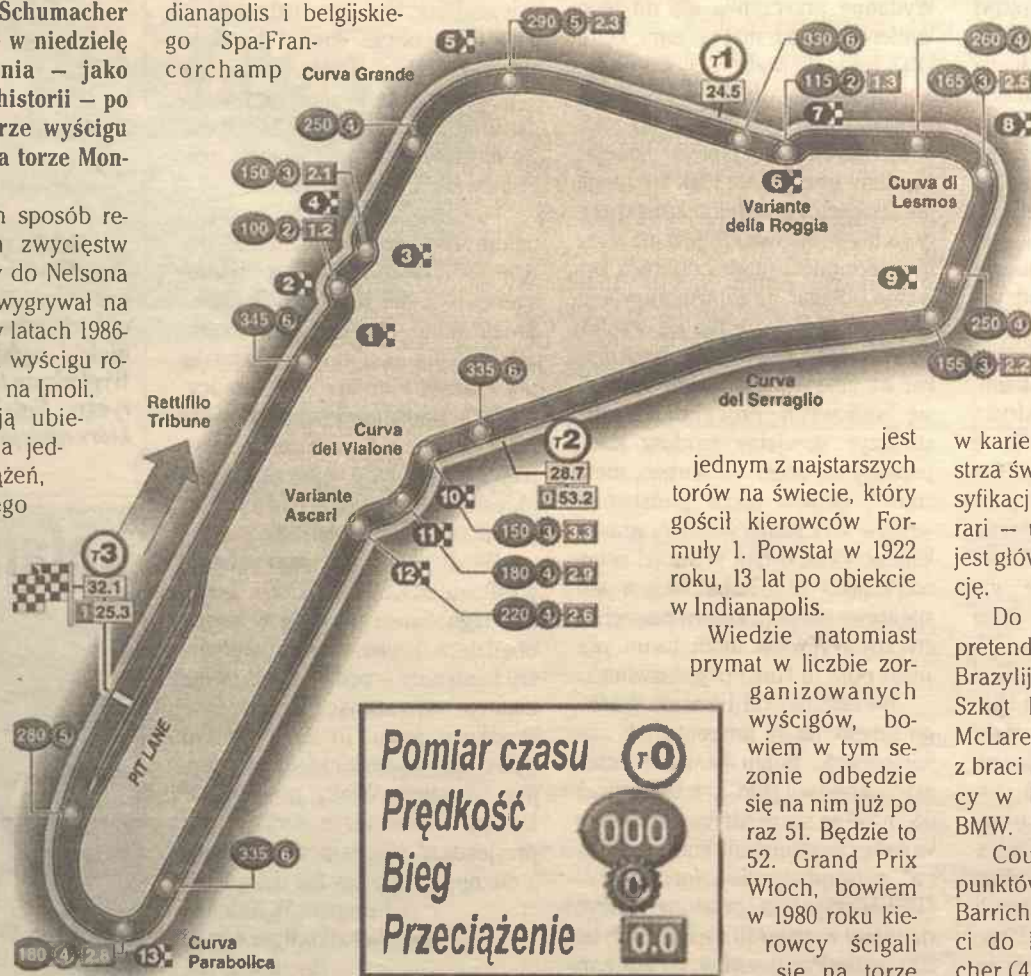
Niemiec Michael Schumacher z ekipy Ferrari stanie w niedzielę przed szansą wygrania — jako pierwszy kierowca w historii — po raz czwarty w karierze wyścigu o Grand Prix Włoch na torze Monza.

Wyrównałby w ten sposób rekord liczby czterech zwycięstw w GP Włoch, należący do Nelsona Piqueta. Brazylijczyk wygrywał na Monzy w 1983 roku i w latach 1986-87, a także w jedynym wyścigu rozegranym w 1980 roku na Imoli.

Wszyscy pamiętają ubiegłoroczny wypadek na jednym z pierwszych okrążeń, kiedy element jednego z bolidów zabił strażaka. Mimo to właśnie na Monzy zapowiada się prawdziwa feta Ferrari i Schumachera, którzy — podobnie jak przed rokiem — wygrali obydwie klasyfikacje MŚ. Dla włoskiego teamu jest to ostatnia okazja, żeby świętować ten sukces przed własną publicznością.

Monza — obok amerykańskiego In-

dianapolis i belgijskiego Spa-Francorchamp



GP Włoch, 16 września, tor Monza: długość — 5793 m, ilość okrążeń — 53, długość trasy — 306,764 km. Najlepsze okrążenia: podczas treningu — 2000 r. Michael Schumacher (Ferrari) 1:23,770; podczas wyścigu — 2000 r. Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes) 1:25,595. Wyniki w 2000 roku: 1. Michael Schumacher (Ferrari), 2. Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes), 3. Ralf Schumacher (Williams-BMW), 4. Jos Verstappen (Arrows-Supertec), 5. Alexander Wurz (Benetton-Playlife), 6. Ricardo Zonta (BAR-Honda).

Zwycięstwo „Lietuvos rytas” na początek

Balsam dla kibiców

W pierwszym meczu eliminacyjnym do koszykarskiej Euroligi mężczyzn „Lietuvos rytas” Wilno pokonał u siebie chorwacki zespół „Croatia Osiguranje” Split 87:71 (21:17, 21:25, 23:21, 22:8). Mecz rewanżowy odbędzie się w najbliższą niedzielę w Splitcie.

W pierwszych trzech kwartach wileńskiego meczu trwała wyrównana walka. „Lietuvos rytas” prowa-

dził maksymalnie sześcioma punktami, ale przeciwnik stale zmniejszał dystans. Wyglądało, że przeciwnicy oczekują na błędy naszych koszykarzy lub chcą zmęczyć oponentów.

W czwartej kwarcie „Lietuvos rytas” znacznie przyspieszył, a Chorwatom nie starczyło sił, by dotrzymać naszym koszykarzom. Odżyła legenda o pięknej i skutecznej ko-

szykówce litewskiej. Robertas Javtokas zanotował tzw. triple-double: 11 punktów, 10 zbiórek i 12 bloków. Ramūnas Šiškauskas zaprezentował się jako prawdziwy lider drużyny, a Rimantas Kaukėnas potwierdził opinię, że od czasów Šarūnasa Marčiulionisa na Litwie nie było tak siłowo grającego zawodnika.

Punkty dla „Lietuvos rytas” zdobywali: Ramūnas Šiškauskas 29 (8

zbiórek), Rimantas Kaukėnas 15, Arvydas Macijauskas 13, Robertas Javtokas 11 (10 zbiórek, 12 bloków), Kęstutis Šeštokas 9, Artūras Javtokas 6, Aivaras Kiaušas 2, Vedran Bosnić 2, Andrius Šležas 0.

W innym meczu eliminacyjnym Euroligi turecka „Darussafaka” przegrała u siebie z niemieckim „Telekom” Bonn 81:94.

A. Ł.



**REPERTUAR
OD 15 DO 20 WRZEŚNIA**



WIELKA SALA

„Gwiazda rycerza” 15.09 — 19.09 — godz. 11.00, 13.30, 17.45, 20.15, 22.45; 20.09 — godz. 11.00, 13.30, 20.15; USA, przygodowy film o rycerzach. Reż. B. Helgeland, wyst. H. Ledger, M. Addy.

„Dr. Dolittle 2” 15.09 — 20.09 — godz. 16.00; USA, komedia dla całej rodziny. Reż. S. Carros, wyst. Eddie Murphy.

„Planeta małp” 20.09 — godz. 17.45; USA, film przygodowy. Reż. Tim Burton; wyst. Mark Whalberg, Tim Roth.

Wileński Festiwal Kina

„Gwiazda rycerza” 15.09 — 19.09 — godz. 22.45; USA, przygodowy film o rycerzach. Reż. B. Helgeland; wyst. H. Ledger, M. Addy.

„Mulan” 20.09 — godz. 22.45; USA, melodramat. Reż. B. Luhrman; wyst. N. Kidman, E. McGregor.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Lara Croft: TombRider” 15.09 — 20.09 — godz. 12.00, 15.30, 21.00; USA, film przygodowy na podstawie gry komputerowej. Reż. Simon West; wyst. Angelina Jolie, Jon Voight.

„W oczekiwaniu na miłość” 15.09 — 20.09 — godz. 13.45, 17.15; Hongkong-Francja, melodramat.

Wileński Festiwal Kina — Program filmów fińskich 15.09 — 18.09.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

**SKALVIJA ul. Goštauto 2
tel. 61 05 05**

I SALA

„W drodze” 15.09 — 20.09 — godz. 12.00, 13.40; USA, komedia młodzieżowa.

„Tańcząca w ciemnościach” 15.09 — 20.09 — godz. 19.00; Dania, Francja, Szwecja. Reż. Lars von Trier; wyst. Bjork, Catherine Deneuve. Film został nagrodzony na tegorocznym Festiwalu Filmowym w Cannes „Złotą Palmową Gałką”.

„Święto” 15.09 — 20.09 — godz. 15.20; Dania, dramat. Reż. Th. Vinterberg.

„Biegnij Lola, biegnij” 15.09 — 20.09 — godz. 21.15; Niemcy, film młodzieżowy.

Tydzień filmów fińskich — 15.09 — 20.09.

II SALA

Impreza „Kino bez przerwy za 5 litów”:

„Szlak narkotyków” 15.09 — 20.09 — godz. 16.00; USA, Niemcy. Dramat kryminalny. Reż. Steven Soderbergh; wyst. Michael Douglas, Catherine Zeta — Jones, Benicio del Toro.

„Rosyjski bunt” 15.09 — 20.09 — godz. 18.30. Rosja, dramat historyczny na podstawie powieści A. Puszkina „Córka kapitana”. Reż. A. Proszkin; wyst. V. Maszkow, K. Gruszka.

„Pukając do bram nieba” 15.09 — 20.09 — godz. 20.40; Niemcy, tragiczno-komedia. Reż. Th. Jahn; wyst. T. Schweiger, J. J. Liefers.

**VINGIS ul. Savanorių pr. 7
tel. 65 16 25**

„Najstraszniejszy film 2” 15.09 — 20.09 — godz. 10.50, 12.35, 14.20, 16.05, 17.50, 18.30, 19.50, 21.20, 22.00; USA, czarna komedia.

„Dziennik Brigdet Jouns” 15.09 — 20.09 — godz. 11.10, 13.00, 14.50, 15.50, 16.40, 19.30, 20.10, 21.30; USA, W. Brytania. Romantyczna komedia o kłopotach samotnej dziewczyny. Reż. Sh. Maquire; wyst. R. Zellweger, H. Grant, C. Firth.

„Dzieciaki szpiegów” 15.09 — 20.09 — godz. 11.20, 12.30, 14.10, 18.00; USA, komedia przygodowa dla całej rodziny. Reż. R. Rodriguez; wyst. A. Banderas.

„Nowy kawał imperatora” 15.09 — 20.09 — godz. 11.00, 13.10, 14.40, 16.15; USA, kreskówka dla całej rodziny z muzyką Stinga.

„Kokaina” 15.09 — 20.09 — godz. 17.40, 19.40, 21.50; USA, thriller. Reż. T. Demme; wyst. J. Depp, P. Cruz.

**TVANAS ul. Mykoičio-Putino 5
Pałac Związków Zawodowych
tel. 61 28 61**

I SALA

„Gwiazda rycerza” 15.09 — 20.09 — godz. 10.30, 12.50, 15.20, 17.45, 20.10, 22.30; USA, przygodowy film o rycerzach. Reż. B. Helgeland; wyst. H. Ledger, M. Addy.

II SALA

„Dr. Dolittle 2” 15.09 — 20.09 — godz. 10.45, 12.30, 14.15, 16.00; USA, komedia dla całej rodziny. Reż. S. Carros, wyst. Eddie Murphy.

III SALA

„Lara Croft: TombRider” 15.09 — 20.09 — godz. 11.00, 13.10, 15.05; USA, film przygodowy na podstawie gry komputerowej. Reż. Simon West; wyst. Angelina Jolie, Jon Voight.

„Księżniczka i wojownik” 15.09 — 20.09 — godz. 19.30, 21.55; Niemcy, dramat romantyczny. Reż. T. Tykwer; wyst. F. Potente, B. Fuermann.

„Powrót Mumii” 15.09 — 20.09 — godz. 17.10; USA, horror. Reż. Stephen Sommers; wyk. Brendan Fraser, Rachel Weisz, John Hannah, Patricia Velazquez.

TEATRY

Opera
A. Vienuolio I, tel. 62 07 27
W sobotę i niedzielę o godz. 19.00 grupa tańca z Niemiec zaprezentuje publiczności spektakl tańeczny „Czyściciel okien”. Premiera odbyła się w roku 1977.

Rosyjski Dramatyczny
J. Basanavičius 13, tel. 22 41 17
W sobotę i niedzielę teatr zainauguruje kolejny sezon. Zostanie zaprezentowane przedstawienie „Perpetum mobile, czyli sekrety przetrwania”, które przygotował reżyser z Białorusi Boris Lucenka. Godz. 19.00.

Lėlė
Arkli 5, tel. 62 86 78
W sobotę o godz. 12.00 — „Trzy prosiaczki”. W niedzielę o tej samej porze — „Przygody i trzy cztery wróble”. W sobotę o godz. 14.00 w małej sali „Wesele pająka”, a w niedzielę o tej samej porze „Calineczka”.

Starówki
W niedzielę o godz. 18.00 na ulicy Pilies zostanie wystawione przedstawienie „Otuchą”.

MUZEJA

Narodowe
Arsenalo 1, tel. 62 94 26
Szereg pokazów: „Historia i kultura państwa litewskiego”, „Początek wielkich zsyłek — rok 1941”.

Pałac Radziwiłłów
Vilniaus 22, tel. 62 09 81
Meble XVI-XIX wieków.

Sztuki Użytkowej
Arsenalo 3a, tel. 62 80 80
Odnowiony pokaz „Chrześcijaństwo w sztuce litewskiej”.

Centrum Sztuki Współczesnej
Vokiečių 2, tel. 62 34 76
Twórczość ponad 40 artystów

eksponowana jest na IV biennale „Litewska sztuka”, które ma tu obecnie miejsce.

Architektury
Šv. Mykolo 9, tel. 61 64 09
„Wilno drugiej połowy XX wieku” w pracach fotograficznych Mečislovasa Sakalauskasa.
Dom Polski
Naugarduko 76, tel. 33 36 63
Wystawa zdjęć „Rejs tysiąclecia”.

GALERIE

Obrazów
Didžioji 4, tel. 22 42 58
Ekspozycja sztuki XVI-XX wieków. Przed kilkoma dniami otwarty został pokaz rzeźbiarki z Danii — Agnety Brittasius. Poprzednio wystawa eksponowana była Klajpedzie i Szawlach, a w stolicy do obejrzenia do 18 września.

Znad Wilii
Išganytojų 2/4, tel. 22 30 20
Ekspozuje tu malarstwo plastyk białoruski Aleksander Poklada.

„Kairė-Dešinė”
Latako 3, tel. 61 19 95
Wystawa grafiki.

„Arka”
Aušros Vartų 7, tel. 22 12 10
„Lagry i sowiecka realność” — tak się nazywa pokaz malarski Eduardasa Urbonavičiusa, otwarty przed kilkoma dniami. Natomiast w sobotę w ramach Dni stolicy otwarty zostanie pokaz plastyków Żmudzi i Litwy Zachodniej.

„Vartai”
Vilniaus 39, tel. 22 29 49
„25 autorska i... malarstwo” — tak zatytułował pokaz Algirdas Griškevičius. Jednocześnie można tu się zapoznać z pracami Sauliusa Vaitiekūnasa.

„Lietuvos Aidai”
Šv. Ignato 6, tel. 22 47 27
Twórczość plastyków zjedno-

czonych przy tej galerii.
„Prospektas”
Gedimino 43, tel. 61 50 54
Ekspozycja fotograficzki Violety Bubelytė.
„Akademija”
Latako 2, tel. 61 20 94
Swą twórczość eksponują plastycy z Telsz — Zita i Romualdas Inčirauskasowie.

KONCERTY

Filharmonia
W niedzielę o godz. 12.00 kolejny sezon zainauguruje Państwowa Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem Juozasa Domarkasa.

Kościół św. Jana
W sobotę o godz. 18.00 wystąpi kwartet flecistów, który zaprezentuje utwory W. A. Mozarta, C. Francka i in.

Ratusz
W niedzielę o godz. 18.00 — w ramach Wileńskiego Festiwalu Ratuszowego wystąpi tu słynny włoski pianista Alberto Pomeranz.

Akademia Muzyczna
W poniedziałek o 18.00 — wieczór „Chopin i współcześni mu kompozytorzy”.

Pałac Kongresowy
Anons. W najbliższy wtorek swój kolejny 13-ty sezon otworzy Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem Gintarasa Rinkevičiusa.

„Dni stolicy. Vilnius 2001”
Chociaż pogoda spłatała figla, tym niemniej święto — Dni stolicy — rozgościło się trwale w naszym mieście. Na Placu Ratuszowym trwa Kiermasz Franciszka. W kinie „Lietuva” — festiwal filmowy.

W niedzielę w teatrze „Vaidilos” — przewidziane jest otwarcie festiwalu teatralnego „Dni dzieci stolicy 2001”.

Krzyżówka z hasłem

Torby, walizki	Mięso na kotlety	5	Córka Kadmosa	22	25	19	Holenderski fajans
Doradca		13		<p>Uśmiechnij się!</p> <p>Pan nie pije! A ja słyszałem, że wszyscy Polacy piją. A ja słyszałem, że...</p>			17
Nóż kuchenny	Państwo z Chartumem	10	Ukraiński półwysep				23
21							15
Ssak z Puszczy Biało-wieskiej		Gruba tkanina	4				
Zapotrzebowanie				Z bieżnikiem na kole	Jedn. dług. Miasto w Serbii	18	Uchwyt przy karniszu
Wstęga dymu			24	6	18	18	Wulkan w Islandii
2		26	7	9			Jednost. czasu
Marka telewizorów	Macha liczba		Armia Krajowa (skr.)	Miara ilości papieru			
1	14	12		20			
Zamiana Na języku ślimaka		8			Odcinek stopy ptaków		16
				Jadwiga, aktorka		3	27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie — dokończenie dowcipu z okienka.
Ułożył Kazimierz Wołodko

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Instytut Polski w Wilnie,

Towarzystwo Chopinowskie w Wilnie
uprzejmie zapraszają na koncert

„Fryderyk Chopin i jego rówieśnicy”.

Impreza odbędzie się 17 września 2001 r. o godz. 18.00
w sali Litewskiej Akademii Muzycznej (al. Gedimino 42).

Wstęp wolny.

Deszczowy weekend

W sobotę na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu. Wiatr południowy, południowo-wschodni, 3-8 m/sek.

Temperatura w nocy 8-13, w dzień 14-19 stopni ciepła.

W niedzielę przelotne deszcze.

Temperatura w nocy 8-13, w dzień 12-17 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia 13 09 2001

16 17 18 20 21 23 24 25 28 30
32 35 36 38 41 44 45 47 51 53



06 09 13 21 24 26 + 10

6 liczb - 202045 Lt, 5 +1 liczb - 8642 Lt,
5 liczb - 153 Lt, 4+1 liczby - 115 Lt,
4 liczby - 16 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

"Kurier Wileński" — w każdym polskim domu

Wydanie codzienne — indeks 0044

1 mies.	2 mies.	3 mies.
20 Lt	40 Lt	60 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi — indeks 0227

1 mies.	2 mies.	3 mies.
17 Lt	34 Lt	51 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	2 mies.	3 mies.
5 Lt	10 Lt	15 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
"Elephas" (Olandų 3), "Księgarnia
na Rudnickiej" (Rudininkų 20).

Wydanie codzienne
w redakcji

1 mies.	2 mies.	3 mies.	1 mies.	2 mies.	3 mies.
14 Lt	28 Lt	42 Lt	13 Lt	26 Lt	39 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	2 mies.	3 mies.	1 mies.	2 mies.	3 mies.
65 PLN	130 PLN	195 PLN	24 PLN	48 PLN	72 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000.
VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	2 mies.	3 mies.	1 mies.	2 mies.	3 mies.
15 USD	30 USD	45 USD	6 USD	12 USD	18 USD

Konto bankowe: Lietuvos Zemes Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję.
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

KURIER
WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwileński.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VšĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepaniak — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt).
Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Paweł Kobak



Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel. /fax 33 35 26, 8 298 71939

DROBNE

Kupię dokumenty na zwrot ziemi w Wilnie (do 1 ha). Tel. 30 04 10 (w dzień), 46 35 68 (wieczorem), 8 298 88127.

Pomagam w nauce uczniom klas początkowych. Tel. 79 36 74.

Tłumaczę teksty z jęz. litewskiego na polski i z polskiego na litewski. Tel. 79 36 74.

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka dziecka. Tel. 79 36 74.

Zaopiekuję się osobą starszą lub dzieckiem. Vilnius, tel. 72 39 54.

Wykwalifikowani lekarze leczą schorzenia skórne, weneryczne, grzybkowe, ginekologiczne. Vilnius, ul. Justiniškių 62A, tel. 48 25 96, 8 287 96919.

Naprawiamy miękkie meble w domu klienta. Gwarancja. Dla emerytów zniżka. Vilnius, tel. 76 12 04, 33 38 81.

Naprawiamy telewizory, monitory, kamery wideo, magnetofony, aparaturę audio, mikrofalówki, faksy, telefony (komórkowe, radiotelefony). Vilnius, Kauno 34, tel. 33 14 69.

Bez bólu, szybko i jakościowo leczymy i protezujemy zęby. Stosujemy zniżki. Vilnius, tel. 42 99 59.

Kupię las. Vilnius, tel. 77 18 25. 8 287 54915.

STOMATOLOGICZNY GABINET

Tel. 305 882

Akcja letnia

- Koronka porcelanowa - 290 Lt
- Protezy ruchome (płytki) - 190 Lt
- Helio plomba - 40 Lt
- Ortodoncja
- Wybielanie zębów
- Porady bezpłatne

Godziny pracy:
I-V 8 - 20
VI 9 - 15

VILNIUS,
JUSTINIŠKĖS,
RYGOS 17A

Uszczelniam okna, obijam i wstawiam drzwi, zamki, składam meble i wykonuję inne prace niestandardowe. Vilnius, tel. 41 60 84.

Naprawiamy miękkie meble. Vilnius, tel. 31 21 85, 22 07 89, 8 284 74826.

Kupię działkę lasu na wyręb. Sprzedam dwa motocykle „URAL” Tel. 59 21 15.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na al. Laisvės (na dłuższy okres). Tel. 44 95 96, 8 284 48958.

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w Solecznikach w pięknym miejscu. Tel. 8 250 53565, 62 16 69.

27-letni inżynier-technolog-menedżer (angielski, niemiecki, psychologia zarządzania, komputer) poszukuje pracy. Tel. 40 34 13.

Doświadczona główna księgowca poszukuje pracy. Może być doradcza. Vilnius, tel. 46 03 82.

Naprawiamy telewizory, kamery wideo, wideomagnetofony, wieże muzyczne, telefony, pralki, mikrofalówki i inny sprzęt domowy. Vilnius, ul. Justiniškių 62A, tel. 47 66 03.

Naprawiamy pralki automatyczne i zmywarki do naczyń, lodówki, pęknięte płyty szklano-ceramiczne. Vilnius, tel. 70 07 10, 8 298 15307, 8 286 99588.

Międzynarodowa spółka proponuje działalność intelektualną i dobry zarobek pedagogom, medykom, inżynierom, handlowcom, managerom, studentom.

Rejestracja w dniach 17-18 września w godz. 9-12 pod adresem: Vilnius, Ukmergės 11, gab. 9.

TAXI

tel.: (370-2) 22 88 88; 006

Nowe samochody
Obsługa po polsku

Kalendarium

* Sobota (15. IX) jest 258 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 107 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Jolanty, Modesta, Wioli, Wita.

* Wschód Słońca — 5.51, zachód — 18.36. Długość dnia 12 godz. 45 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 10 września. ***

* Niedziela (16. IX) jest 259 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 106 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Aliny, Anety, Benona, Justyny.

* Wschód Słońca — 5.53, zachód — 18.33. Długość dnia 12 godz. 40 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 10 września. ***

* Poniedziałek (17. IX) jest 260 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 105 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Adolfa, Laury, Marjana.

* Wschód Słońca — 5.55, zachód — 18.31. Długość dnia 12 godz. 36 min.

* Księżyc. Now — od godz. 6. 50.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 15 września 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6520
Dolar australijski	2,0612
1000 rubli białoruskich	2,7174
Korona czeska	0,1070
Korona duńska	0,4906
Funt brytyjski	5,8848
Korona estońska	0,2334
100 jenów japońskich	3,3628
Dolar kanadyjski	2,5540
Łat lotewski	6,4798
Złoty polski	0,9451
Korona norweska	0,4565
Rubel rosyjski	0,1357
Korona szwedzka	0,3808
Frank szwajcarski	2,4313
100 tys. lir tureckich	2,6918
Griwna ukraińska	0,7489
100 forintów węgierskich	1,4293
10 tys. lei rumuńskich	1,3231

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych państw
strefy euro

jednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej